

**BUDYNKI I BUDOWLE  
DOLNOŚLĄSKICH  
FOLWARKÓW**



RENATA GUBAŃSKA

**BUDYNKI I BUDOWLE  
DOLNOŚLĄSKICH  
FOLWARKÓW**

*Opiniodawca*

dr hab. inż. arch. Elżbieta Przesmycka,  
prof. Politechniki Lubelskiej

*Redaktor merytoryczny*

dr hab. Krzysztof Pulikowski, prof. nadzw.

*Opracowanie redakcyjne*

mgr Elżbieta Winiarska-Grabosz

*Korekta*

Janina Szydłowska

*Łamanie*

Teresa Alicja Chmura

*Projekt okładki*

Paweł Deska

Monografie LXXXVII

© Copyright by Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu, Wrocław 2009

ISSN 1898-1151

ISBN 978-83-60574-79-9

**WYDAWNICTWO UNIWERSYTETU PRZYRODNICZEGO WE WROCŁAWIU**

**Redaktor Naczelny – prof. dr hab. Andrzej Kotecki**

**ul. Sopocka 23, 50–344 Wrocław, tel. 071 328–12–77**

**e-mail: wyd@up.wroc.pl**

---

Nakład 150 + 16 egz. Ark. wyd. 11,4. Ark. druk. 9,25  
Druk i oprawa: EXPOL, P. Rybiński, J. Dąbek, Spółka Jawna  
ul. Brzeska 4, 87–800 Włocławek

---

## Spis treści

---

1. Wstęp.....	7
2. Stan badań .....	10
3. Opis badań.....	13
4. Rys historyczny rozwoju folwarku na Dolnym Śląsku .....	15
5. Zasady architektoniczno-budowlane wznoszenia założeń folwarcznych – poradniki budowlane i gospodarcze.....	21
6. Podział obiektów architektonicznych wchodzących w skład dolnośląskiego założenia folwarcznego.....	25
6.1. Rezydencje.....	25
6.2. Budynki mieszkalne dla pracowników folwarcznych.....	34
6.3. Zabudowania gospodarstwa domowego.....	43
6.4. Zabudowa inwentarska.....	55
6.5. Obiekty magazynowe .....	75
6.6. Obiekty przemysłu wiejskiego .....	86
6.7. Ogrody i parki podworskie.....	101
6.8. Ogrodzenia.....	109
7. Konstrukcje i materiały budowlane dominujące w środkowym rejonie Niziny Śląskiej .....	114
8. Folwark w krajobrazie kulturowym wsi dolnośląskiej .....	121
9. Podsumowanie .....	128
Piśmiennictwo.....	130



---

# 1. Wstęp

---

Założenia dworsko- lub pałacowo-folwarczne kształtowały od wieków strukturę przestrzenne oraz krajobraz kulturowy dolnośląskiej wsi. Część z nich swoim rodowodem sięga okresu średniowiecza. W minionych stuleciach stanowiły jedyne ośrodki kulturotwórcze w jednostkach wiejskich. To z nich rozprzestrzeniała się wiedza oraz moda na określone style w architekturze w najbliższej okolicy. Właściciel ziemski zakładając gospodarstwo folwarczne, czerpał wzorce z istniejących przykładów europejskich, z którymi zapoznał się w trakcie podróży lub zdawał się na doświadczenie ówczesnych architektów i budowniczych, a także coraz powszechniej publikowanych poradników architektoniczno-budowlanych.

Wiadomo, że miejsce pod nowy zespół wybierano bardzo starannie, dokładnie analizując ukształtowanie terenu; wielkość i ilość budynków uzależniano od zakładanych możliwości produkcyjnych. Nigdy nie budowano na zapas – byłoby to marnotrawstwo miejsca i budulca. Ze względów oszczędnościowych starano się wznosić zabudowania z materiałów dostępnych na miejscu lub najbliższej okolicy. Budynki były starannie przemyślane i dopracowane tak ze względu na konstrukcję, zastosowany budulec, jak i zaproponowane rozwiązania przestrzenne wewnątrz oraz nałożone kostiumy architektoniczne. Mimo że każde założenie folwarczne stanowiło odrębną i niezależną jednostkę w strukturach osiedli wiejskich, to zawsze było jej integralną częścią. Niezależnie od miejsca lokalizacji folwarku: czy to centrum lub obrzeża wsi, czy też droga oddzielała zabudowania rezydencjonalno-folwarczne od wiejskiej, to zawsze stanowiły jednolitą całość przestrzenną.

Od początku istnienia obiekty folwarczne wyróżniające się kubaturą i formą kształtowały architekturę miejscowości, w której występowały. Dzięki swoim gabarytom (powierzchniowym i wysokościowym) dominowały nad pozostałymi zabudowaniami wiejskimi. Jeżeli usytuowano je wzdłuż głównej drogi wsi, to ich ściany zewnętrzne tworzyły interesujące ciągi elewacji. Z kolei, szczególnie opracowany detal architektoniczny budynków folwarcznych znacznie wzbogacał architekturę i percepcję danego osiedla wiejskiego.

Na przestrzeni wieków zakładano nowe gospodarstwa folwarczne, a już istniejące systematycznie modernizowano lub nawet rozbudowywano. Niestety, po drugiej wojnie światowej nastąpił upadek gospodarstw folwarcznych. W związku ze zmianą ustrojową wszelka działalność prywatna została znacjonalizowana. Dotyczyło to również dawnych założeń dworsko- i pałacowo-folwarcznych, które to w większości w latach 50. XX w. przeszły pod zarządek państwowych gospodarstw rolnych. Od tego momentu dla dawnych majątków ziemskich nastąpił czas stagnacji, systematycznego popadania w ruinę, a nawet całkowitej zagłady.

W chwili obecnej, kiedy upływający czas wywarł już nieodwracalne piętno zniszczenia tak na pojedynczych budynkach, jak i całych kompozycjach przestrzennych większości zachowanych dolnośląskich zespołów rezydencjonalno-folwarcznych, należy jak najszyb-

ciej podjąć odpowiednie działania, mające na celu zabezpieczenie istniejących zabudowań przez aktualnych właścicieli bądź właściwe służby administracji państwowej.

Przedmiotem badań niniejszej monografii są dawne założenia dworsko- lub pałacowo-folwarczne, których elementy składowe stanowią rezydencje mieszkalne ówczesnych właścicieli ziemskich wraz z otaczającymi je zespołami ogrodowo-parkowymi oraz właściwymi budynkami folwarcznymi o funkcji mieszkalnej, inwentarskiej, magazynowej i pozostałej gospodarczej. Szczegółowemu opracowaniu poddano pojedyncze obiekty głównie pod względem lokalizacji, planu, konstrukcji, użytego materiału budowlanego, a także formy architektonicznej.

Zaobserwowano, że na obszarze badań najstarsze zachowane budowle pochodzą z XVIII w., stąd ramy chronologiczne opracowania. Przyjęto okres:

- od poł. XVIII w., tzn. datowania najstarszego budynku występującego w granicach opracowywanego terytorium;
- poprzez XIX i początek XX w. – najwięcej zinwentaryzowanych obiektów pochodzi właśnie z tego okresu;
- aż do czasów współczesnych – znajduje to swoje uzasadnienie w fakcie, że zabudowania folwarczne niezależnie od pełnionej niegdyś funkcji ulegają nieustannym transformacjom bądź w związku z aktualnymi adaptacjami, bądź mijającym czasem.

Podobnie jak w poprzedniej publikacji autorki pt. *Folwarki nizinne Dolnego Śląska od połowy XVIII do XX wieku* ogólny obszar badań pokrywa się z otwartą równiną Niziny Śląskiej<sup>1</sup>, która od wieków jest znana z wyjątkowo urodzajnych gleb oraz doskonałych warunków klimatycznych sprzyjających rozwojowi rolnictwa. Jednak ze względu na zbyt rozległy powierzchniowo obszar pomniejszono jego granice do jednego z mezoregionów<sup>2</sup> leżącego między dolinami dwóch rzek Oławy i Strzegomki, tzw. Równiny Wrocławskiej.

W pracy zasadniczo korzystano z metodologii stosowanej do badań historycznych. Rozpoczęto od poszukiwań materiałów źródłowych, których głównym zadaniem było naświetlenie realiów minionych epok. Równocześnie prowadzono niezbędne badania terenowe, aby uzyskać w miarę pełny obraz poszczególnych budynków tworzących ówczesne gospodarstwa folwarczne. Obserwacjom poddano przeszło 100 zespołów rezydencjonalno-folwarcznych. Szczególnie zwracano uwagę na usytuowanie w obrębie dziedzica gospodarczego wybranego obiektu, jego konstrukcję oraz rozplanowanie poszczególnych kondygnacji, materiał użyty do budowy, opracowanie architektoniczne. Wykonano dokładną dokumentację fotograficzno-rysunkową zarówno pojedynczych budynków, jak i całych kompozycji przestrzennych. Przeprowadzono liczne rozmowy z obecnymi mieszkańcami wsi. Następnie zebrane informacje i materiały poddano selekcji oraz wstępnej analizie. Na podstawie licznych porównań i wyciągniętych wniosków opracowano podział obiektów architektonicznych wchodzących w skład dolnośląskiego założenia folwarcznego, który szczegółowo został przedstawiony w zasadniczej części pracy. Podjęto również tematykę związaną z rozwojem zespołów ogrodowych i parkowych, konstrukcji oraz materiałów budowlanych powszechnie stosowanych na terenie Dolnego Śląska.

W ramach prowadzonych badań postawiono kilka zasadniczych zadań. Do jednych z podstawowych należała wieloaspektowa inwentaryzacja obecnego stanu zachowania

---

<sup>1</sup> Nizinę Śląską ogranicza od północy Wał Trzebnicki, z kolei od południowego zachodu – Przedgórze Sudeckie oraz Sudety, natomiast od wschodu – Wyżyna Śląsko-Krakowska.

<sup>2</sup> Podział na mezoregiony przyjęto za: [Kondracki 2001].



(lokalizacja, rozwiązania przestrzenne, konstrukcja, budulec, bryła, forma, architektura) oraz utrwalenie zebranych informacji i materiałów.

Następnie konieczne było przeanalizowanie i usystematyzowanie posiadanej wiedzy w taki sposób, aby otrzymać w miarę szczegółową charakterystykę dowolnie wybranego obiektu wchodzącego w skład dawnych założeń dworsko- lub pałacowo-folwarcznych. Celem licznych selekcji i analiz zebranych wiadomości było pozyskanie ogólnej typologii budynków folwarcznych.

Nie ulega wątpliwości, że głównym zadaniem opracowania jest zwrócenie uwagi na wartości historyczne, zabytkowe, dziedzictwo kulturowe – z całą pewnością stanowią je omawiane zespoły rezydencjonalno-folwarczne – pozostawione nam przez naszych przodków. Przez wzgląd na przyszłe pokolenia należy zwrócić uwagę na ich kulturową spuściznę, traktować je w połączeniu z pozostałymi zabudowaniami wiejskimi jako jednorodną całość, nie dzielić sztucznie na część rezydencjonalno-parkową i część folwarczną – od wieków były to wzajemnie zależne od siebie struktury. Szczególnie podkreślić należy rolę, jaką pełniły i pełnią nadal w kształtowaniu krajobrazu kulturowego nie tylko dolnośląskiej, ale i polskiej wsi.

---

## 2. Stan badań

---

Opracowania dotyczące przedmiotu badań są stosunkowo bogate i poruszają szeroką problematykę, poczynając od uwarunkowań historycznych, społeczno-gospodarczych, poprzez rozwój przestrzenny układów ruralistycznych, wręcz wyboru lokalizacji pod wybrane budynki wchodzące w skład zabudowań wiejskich, a skończywszy na wskazówkach w jaki sposób i z czego należy budować te obiekty.

Do interesujących pozycji przedstawiających w zarysie tło poszczególnych okresów historycznych należą m.in. *Historia Śląska* pod redakcją Stanisława Michalkiewicza [*Historia...* 1970–1985] czy też *Dolny Śląsk* pod redakcją Wojciecha Wrzeńskiego [*Dolny...* 2006]. Naświetlono w nich uwarunkowania historyczne, społeczne, gospodarcze oraz kulturowe, jakie miały miejsce na przestrzeni wieków. Natomiast Józef Burszta w opracowaniu pt. *Od osady słowiańskiej do wsi współczesnej* [Burszta 1958], a także Tadeusz Chrzanowski w *Wędrówkach po Sarmacji europejskiej* [Chrzanowski 1988] starali się przybliżyć rozwój osadnictwa na ziemiach polskich oraz schematy kompozycji przestrzennych wsi.

Z kolei XIX-wieczni autorzy, jak chociażby Franciszek Giżycki w książce pt. *O przyozdobieniu siedlisk wiejskich* [Giżycki 1827] czy książkę Zygmunt Czartoryski w rozprawie *O stylu krajowym w budownictwie wiejskim* [Czartoryski 1896] podają nie tylko zalecenia, jak należy prawidłowo stawiać budynki wiejskie, ale skupiają się przede wszystkim na otoczeniu tychże zabudowań. Już wówczas dostrzegli ważność i rangę estetyki w odbiorze krajobrazu.

Do znacznie bardziej szczegółowych pozycji należy zaliczyć ówczesne poradniki gospodarczo-budowlane, w których przedstawiano główne tendencje w osiemnasto- i dziewiętnastowiecznym budownictwie oraz liczne i cenne spostrzeżenia. Niestety, obecnie większość z nich jest już nieaktualna. Należy wspomnieć tu o *Zbiorze architektonicznych pomysłów służących do upiększania i uzupełniania wiejskich budowli i zabudowań gospodarskich* K. Wurtemberga [Wurtemberg 1848] lub *Nauce budownictwa praktycznego, czyli doręczniku dla budujących* autorstwa Mikołaja Rougeta [Rouget 1827], a także o *Przewodniku praktycznym dla budujących zawierający zbiór wszelkich wiadomości dotyczących się budownictwa* Aleksandra Zabierzowskiego [Zabierzowski 1856], w których to oprócz ogólnych zagadnień związanych z budownictwem wiejskim zamieszczono praktyczne rady dotyczące upiększania gospodarstw wiejskich.

Pod koniec XIX i na początku XX wieku publikowano coraz bardziej szczegółowe i bogatsze podręczniki, jak chociażby *Budownictwo wiejskie. Podręcznik praktyczny dla właścicieli ziemskich* Józefa Holewińskiego [Holewiński 1919], w którym podano m.in. przykłady rozwiązań architektonicznych wybranych obiektów w zespole folwarcznym. Pojawiają się coraz bardziej popularne wydawnictwa encyklopedyczne. Zawierają nie tylko szczegółowo opracowane różnego rodzaju hasła i terminologię, ale i bogaty materiał ilustra-

cyjny. Niezwykle interesujące okazały się *Encyklopedia rolnicza i wiadomości z niem mających* [Encyklopedia... 1873] oraz *Encyklopedia rolnicza* wydana przez Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie [Encyklopedia... 1890–1894]. Już ówczesni budowniczy i autorzy poradników architektoniczno-budowlanych dostrzegali potrzebę mówienia (opisywania) o budowlach związanych z przemysłem, głównie rolno-spożywczym. Swoje uwagi i zalecenia zawarli m.in. w *Encyklopedii rolniczej i rolniczo-przemysłowej* pod redakcją A. Strzeleckiego i H. Kottubaja [Encyklopedia... 1889–1890] czy też w *Gospodarstwie wiejskim obejmującym w sobie wszystkie gałęzie przemysłu rolniczego teoretyczno-praktycznie wyłożone* autorstwa Michała Oczapowskiego [Oczapowski 1835]. Informacje dotyczą wiadomości od ogólnych do szczegółowych, np. lokalizacji, rozwiązań architektoniczno-budowlanych (nawet konstrukcyjnych), zalecanych materiałów budowlanych.

Opracowania dotyczące właściwej zabudowy folwarcznej są dotąd nieliczne. Współcześnie przez szereg lat badania nad układami i architekturą zespołów dworsko- i pałacowo-folwarcznych prowadziło Muzeum Narodowe Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie. W oparciu o zgromadzony materiał powstała seria *Majątki wielkopolskie* pod redakcją Jana Skuratowicza [Majątki... 1994]. Zawarto w niej informacje historyczne oraz opisano kompozycje funkcjonalno-przestrzenne wybranych zespołów folwarcznych, usytuowanych w granicach województwa wielkopolskiego. Interesującą pozycją zajmującą się budownictwem folwarcznym z terenów Wielkopolski jest książka Grażyny Balińskiej pt. *Racot. Przemiany i zagrożenia zespołów podworskich* [Balińska 1996], w której autorka opisuje zarówno dzieje majątku, jak i obecny jego stan zachowania. Z kolei Grażyna Kodym-Kozaczko w artykule pt. *Zespoły dworskie i pałacowo-folwarczne północnej części województwa leszczyńskiego i ich wpływ na kompozycję i krajobraz wsi* na podstawie przeprowadzonych wcześniejszych obserwacji podaje podział folwarków ze względu na układy zabudowań w obrębie wybranych zespołów [Kodym-Kozaczko 1993]. Każda z wymienionych pozycji jest niezwykle cenna, zwracając uwagę na różne zagadnienia, dotyczą jednak terenów Wielkopolski.

Należy również pamiętać o licznych wydawnictwach albumowych, jak chociażby *Oblicza polskiego dworu* [Markowski, Rydel 2003] bądź *Polski Dwór* [Markowski 2007]. Zgromadzono w nich obszerny materiał inwentaryzacyjny w postaci wspaniałych fotografii, na których z reguły widnieją reprezentacyjne siedziby dawnych właścicieli ziemskich na tle zespołów ogrodowo-parkowych. Z kolei zarys rozwoju śląskich kompozycji ogrodowych i parkowych przedstawiła Barbara Stępniewska w książce pt. *Rezydencje na Śląsku w XVIII wieku* [Stępniewska 1993]. Omówiono rezydencje, ponieważ były stałym elementem tychże zespołów. Właściwą zabudowę folwarczną potraktowano marginesowo, stanowi ona niejako tło.

Do jednych z nielicznych opracowań bezpośrednio dotyczących zespołów dworsko- lub pałacowo-folwarcznych z terenów Dolnego Śląska należy monografia autorki pt. *Folwarki nizinne Dolnego Śląska od połowy XVIII do XX wieku* [Gubańska 2005]. We wspomnianym opracowaniu zebrano m.in. historyczne informacje dotyczące dziejów dawnych majątków. Przedstawiono inwentaryzację wybranych zespołów folwarcznych i ich układów przestrzennych, podstawową dokumentację fotograficzno-rysunkową oraz podział folwarków ze względu na występujące w nich rozwiązania funkcjonalno-przestrzenne, będące podsumowaniem prac terenowych. Szczególną uwagę zwrócono na wartości kulturowe całych układów przestrzennych zespołów folwarcznych – siedzib właścicieli ziemskich nierozdzielnie połączonych z tzw. majądnem gospodarczym.

Na dotychczasowych konferencjach (m.in. Pszczyna 1994, Rydzyna 1997), zajmujących się problematyką zachowanych zespołów dworskich, poruszano z reguły zagadnienia związane z rezydencjami i ich najbliższym otoczeniem, czyli parkami ewentualnie ogrodami. Główne zaplecze gospodarcze, od którego zależało bogactwo właściciela oraz jego obejścia, przeważnie było pomijane bądź omawiane w sposób bardzo marginalny. Należy podkreślić jednak fakt, że z roku na rok rośnie świadomość społeczna, co znajduje swoje odzwierciedlenie w wystąpieniach poszczególnych prelegentów. Dostrzegają oni potrzebę traktowania tychże historycznych zespołów jako jednorodnych struktur, których nie należy dzielić wtórnymi podziałami, jak to miało miejsce dotychczas. Z tego względu tak potrzebna i obiecująca wydaje się być konferencja zatytułowana *Założenia rezydencjonalno-ogrodowe, dziedzictwo narodu polskiego na tle europejskich wpływów kulturowych*, której organizacji podjęła się prof. dr hab. inż. arch. Anna Mitkowska z Politechniki Krakowskiej.

Na uwagę zasługuje fakt, że tematyką folwarków zainteresowana jest coraz większa grupa młodych ludzi na kierunkach architektury, architektury krajobrazu, a nawet gospodarki przestrzennej. Studenci często wybierają tematy prac inżynierskich lub magisterskich związanych z zagospodarowaniem, rewaloryzacją, a czasami i rewitalizacją dawnych zespołów dworsko- lub pałacowo-folwarcznych. Powstają interesujące, bardzo śmiałe w swoich pomysłach projektowych prace koncepcyjne, które z powodzeniem mogłyby być wykorzystane przez potencjalnych inwestorów.

---

### 3. Opis badań

---

Niniejsza publikacja jest wynikiem wieloletnich obserwacji, jakie autorka prowadziła nad zabudowaniami wchodzącymi w skład dawnych założeń dworsko- oraz pałacowo-folwarcznych. Stanowi w pewnym stopniu kontynuację zagadnień przedstawionych w *Folwarkach nizinnych Dolnego Śląska od połowy XVIII do XX wieku* [Gubańska 2005], jednak w tym przypadku skupiono się na pojedynczych obiektach. Znacznie szczegółowiej zarysowano ich sylwetę, a także znaczenie w gospodarstwie folwarczym.

Zarówno cel, jak i charakter monografii dotyczącej przede wszystkim zabudowań, które stanowiły zasadniczą tkankę struktur folwarcznych, narzuciły określoną metodykę działań oraz konstrukcję pracy. Na pierwszym etapie przybliżono ogólnie problematykę wsi dolnośląskiej, poczynając od XVIII, poprzez XIX, a skończywszy na XX wieku. Następnie przedstawiono rodzaje poszczególnych budynków mieszkalno-inwentarsko-gospodarczych wchodzących w skład wybranych zespołów dworsko- lub pałacowo-folwarcznych. Na koniec starano się sprecyzować znaczenie zarówno pojedynczych obiektów, jak i całych założeń w krajobrazie kulturowym dolnośląskiej wsi.

W opracowaniu korzystano głównie z metod znajdujących zastosowanie w badaniach historycznych. Przeprowadzono je wieloetapowo. W pierwszej części skupiono się na wyszukiwaniu oraz selekcjonowaniu materiałów wyjściowych. Zasadniczą część pracy stanowiły równolegle prowadzone działania w terenie, polegające przede wszystkim na wykonaniu szczegółowej inwentaryzacji funkcjonalno-przestrzennej oraz dokumentacji rysunkowo-fotograficznej. Były one niezbędne, aby uzyskać w miarę pełny obraz wybranego budynku pod względem architektonicznym, konstrukcyjnym, a także jego roli w gospodarstwie folwarczym. Kolejny etap to porównanie i analiza zebranego materiału, próba sprecyzowania wstępnych wniosków. Obserwacje przeprowadzone w terenie wsparte studiami archiwalnymi pozwoliły na uzyskanie wstępnej typologii, rodzajów obiektów, będących elementami składowymi dawnych gospodarstw folwarcznych.

Wyodrębniono zabudowania o różnej funkcji:

- rezydencjonalnej – siedziby mieszkalne dawnych właścicieli ziemskich z bardziej szczegółowym podziałem na zamki, dwory i pałace;
- mieszkalnej – przeznaczonej dla pracowników folwarcznych, w ich skład wchodziły rządcówki, oficyny i tzw. czworaki;
- pomocniczej w gospodarstwie domowym – były to przeważnie nieduże kubaturowo obiekty, jednak niezbędne, aby gospodarstwo domowe mogło prawidłowo funkcjonować, np. pralnie, magle, piwnice, lodownie;
- inwentarskiej – przeznaczone do przechowywania zwierząt hodowlanych oraz inwentarza, np. stajnie, obory, chlewnie, owczarnie, kurniki;

- magazynowej – jak sama nazwa wskazuje służyły do przechowywania, magazynowania wszelkich produktów, np. spichlerze, suszarnie, stodoły;
- produkcyjnej – związane przede wszystkim z przemysłem rolno-spożywczym, np. browary, gorzelnie, cukrownie, młyny;
- obiekty małej architektury występujące w obrębie ogrodów i parków.

Bardzo interesujące okazały się wywiady przeprowadzone z mieszkańcami wybranych miejscowości. Znacznie uprościły określenie zmian, jakie zaszły szczególnie w sposobie użytkowania poszczególnych zabudowań – dotyczy to okresu po drugiej wojnie światowej.

W niniejszym opracowaniu przybliżono również zarys dziejów założeń ogrodowo-parkowych ze szczególnym uwzględnieniem zachowanych dolnośląskich parków podworskich. Poruszono także zagadnienia konstrukcyjne i materiałowe. W ostatniej części starano się sprecyzować rolę założeń rezydencjonalno-folwarcznych w kształtowaniu krajobrazu kulturowego dolnośląskiej wsi.

Niezwykle cenne i pomocne były informacje oraz materiały zaczerpnięte ze zbiorów archiwalnych Dolnośląskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, Archiwum Państwowego we Wrocławiu, a także oddziału zbiorów specjalnych Biblioteki Uniwersytetu Wrocławskiego, tzn. Gabinetu Śląsko-Łużyckiego. W połączeniu z obserwacjami przeprowadzonymi w terenie przez autorkę uzyskano w miarę pełny obraz i precyzyjny podział zabudowań tworzących ówczesne założenia dworsko- lub pałacowo-folwarczne.

Dołączona dokumentacja fotograficzna stanowi pewnego rodzaju potwierdzenie poruszanej problematyki. Doskonale ilustruje stan zachowania zarówno konstrukcji, jak i formy architektonicznej budynku oraz jego detalu architektonicznego. Niezbędna dokumentacja rysunkowa (w oparciu o źródła archiwalne) i fotograficzna została wykonana przez autorkę niniejszego opracowania.

Podobnie jak wspomniana na początku książka pt. *Folwarki nizinne Dolnego Śląska od połowy XVIII do XX wieku*, również i ta monografia, ze względu na brak kompleksowych opracowań i publikacji dotyczących tematyki folwarcznej z terenów Dolnego Śląska, mogą stanowić pewnego rodzaju wstęp do dalszych, znacznie wnikliwszych badań.

---

## 4. Rys historyczny rozwoju folwarku na Dolnym Śląsku<sup>3</sup>

---

Śląsk charakteryzuje się terytorium, które ma wyraźnie określone granice geograficzne: od północnego-zachodu wyznaczają je wododziały Łeby, Odry i Warty; od wschodu – jura krakowsko-wieluńska, natomiast od południa jest ograniczony pasmem sudecko-karpaczkim. Już same granice wiele mówią o krajobrazie morfologicznym Śląska, który jest bardzo zróżnicowany, co bezpośrednio wpływa na jego różnorodność, a tym samym atrakcyjność. Południowo-zachodnia jego część wyróżnia się wyżynnym ukształtowaniem terenu i niezbyt urodzajnymi glebami, z kolei pozostała część regionu – nizinny z bardzo urodzajnymi gruntami ornymi. Z tego względu od wieków osadnictwo na opracowywanym terenie było związane przede wszystkim z działalnością rolniczą.

Niektóre wiejskie jednostki osadnicze, znajdujące się na skrzyżowaniu ważnych szlaków komunikacyjnych: w kierunkach północy i południa oraz zachodu i wschodu, właśnie dzięki położeniu geograficznemu ulegały intensywnemu rozwojowi i w bardzo krótkim czasie przekształcały się w pierwsze struktury zurbanizowane.

Na przestrzeni minionych stuleci wiele mocarstw<sup>4</sup>, które istniały w bezpośrednim sąsiedztwie Śląska, miały ochotę przejąć nad nim władzę. To m.in. położenie geograficzne i charakter pogranicza wpływały na jego atrakcyjność. Mimo licznych konfliktów oraz zatargów politycznych nie udało się na długo zmienić naturalnych granic omawianego regionu.

Na rozwój kompozycji ruralistycznych znaczący wpływ wywarły zarówno czynniki przyrodniczo-geograficzne, jak i społeczno-ekonomiczne. Do pierwszej grupy zaliczamy: glebę, klimat, ukształtowanie terenu, lasy itp. Z kolei do drugiej można zakwalifikować m.in. panujący ustrój w danym okresie historycznym, przyrost naturalny czy też sposób uprawy ziemi. Wymienione elementy miały bezpośredni wpływ na powstawanie nowych jednostek wiejskich, jakie stanowiły folwarki<sup>5</sup>. Przez folwark rozumiemy posiadłość ziemską

---

<sup>3</sup> Opracowano na podstawie [Dolny... 2006], [Historia 1960–1985], [Krassowski 1991], [Śreniowski 1948].

<sup>4</sup> Historię Śląska ze względu na dominację obcych mocarstw można podzielić na sześć etapów: 1) okres słowiański (VI–X w.); 2) okres polski (X–XIII w.); 3) okres śląski (XII–XV w.); 4) okres czeski (XV–1620 r.); 5) okres austriacki (1620–1740); 6) okres pruski (1740–1918). Wg [Śreniowski 1948].

<sup>5</sup> Folwark – duże gospodarstwo rolne lub rolno-hodowlane, produkujące głównie na zbył. W Polsce pojawił się w XIV w. i rozwinął we wszystkich typach dóbr, najliczniej w szlacheckich, szczególnie na terenach o lepszych możliwościach zbytu na rynkach lokalnych (np. na Śląsku) lub eksportu drogami wodnymi, głównie w dorzeczu Wisły, Bugu, na Pomorzu, częściowo w Wielkopolsce; o wiele wolniej folwarki rozwijały się we wsch. Małopolsce, pd. Wielkopolsce, na Ukrainie, Białorusi i Litwie, prawie wcale nie było ich na Podkarpaciu. Rozkwit folwarków opierających swą gospodarkę przede wszystkim na pracy chłopów pańszczyźnianych (stąd przyjęty w historiografii termin: gospodarka folwarczno-pańszczyźniana), w mniejszym stopniu na pracownikach najemnych, nastąpił w XVI i w 1 poł. XVII w.; podstawową działalnością folwarków była produkcja zbóż, w mniejszym stopniu hodowla (powszechna na Ukrainie); od XVI wieku w produkcji folwarków dominujące

obejmującą pewną przestrzeń gruntów ornych, łąk, pastwisk i lasów wraz z należącymi do niej budowlami gospodarczymi. Kilka lub kilkanaście takich folwarków położonych w jednym obrębie, należących do jednego właściciela, nazywano dobrami<sup>6</sup>.



Ryc. 1. Orka (źródło: [Krescentyn 1571])

Pic. 1. The ploughing

We wczesnym średniowieczu formą poprzedzającą folwarki były nieduże gospodarstwa rolne (o powierzchni około 1–3 łany), które wytwarzały produkty na potrzeby właściciela danej wsi i jego służby. Powszechnie nazywano je rezerwami pańskimi. Pracowali na nich pracownicy najemni oraz czeladź, a w okresach intensyfikacji prac polowych wszyscy okoliczni chłopci (ryc. 1). W nieco późniejszym okresie za archetyp folwarków uznawano nieco większe gospodarstwa sołtysie (4–9-łanowe), które również pracowały na zaspokojenie potrzeb swojego pana.

Intensywny rozwój folwarków na Śląsku był możliwy dzięki bardzo urodzajnym glebom występującym na tym terenie. Wiadomo, że w pierwszej kolejności najliczniej powstawały w sąsiedztwie większych jednostek urbanistycznych. W 1353 roku w okolicach Wrocławia gospodarstwa wielkoobszarowe zajmowały około 24%, a w Małopolsce i Wielkopolsce tylko 10% ziemi uprawnej. Występowały niemalże w co czwartej wsi, a ich średnia wielkość wahała się od kilku do prawie 30 łanów. Interesującym jest fakt, że pierwsze

---

znaczenie uzyskała darmowa pańszczyzna, która zaspokajała większość potrzeb folwarków wielkiej własności ziemskiej i bogatszej szlachty; folwarki drobnoszlacheckie musiały na ogół w dużym zakresie korzystać z kosztownego najmu, na niektórych terenach rozwinął się odrębny typ folwarku posługującego się głównie lub wyłącznie pracą najemną (np. w Prusach Królewskich). Od połowy XVII w. postępował kryzys gospodarki folwarczej; w XVIII w. rozpoczęto reformy (oczynszowanie chłopów, parcelacje ziemi folwarczej), jednak zasadnicza zmiana w sytuacji folwarczej nastąpiła w XIX w., po uwolnieniu chłopów od poddaństwa, pańszczyzny i po ich uwłaszczeniu. W II Rzeczypospolitej Polskiej areal folwarczny zmniejszyła reforma rolna; zlikwidowano je po II wojnie światowej. Wg [Nowa encyklopedia... 1995], t. 2, s. 392.

<sup>6</sup> Za: [Śreniowski 1948].



folwarki zakładano w dobrach kościelnych, następnie w szlacheckich, królewskich i dopiero później we wsiach podmiejskich (nierzadko stanowiących własność miasta)<sup>7</sup>.

W drugiej połowie XV wieku powszechnym do tego stopnia stało się budowanie folwarków, że można było spotkać od 1 do 3, a nawet 4 w jednej miejscowości<sup>8</sup>. W owym czasie następowało także systematyczne wykupywanie dodatkowych gruntów, a tym samym zwiększanie areалу ziemi folwarcznej. Prawdopodobnie ówczesna sytuacja gospodarza charakteryzująca się znacznym spadkiem wartości pieniądza uświadomiła właścicielom ziemskim, że powinni dążyć do posiadania samo wystarczającego gospodarstwa, które w pełni zaspokoi ich podstawowe potrzeby.

Do jednych z podstawowych czynników, dzięki któremu mogły dobrze prosperować już istniejące założenia folwarczne oraz być licznie nowo zakładane, była wówczas niedoceniana praca chłopów (ryc. 2). Dodatkowo w XV i XVI w., kiedy zaprzestano wszelkich działań wojennych (także wojen husyckich), zwiększył się popyt na zboża na rynku krajowym i zagranicznym. Udoskonalono techniki agrarne, rozwijała się hodowla. Popularna była hodowla owiec i ryb. Powstawały pierwsze na większą skalę stawy hodowlane.



Ryc. 2. Roboty polowe (źródło: [Krescentyn 1571])

Pic. 2. The work in the field

W 1741 roku w wyniku przejęcia Śląska przez króla pruskiego Fryderyka II zaprzestano budowy nowych zespołów folwarcznych, a w istniejących zapanowała stagnacja. Stan taki został spowodowany rozpoczętymi, długotrwałymi wojnami pomiędzy władcą Prus a monarchią habsburską, pragnącą odzyskać utraconą dzielnicę, którą stanowił Śląsk. Klęski wywołane działaniami wojennymi przyczyniły się do ogólnego kryzysu ekonomicznego

<sup>7</sup> Za: [Krassowski 1991].

<sup>8</sup> Wg [Historia 1960–1985], t. 1.

i gospodarczego na obszarze Śląska. Sytuacja na wsi była wówczas rozpaczliwa. Właściciele ziemscy przywłaszczali sobie niezagospodarowane grunty, a obciążeni dodatkowymi obowiązkami chłopci nie byli w stanie podołać nowym obowiązkom, z tego względu zaczęli wyprzedawać swoją ziemię za przysłowiową złotówkę i uciekać ze wsi. Stan taki był bardzo niekorzystny zarówno dla przeciążonych chłopów, jak i dworu. Znacznemu pogorszeniu uległy uprawy, a hodowla natomiast obniżeniu.

Problemy wsi doskonale rozumiał król Prus Fryderyk II, ponieważ był świadomy, że to szlachta zapewnia jemu i całemu jego orszakowi dostatnie życie na dworze królewskim. Po wojnie 7-letniej<sup>9</sup> przyszedł z pomocą zubożałym właścicielom majątków ziemskich *i na ten temat wypowiedział się w z właściwą sobie lapidarną brutalnością: „Nie ma się budować pałaców, ale stajnie i inne budynki gospodarskie”*<sup>10</sup>. Był to czas rzeczywistych przemian agrarnych poczynając od powiększania arealów gruntów uprawnych, rozwoju sposobów uprawy, upowszechnieniu upraw ziemniaków, poprzez zakładanie sztucznych łąk, rozwój hodowli, a skończywszy na leśnictwie, które zaczęto traktować jako przynoszące zysk źródło dochodu.

Poza usprawnieniem gospodarki rolnej rozwijały się coraz prężniej wybrane gałęzie przemysłu rolno-spożywczego, a mianowicie browarnictwo i gorzelnictwo. Początkowo zakładano browary i gorzelnie w obrębie gospodarstw folwarcznych, co w pewnym stopniu przyczyniło się do modernizacji istniejących oraz budowy nowych, które charakteryzowały się obszernymi zabudowaniami inwentarskimi i wielkimi budynkami magazynowymi. Majątki ziemskie zaczęły stopniowo bardziej przypominać przedsiębiorstwa niż wielkoobszarowe gospodarstwa rolne. W związku z tym wzrosło m.in. zapotrzebowanie na ludność pełniącą funkcję służebną w stosunku do dworu.

Na terenie objętym badaniami pod koniec XVIII w. zespoły folwarczne pozostawały z reguły w rękach szlacheckich. Jedno z wielu opracowań podaje, że na jedną miejscowość do szlachty należało 1,12 folwarku, z kolei królewski zajmował 0,46, a duchowny – 0,44<sup>11</sup>. Stopniowo ponownie rosło niezadowolenie chłopów. Wynikało to z faktu, że w związku ze wzrostem liczby gospodarstw folwarcznych we wsiach systematycznie wzrastało ich obciążenie dodatkowymi obowiązkami, którym nie byli w stanie podołać z powodu braku czasu. Społeczność wiejska zaczęła odważniej okazywać swoje niezadowolenie. Coraz wyższe pańszczyzny stały się w końcu niepraktyczne nawet dla posiadaczy ziemskich. Zaczęły się nieśmiało pojawiać próby oczynszowania chłopów oraz parcelacji ziemi.

Na przełomie XVIII i XIX w. zarysował się pewnego rodzaju „konflikt” w gospodarstwach folwarcznych. Prawie do końca XVIII w. działalność folwarków gwarantowała pewną samowystarczalność, można powiedzieć niezależność właścicielom ziemskim, którzy wydawali minimum pieniędzy przy wytwórczości możliwie wszystkiego we własnym zakresie. Sytuacja ulega całkowitej zmianie w XIX w., kiedy to szlachta stara się jak najlepiej zainwestować w modernizację, ulepszenie, a także rozwój produkcji folwarcznej. Wartość i ranga majątków ziemskich zaczęła być mierzona ilością oraz jakością przeprowadzonych w nim inwestycji, a nie wyłącznie zależec od posiadanego arealu. Wzrosło zapotrzebowanie na specjalistów (m.in. agronomów, inżynierów), a także wykwalifikowanych robotników. Zyski pochodzące z działalności folwarków nie zależały już wyłącznie od urodzaju, ale przede wszystkim od wahań cen na rynku (koniunktury).

<sup>9</sup> Mowa o wojnie trwającej w latach 1756–1763 pomiędzy królem Prus Fryderykiem II a Habsburgami o zwierzchność polityczną nad Śląskiem.

<sup>10</sup> Za: [Chrzanowski, Kornecki 1988].

<sup>11</sup> Za: [Historia 1960–1985], t. 1.

Na sprawie chłopskiej, a tym samym działalności gospodarstw folwarcznych znacząco piętno odcisnęła rewolucja 1848 roku. Jej konsekwencją było zniesienie poddaństwa, oczywiście po zapłaceniu przez chłopą wcześniej ustalonego odszkodowania na rzecz dworu. Większości społeczności wiejskiej nie było stać na spłacenie długu. W efekcie, w 1851 r. powołano krajowe banki kredytowe, których zadaniem było wypłacanie szlachcie rekompensat. Na mocy wspomnianego dekretu sytuacja chłopów uległa znacznej poprawie, zmniejszyła się przede wszystkim liczba obowiązków w stosunku do dworu. Zasadnicze prace polowe powierzono robotnikom najemnym i zarządom, a miejscową ludność wiejską zobowiązano do wykonywania robót pomocniczych typu dowożenia wyprodukowanego surowca do miejsca docelowego (np. buraki cukrowe do gorzelnii) bądź nawożenia pól.

W pierwszej połowie XIX w. zniesiono własność feudalną. Coraz więcej mówiło się o przejściu na system kapitalistyczny, mimo że własność obszarowa nadal pozostawała w rękach tej samej grupy społecznej i była dokładnie w ten sam sposób zarządzana co w poprzednich dziesięcioleciach.

Z kolei w drugiej połowie XIX w. nasilił się rozwój przemysłu rolno-spożywczego. Intensyfikacji uległo głównie przetwórstwo zbożowe. Jednak sytuacja była analogiczna jak w gorzelnictwie i browarnictwie, tzn. wytwórczość znacznie się zwiększyła, ale w wyniku konkurencji małe zakłady nie wytrzymywały współzawodnictwa z dużymi przedsiębiorstwami. Zatem mimo wzrostu i efektywności produkcji liczba obiektów przemysłowych zmniejszyła się. Względy ekonomiczne (głównie tania siła wytwórcza) coraz częściej przemawiały za lokalizowaniem zakładów przemysłu rolno-spożywczego na terenie miast. Na wsiach pozostawiono prawie wyłącznie cukrownie ze względu na bliskość upraw buraka cukrowego.

W drugiej połowie XIX i na początku XX w. wraz z uprzemysłowieniem kraju znaczna część ludności wiejskiej przenosi się do miasta celem poszukiwania pracy. Dynamicznie rozwijający się przemysł koncentruje się w jednostkach zurbanizowanych.

Stan taki trwał do drugiej wojny światowej.

Po 1945 roku zdecydowana większość majątków ziemskich stała się własnością Skarbu Państwa i przeszła pod zarządek bądź rolniczych spółdzielni produkcyjnych, bądź państwowych gospodarstw rolnych. Część z nich została zagospodarowana na zakłady lecznicze i opieki społecznej. Tylko nieliczne folwarki znajdowały się w rękach prywatnych właścicieli. Od czasu, kiedy nadzór nad gospodarstwami folwarcznymi przejął Skarb Państwa, zauważa się w większości z nich stopniową, systematyczną degradację, a nawet niszczenie i popadanie w ruinę.

W październiku 1991 roku uchwalono *Ustawę o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa*, która miała wpłynąć na poprawę sytuacji dawnych majątków ziemskich. W grudniu 1993 roku ustawę znowelizowano, na mocy której powołano Agencję Własności Rolnej Skarbu Państwa. Główne zadanie, jakie postawiono przed AWRSP, to uregulowanie stosunków własnościowych nieruchomości rolnych pozostających w rękach Państwa. Niestety, sytuacja nie uległa poprawie, właściwie nic się nie zmieniło. Jedynie zbyt nagła likwidacja państwowych gospodarstw rolnych doprowadziła do bezrobocia na wsi, a dawne zespoły folwarczne zostały opuszczone. Niezagospodarowane zabudowania, głównie te o funkcji inwentarsko-magazynowej, bardzo szybko ulegają zniszczeniu. Część z nich jest już w stanie ruiny.

W 2004 roku celem poprawy i usprawnienia działalności Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa przekształcono ją w Agencję Nieruchomości Rolnej. Do jednych z zasadniczych zadań ANR należy właściwe zarządzanie majątkiem będącym w posiadaniu Skarbu Państwa, czyli m.in. dawnymi założeniami dworsko- lub pałacowo-folwarcznymi. Działal-

ność ta polega na obrocie nieruchomościami poprzez ich odpowiednie wykorzystanie, administrowanie oraz sprzedawanie. W rzeczywistości jednak sytuacja nie uległa poprawie i trwa niestety nadal.

Mimo wszystko powinniśmy dążyć do zachowania w jak najlepszym stanie technicznym dawnych założeń dworsko- lub pałacowo-folwarcznych. Należy pamiętać, że od początku powstania wywierały znaczący wpływ na układ planistyczny miejscowości, w których powstawały. Wśród rozdrobnionych zabudowań zagrodowych stanowiły zdecydowaną dominantę zarówno gabarytowo, jak i przestrzenną. Przede wszystkim są naszym dziedzictwem kulturowym, które powinniśmy przekazać w jak najlepszej kondycji przyszłym pokoleniom.

---

## 5. Zasady architektoniczno-budowlane wznoszenia założeń folwarcznych – poradniki budowlane i gospodarcze

---

Inwestycje budowlane podejmowane nie tylko przez bogatą magnaterię, ale i skromnych właścicieli ziemskich, wśród których zdarzali się zarówno doświadczeni inwestorzy, jak i całkowici dyletanci, zwiększyły popyt na różnego rodzaju wzorniki i poradniki architektoniczno-budowlane i gospodarcze. Celem owych poradników było uświadomienie czytelnikom istotnych zagadnień związanych z założeniem nowego folwarku. Dotyczyły one prawidłowej organizacji i rozplanowania zabudowy gospodarczej, doboru materiałów i konstrukcji budowlanych oraz podziałów wewnętrznych poszczególnych budynków, a także detalu architektonicznego. Poradniki takie powstawały na ziemiach polskich i u naszych sąsiadów. Miały one węższy lub szerszy zasięg.

Już w XVII wieku nieznaną autor (być może Łukasz Opaliński) *Krótkiej Nauki Budowniczej Dworow, Palacow, Zamkow podlud Nieba y zwyczajuj Polskiego* zwrócił uwagę na zróżnicowanie konstrukcji i formy w zależności od regionu i klimatu, w jakim ona powstaje. W swoim dziele napisał m.in.: *...Na koniec co do inwencyjej i umiejętności budowania, tę ja a to pierwszy podawam stosując ją „ad usum” Polski. Każdy albowiem naród ma sposób inakwszy i osobny budowania prywatnego, to jest „Architecturae Civilis”. I stosując go wprzod do swego nieba, a potem do swego zwyczajnego życia. Do nieba albo postanowienia powietrza naprzod, albowiem, że dom na to jest, aby nas bronil od jego niepogód, dlatego trzeba go stawiać „secundum aeris constitutionem”<sup>12</sup>. I stąd we Włoszech, gdzie gorąca panują, o to się starają, aby było chłodno. W Polsce zaś, gdzie największa część roku albo zimna, albo chłodna, aby było ciepło. Tam dach może być płaski kamieniem położony, tak że po nim chodzić możesz. U nas dla deszczów i śniegów taki być nie może. Tam nie trzeba przystępów do palenia w piecu – u nas koniecznie potrzeba... [Krótka... 1659].*

Należy wspomnieć, że zarówno XVIII, jak i XIX-wieczni autorzy często powoływali się na wcześniej już wydane opracowania, jak chociażby Franciszek K. Giżycki: *...Wybór co do kształtów budynków nie jest bynajmniej trudny, ponieważ mnóstwo gotowych planów dostarczają dzieła o budownictwie wiejskim, między którymi wydawane przez P.P. Malton, Chambers, London i Ellis w Anglii, przez P. Kraft w Paryżu i P. Grochmann w Lipsku; zawierają w sobie rysy rzadkiej piękności, trafnie zastosowane do różności położenia, do klimatu różnych krajów, do potrzeb i możliwości rozmaitych klas w towarzystwie... [Giżycki 1827].*

---

<sup>12</sup> Tzn. „Przed wszystkim w zależności od klimatu”.

Bardzo ważnym był wybór właściwego miejsca lokalizacji – ...najczęściej zmuszają nas do sadowienia się z budynkami następujące względy: 1) sąsiedztwo rzek, strumyków i źródeł; 2) bliskość dróg komunikacyjnych; 3) jakość spodniej warstwy, która jeśli jest gliniasta lub ilowata, wywołuje w budynkach wilgoć; 4) położenie równe lub lekko podniesione jest najdogodniejsze; podwórza w dole położone trudno utrzymać czysto. Wszystkie te względy wpłynąć mogą na wybór miejsca i zmusić do budowania folwarku daleko od centrum pól położonego... [Encyklopedia... 1889–1890].

Ówczesne wzorniki i poradniki architektoniczno-budowlane oraz gospodarcze zawierały w sobie liczne wskazówki i zalecenia dotyczące wznoszenia nie tylko budynków mieszkalnych, jakimi były dwory czy pałace, ale również obiektów gospodarskich typu: spichlerze, stodoły, obory, stajnie i inne, a także budowli przemysłu rolno-spożywczego, np. gorzelni, cukrowni. Znajdują się w nich rady dotyczące zarówno sytuacji i lokalizacji poszczególnych grup budowli, ich programu funkcjonalnego, jak i porady o wyposażeniu i urządzeniach wewnętrznych, a także podano optymalne zalecane wymiarowanie. I tak dowiadujemy się na przykład, że ...najodpowiedniejszą jest sytuacja dworu wiejskiego między dziedzińcem czyli zajazdem z jednej, a ogrodem z drugiej strony, ale tak, aby strona północna domu zwrócona była na dziedzińiec, czyli żeby zajazd był od północy, a strona domu południowa żeby zwrócona była na ogród. Od strony dziedzińca i zajazdu ma być ganek kryty, służący do wysiadania i przyjmowania gości. Ponieważ ta strona zwrócona jest na północ, przeto na ganku od tej strony siedzi się w cieniu i w chłodzie, nawet w porze upalowej. Strona domu przeciwna, południowa, zaopatrzoną być ma również w ganek lub werandę wychodzącą wprost na ogród... [Czartoryski 1896]. Książę Zygmunt Czartoryski w tymże samym dziele radzi dalej: ...Kiedy bowiem strona domu północna zwrócona jest na dziedzińiec i zajazd, a strona południowa na ogród, rozumie się samo przez się, że od dziedzińca i zajazdu czyli od strony północnej mamy sienie, schody, korytarze, kredens, spiżarnię, dalej może i kuchnię i pokoje służebne, o ile one mieścić się mają w samym domu; od ogrodu zaś, a zarazem od strony południowej – co jest bardzo ważną i w naszym klimacie konieczną – mamy wszystkie pokoje sypialne, mieszkalne, jadalne, bawialnie, salony i pokoje dziecinne... [Czartoryski 1896].

W owych poradnikach doskonale zdawano sobie sprawę z faktu, że ...najważniejsze z zabudowań gospodarskich są budynki dla inwentarza żywego, które przedstawia zwykle znaczną wartość materialną. Nazbyt daleko posunięta oszczędność nie jest tu więc wskazana, gdyż mogła by być okupiona kosztem zdrowia zwierząt, które potrzebują dostatecznej ochrony od zmian atmosferycznych, czystości i poniekąd pewnych nawet wygód. W ogólności zatem budynki dla inwentarza powinny odpowiadać podobnym, choć znacznie mniej wygórowanym warunkom, jak mieszkania dla ludzi... [Holewiński 1919].

W XIX-wiecznych, licznie ukazujących się wzornikach, poradnikach, encyklopediach, artykułach publikowanych w czasopiśmie, a nawet kalendarzach, autorzy oprócz porad praktycznych zamieszczali przykładowe rysunki rozwiązań samego folwarku, jak i poszczególnych obiektów wchodzących w jego skład, np. pałaców, obór, stodoł czy nawet gorzelni.

Już wtedy zauważono ważność odpowiedniego doboru materiału budowlanego i konieczność powszechnego stosowania budulca trwałego, jakim był kamień lub cegła. Pisano m.in.: ...o wyborze do budowy materiału decydują w dużym stopniu warunki miejscowe; w każdym razie należy mieć na uwadze, ażeby ze względu na bezpieczeństwo od pożaru i długotrwałość budynku, jak najmniej używać drewna i tylko tam, gdzie nie da się ono zastąpić innym materiałem, a więc na wiązanie dachu, na podłogi w domach mieszkalnych, do robót stolarskich itp... [Oczapowski 1835].

W dziełach owych pisano również o złych przyzwyczajeniach w budownictwie, odnoszących się zarówno do planów i konstrukcji, jak i szczegółu architektonicznego. Tenże sam, wyżej cytowany autor, zauważa że *...zabudowania gospodarze w naszym kraju są na ogół biorąc marnie, i źle utrzymane, a jeśli chodzi zwłaszcza o drobne gospodarstwa wiejskie, to zagrody są wadliwie rozplanowane, nadto ogromna większość budynków wzniesiona jest z nietrwałego i łatwopalnego materiału, jak drewno, a kryte – zwykłą słomą...* [Oczapowski 1835]. Niezwykle spostrzegawczy obserwator, jakim był książę Zygmunt Czartoryski, w książce *O stylu krajowym w budownictwie wiejskim* m.in. napisał: *...Powiedziałem, że w nieestetycznym stylu budowania pruskim dla domów zwłaszcza mieszkalnych, ogólnie jest przyjętym, cały okap budynku stanowi gzymsik kilkucalowy, idący wzdłuż obu frontów domu, kiedy w szczytach nie ma go wcale. Dla zrozumienia, jak brzydkim i nieracjonalnym jest taki sposób budowania, uprzątnijmy sobie, że przeznaczenie dachu na domu jest to samo, co kapelusza na głowie. [...] Cóż powiedzielibyśmy o kapeluszu, u którego rondo czyli krysa, czyli brzeg poziomy byłby oderwany lub obcięty? [...] Otóż tak samo dach bez okapu, po pierwsze jest brzydkim i śmiesznym, po drugie przeznaczenia swego nie wypełnia, nie zasłania należycie domu, zwłaszcza ścian zewnętrznych z drzwiami i oknami, ani przed deszczem ani przed słońcem...* [Czartoryski 1896].

Współczesnego czytelnika zaskakuje logika i dbałość o najdrobniejsze szczegóły estetyczne i praktyczne. Chodzi zarówno o rady dotyczące lokalizacji obiektów ze względu na bezpieczeństwo (np. spichlerz należy budować w pewnym oddaleniu od domu mieszkalnego ze względu na pożary) oraz właściwe funkcjonowanie (browar powinien być wzniesiony w miejscu przewiewnym ze względu na proces technologiczny), jak i pewne wskazówki ekologiczne typu: bociana należy chronić; w spichrzach wykonywać okienka z czterech stron dla nietoperzy. Owe zalecenia stosowali tak osiemnastowieczni autorzy: Jakub Kazimierz Haur [1679] czy też Piotr Świtkowski [1793], jak i dziewiętnastowieczni: Zygmunt ks. Czartoryski [1896] lub Franciszek K. Giżycki [1827].

Interesującym poradnikiem budowlanym, chociaż bardzo technicznym, jest podręcznik Dawida Gilly [1798]. Zawarł on w swoim trzatomowym dziele wskazówki na temat materiałów i technik budowlanych; omawia problemy posadowienia budynków, konstrukcji stropów i dachów, a także wykończenia wnętrz. Praca zawiera również szczegółowo opracowane tablice rysunkowe.

Studiów nad kształtami wsi na Śląsku podjął się Herbert Knothe. W analizie układów osiedli wiejskich z uwzględnieniem założeń folwarcznych brał on pod uwagę zarówno obszar zabudowy, jak i rozmieszczenie pól<sup>13</sup>, jednakże przy charakterystyce typów wsi ograniczył się wyłącznie do obszaru zabudowy, nie próbując powiązać jej z innymi elementami przestrzennymi występującymi w obrębie wsi [Knothe 1938]. M. Hellmich, oprócz próby usystematyzowania kształtów (nie układów przestrzennych) wsi śląskiej, zastanawiał się nad położeniem tych osiedli w stosunku do dróg komunikacyjnych [Hellmich 1912–1913]. Walter Bernard mimo, że w swojej pracy ograniczył się tylko do jednego typu wsi (łańcuchowego), to przedstawił dość bogaty materiał dotyczący jej historycznego rozwoju. Jednak najważniejszy jest u niego element krajobrazowego ujęcia osadnictwa [Bernard 1931].

Należałoby także wspomnieć o ówczesnych encyklopediach rolniczych, które oprócz szczegółowo dopracowanych haseł zawierały schematy budynków oraz zasadnicze wymiarowanie [np. *Encyklopedia...* 1890–1894, *Encyklopedia...* 1889–1890]. Omawiały nie tylko

<sup>13</sup> Analogiczną problematykę rozpatruje Wolfgang Ebert w *Landliche Siedelformen im deutschen Osten* [Ebert 1936].

schematy wnętrz, systemy konstrukcyjne, budulec, ale również szczegóły techniczne typu: otwory wentylacyjne, łączenia konstrukcyjne, rodzaje podłóg wewnętrznych lub nawierzchni podwórzy i inne. Cennym uzupełnieniem zawartych w nich treści było podanie literatury nawiązującej do problemów z dziedziny rolnictwa.

Lektura poradników architektoniczno-budowlanych i gospodarczych pozwala czasami zrekonstruować, nieczytelne w chwili obecnej, czy to kompozycje przestrzenne, czy też zasady konstrukcyjne poszczególnych budowli. Obrazuje również tendencje dominujące w ówczesnym budownictwie. Obraz ten jest oczywiście nieco zafalszowany, ponieważ jest idealny i teoretyczny.



---

## 6. Podział obiektów architektonicznych wchodzących w skład dolnośląskiego założenia folwarcznego

---

W skład zespołów folwarcznych wchodziły obiekty o różnorodnym przeznaczeniu: począwszy od reprezentacyjnego, mieszkalnego, poprzez inwentarskie, magazynowe, a skończywszy na gospodarczym czy też pomocniczym. To właśnie z funkcji wynikała ich forma i lokalizacja w obrębie zespołu. Każdy z budynków wyróżniał się bryłą czy też układem konstrukcyjnym charakterystycznym dla danego rodzaju obiektu. Niezależnie od możliwości inwestora starano się wznosić budynki pod względem wielkości i ilości zgodnie z rzeczywistym zapotrzebowaniem.

### 6.1. Rezydencje<sup>14</sup>

Rezydencją nazwano dom właściciela ziemskiego, będący stałym lub okresowym miejscem jego zamieszkania.

Wiadomo, że drewno należy do jednych z najstarszych materiałów budowlanych, zatem niewątpliwie pierwsze domostwa właścicieli ziemskich wznoszono jako konstrukcje drewniane. Mimo stopniowego rozpowszechniania się kamienia i cegły jako budulca – nadal budowano drewniane dwory. Częściowo wynikało to z przywiązania do tradycji, ale w większości przypadków taki stan rzeczy podyktowany był względami ekonomicznymi. Pomimo faktu, że budownictwo to nie było ognioodporne, budowanie z drewna było znacznie szybsze i prostsze od murowanego, a przede wszystkim nie wymagało tak znacznych nakładów finansowych.

Na śląskiej ziemi ze względu na burzliwe dzieje tego regionu bardzo długo budowano domostwa o charakterze obronnym. Jeszcze w XIV i XV w. konstruowano tzw. wieże mieszkalne. W XVI wieku kontynuację tego typu budownictwa przypisuje się wznoszonym już przeważnie w konstrukcji murowanej tzw. domom pańskim, które wyglądem przypominały wieże. Z reguły budowano je jako obiekty trzykondygnacyjne, a każde piętro pełniło inną funkcję: parter służył celom gospodarczo-magazynowym, wyższe natomiast mieszkalnym i reprezentacyjnym. Dla śląskiego domu pańskiego charakterystyczne było usytuowanie wejścia, które z zewnątrz prowadziło bezpośrednio do wnętrza znajdujących się na piętrze. Bardzo często na poddaszu lokalizowano strzelnice – pozostałość funkcji obronnej.

---

<sup>14</sup> Opracowano według [Chrzanowski 1988], [Krassowski 1991], [Majątki... 1994].

Jeszcze w XVI i w pierwszej połowie XVII w. na Śląsku wznoszono drewniane dwory, lecz nie nadawano im symbolicznego znaczenia<sup>15</sup>, tak jak to miało miejsce na pozostałym terenie kraju. Przypuszczalnie stanowiło to konsekwencję przynależności opracowywanego regionu do Habsburgów, którzy przejęli administracyjną kontrolę nad Śląskiem w 1526 roku. Śląska społeczność stanu szlacheckiego, nie wierząca w legendę o swoich sarmackich korzeniach, coraz chętniej dobry status ekonomiczny materializowała w budownictwie murowanym, w tym siedzibach mieszkalnych [Chrzanowski 1988].

W drugiej połowie XVI w. zauważa się świadome odchodzenie od budownictwa typu wieżowego, a nowo budowane rezydencje wznoszono już przeważnie jako konstrukcje murowane. Na obszarze Śląska przyjęły się trzy charakterystyczne układy. Jeden z pierwszych polegał na obudowaniu placów, w ten sposób powstawały wewnętrzne dziedzińce domostw, które wyglądem przypominały średniowieczne zamki, a niektóre nawet włoskie pałace. Charakterystyczne krużganki obsługiwały komunikację poziomą; pionową zapewniały klatki schodowe sytuowane bądź w odrębnych wieżach, bądź w późniejszym okresie w wydzielonym pomieszczeniu we wnętrzu obiektu.

Inne dominujące układy to murowane, piętrowe budynki bez wewnętrznego dziedzińca. Wymiary ich rzutów były prawie znormalizowane, przeważały kwadraty o boku 25 m lub prostokąty o wymiarach 25 x 15 m. Nierzadko do jednego z naroży dostawiano wieżę o różnorodnych planach poziomych.

Nieco później, w XVII wieku pojawia się trzeci typ rezydencji wiejskiej o charakterystycznym rzucie w kształcie dużej litery L. Komunikację (podobnie jak w opisanym pierwszym przykładzie) zapewniały klatki schodowe oraz krużganki, które dodatkowo pełniły funkcje ozdobne i widokowe.

Elementem wyróżniającym śląską rezydencję była przede wszystkim lokalizacja kuchni, którą przeważnie umieszczano we wnętrzu domostwa, a nie w jego bezpośrednim sąsiedztwie tak, jak to miało miejsce w innych rejonach kraju. Oczywiście spotykano na terenie Śląska kuchnie stanowiące samodzielne budynki sytuowane na zapleczu siedziby mieszkalnej, jednak zawsze istniał łącznik pomiędzy izbą, w której przygotowywano pożywienie a pokojami mieszkalnymi [Krassowski 1991].

Rezydencje mieszkalne dla właścicieli majątków ziemskich można podzielić na trzy rodzaje: dwory, pałace oraz zamki.

## Dwory

Dworem<sup>16</sup> nazwano parterowy budynek drewniany, w późniejszym okresie również murowany, wyróżniający się przestronnością wewnątrz oraz skromnym wystrojem zewnętrznym.

Przyszły użytkownik mógł sobie pozwolić na stosunkowo duże pomieszczenia ze względu na charakter domu oraz ze względów finansowych. To co miałyby wyłożyć na wybu-

<sup>15</sup> Wśród szlachty (bardzo często zamożnej i wykształconej) coraz powszechniejsze stawało się przekonanie, że drewniany dwór był siedzibą prawdziwego szlachcica (wywodzącego się od Sarmatów), a nie magnata czy też wzbogaconego mieszczanina. Ta „symboliczna” funkcja drewnianych dworów przyczyniła się do rozpowszechnienia poglądu, że budowanie z drewna jest wedle „zwyczaju polskiego” [Chrzanowski 1988].

<sup>16</sup> Dwór – siedziba wiejska wraz z zabudowaniami gospodarczymi; w Polsce znany od średniowiecza; od około poł. XVI w. szlachecki dom mieszkalny na wsi lub niekiedy w mieście, skromny w skali i wystroju; do końca XVII w. głównie drewniane; dwory murowane pojawiły się w okresie renesansu, początkowo obronne; w ciągu XVII w. dwory przekształciły się w wygodne budynki mieszkalne, głównie parterowe, z gankami i alkierzami; w końcu XVIII i w I poł. XIX w. wznoszono dwory klasycystyczne z portykiem kolumnowym pośrodku. Wg [Nowa encyklopedia... 1995], t. 2, s. 151.

dowanie piętra, mógł przeznaczyć na większe powierzchnie pokoiów, które były usytuowane na jednym poziomie. Grubość murów zewnętrznych również nie musiała być taka znaczna, jak w przypadku budynku piętrowego, gdzie ściany przenosiły dużo większe obciążenia. Wyjątkową zaletą dworu był brak schodów, których mieszkańcy nie musieli pokonywać kilka razy w ciągu dnia. Znaczenie miał także fakt, że klatki schodowe nie zabierały powierzchni użytkowej. Dla domowników dworu bardzo ważne było: ...Naprzód stąd, że gdy nikt ani nade mną, ani pode mną nie mieszka, żaden nic nie kołace ani pod nos nie kurzy... [Krótko... 1659].

Dwory lub dworki<sup>17</sup>, które wyróżniały się trwałością i wygodą, preferowali zwykle właściciele niezbyt dużych majątków ziemskich. Oczywiście nie było to regułą, zdarzało się, że właściciel niewielkiego folwarku budował okazały pałac. Położenie dworu wiejskiego zależało w dużej mierze od warunków miejscowych, ale zawsze starano się, aby część zachodnia i północna budynku osłonięta była lasem, parkiem lub chociażby sadem drzew wysokopiennych (ochrona przed wiatrem i ewentualnymi przeciągami). Podłogę parteru wywyższano o kilkadziesiąt centymetrów w stosunku do poziomu powierzchni ziemi. Pokoje kształtowano w taki sposób, aby były foremne, najlepiej kwadratowe lub prostokątne. W każdym z nich, przynajmniej w jednej ze ścian nie umieszczano otworów okiennych ani drzwiowych celem łatwiejszego umeblowania. Główne części składowe dworków wiejskich były niezmiennie, a mianowicie ganek sytuowany przed wejściem głównym (ochroniał drzwi wejściowe od opadów atmosferycznych) oraz sień, która stanowiła przedpokój, czyli „wstęp” do innych części domu (z tego względu była dość obszerna). Do przyjmowania gości przeznaczano największe pomieszczenie we dworze, które charakteryzowało się wielką starannością dopracowania szczegółu. Bezpośrednio do niego przylegała jadalnia o podobnej wielkości. Pomiedzy pokojem jadalnym a kuchnią znajdował się kredens. Gabinet właściciela miał z reguły oddzielne wejście, a jego okna powinny wychodzić na podwórze gospodarcze celem kontrolowania odbywających się tam prac. Pokoje sypialniane starano się umieszczać pomiędzy innymi pomieszczeniami ze względu na łatwiejsze utrzymanie w nich ciepła. W pobliżu tychże pokoi sytuowano garderobę<sup>18</sup>. Potrzeby wiejskiego dworku uzupełniał pokój gościnny, który powinien być ciepły i jasny, najlepiej z osobnym wejściem. W dobrze zaprojektowanym budynku mieszkalnym nie zapomniano o tzw. wygodkach, które zwykle zaopatrywano w małe okienko tuż pod stropem celem utrzymania czystego powietrza w pomieszczeniu. Jeżeli zdecydowano się na wykonanie piwnic, to pod północną częścią domu. Chodziło o zabezpieczenie przed zimnem oraz wilgocią najbardziej na nie narażone część obiektu.

W granicach opracowywanego obszaru interesujący przykład dworu wiejskiego stanowi piętrowy dwór z 1678 r. (datę umieszczono w widocznym miejscu, w belce nadproża nad wejściem głównym do budynku) w Sieniawce<sup>19</sup> (gmina Łagiewniki). Pierwotnie był to żeński klasztor, który w latach 30. XX w. został przemianowany na siedzibę mieszkalną właściciela majątku ziemskiego. Jest to typowy budynek dla budownictwa ryglowego, na kamiennej podmurówce, częściowo podpiwniczony (fot. 1). O malowniczości elewacji stanowią charakterystyczne elementy konstrukcji ścian.

---

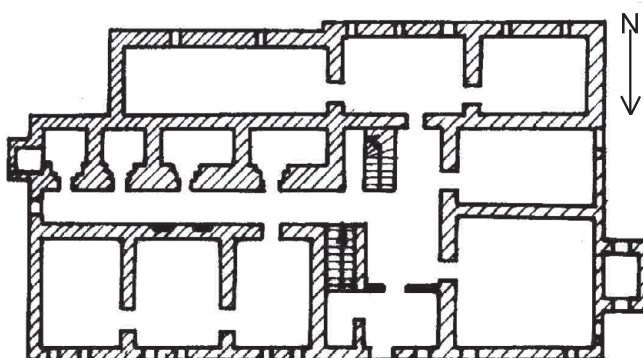
<sup>17</sup> Elementarne wskazówki przy wznoszeniu dworów zaczerpnięto z [Krótko... 1659], [Encyklopedia... 1873], a także [Encyklopedia... 1889–1890].

<sup>18</sup> Nazywaną także szatnią.

<sup>19</sup> Por. [Gubańska 2005], s. 181.



**Fot. 1.** Dwór w Sieniawce (fot. J. Miller)  
**Phot. 1.** The mansion-house in Sieniawka



**Ryc. 3.** Rzut dworu w Sieniawce (oprac. na podstawie *Karty ewidencyjnej...*,  
 źródło: Archiwum Konserwatora Wojewódzkiego we Wrocławiu)  
**Pic. 3.** The plan of the mansion-house in Sieniawka

Przestrzeń pomiędzy modrzewiowymi słupami, zastrzałami i ryglami, impregnowanymi na ciemnobrązowy (prawie czarny) kolor, wypełnia cegła, którą otynkowano i pomalowano na białe. Drewniane obramienia okien są barwione na rdzawą czerwień, a portal wejściowy na zgniłą zieleń. Trzytraktowy budynek wzniesiono na planie prostokąta o wymiarach około 25 x 10 m (ryc. 3). Jeden z traktów przeznaczono na sień, w której usytuowano drewnianą klatkę schodową. Do ściany zachodniej przylega pomieszczenie zawierające niegdyś ołtarz. Całość przekryta jest bardzo stromym dachem siodłowym, krytym gontem.

Dwór z połowy XVI wieku usytuowany we wsi Miechowice Oławskie<sup>20</sup> stanowi idealny przykład parterowego, murowanego dworu wiejskiego (fot. 2).

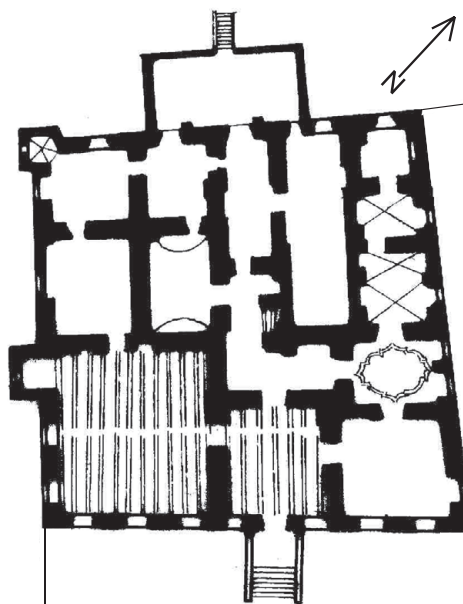
Budynek dworu jest podpiwniczony i wyróżnia się wysoką kondygnacją piwnic. Dwutraktowy, wybudowany na planie trapezu zbliżonego wymiarami do kwadratu (ryc. 4).

<sup>20</sup> Por. [Gubańska 2005], s. 132.

W części centralnej zlokalizowano sień, a klatkę schodową w jej tylnej części. W zachodnim narożu budowli jest widoczne małe pięcioboczne pomieszczenie, które swoją formą nawiązuje do alkierza<sup>21</sup> (w tym konkretnym przypadku alkierzyka). Przy południowo-zachodniej ścianie umieszczono ryzalitowy aneks, a przy północno-zachodniej – prostokątny taras. Całość przekryto przysadzistym dachem naczółkowym, którego dolną kondygnację wykorzystano na pomieszczenia mieszkalne.



**Fot. 2.** Dwór w Miechowicach Oławskich (fot. autorka)  
**Phot. 2.** The mansion-house in Miechowice Oławskie



**Ryc. 4.** Rzut dworu w Miechowicach Oławskich  
 (oprac. na podstawie *Karty ewidencyjnej...*,  
 źródło: Archiwum Konserwatora Wojewódzkiego  
 we Wrocławiu)

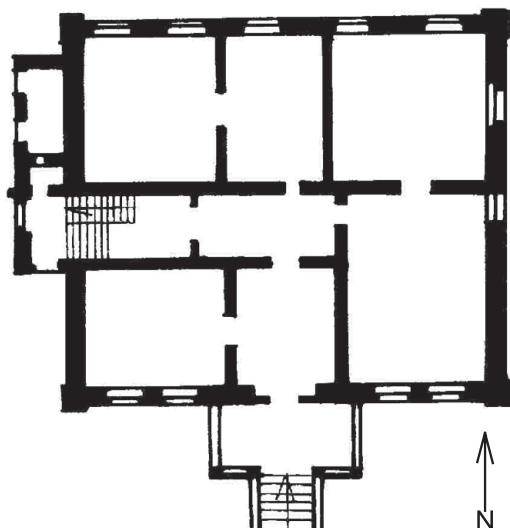
**Pic. 4.** The plan of the mansion-house  
 in Miechowice Oławskie

<sup>21</sup> Alkierz – 1) narożna wyodrębniona część budowli, kryta osobnym dachem; alkierz wykształcił się ze średnio-wiecznych baszt obronnych; typowy dla polskich dworców z XVI–XIX w. i pałaców z XVII w.; 2) izba mieszkalna w narożnej części budynku; 3) izba mieszkalna w karczmach. Wg [*Nowa encyklopedia...* 1995], t. 1, s. 107.

Należy pamiętać, że pałace i zamki stawiali ludzie zamożni, przeważnie właściciele rozległych posiadłości. Budowniczości ówczesnych pałaców i zamków wiejskich pomysły i rozwiązania budowlano-architektoniczne zwykle czerpali z istniejących już w Europie tego typu budowli.

## Pałace

Pałacem<sup>22</sup> nazwano murowany budynek o dwóch piętrach o bardzo różnorodnym kształcie rzutu i nie zawierającym w swoim obrysie wewnętrznego dziedzińca.

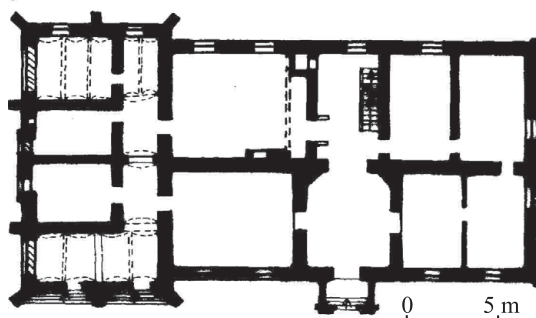


Ryc. 5. Rzut pałacu w Rachowie (oprac. na podstawie *Karty ewidencyjnej...*, źródło: Archiwum Konserwatora Wojewódzkiego we Wrocławiu)

Pic. 5. The plan of the palace in Rachów

<sup>22</sup> Pałac – reprezentacyjna, nieobronna budowla mieszkalna, rezydencja władcy lub wielkopańska albo patrycjuszowska; od XIX w. pałacami nazywa się niekiedy okazałe gmachy rządowe i użyteczności publicznej. Budowle typu pałacowego są znane od starożytności: w Grecji pałace pojawiły się w okresie hellenistycznym, w Rzymie wznoszono okazałe pałace cesarskie. W Polsce prostokątne, kamienne budowle przedromańskie, tzw. palatia, powiązane z rotundami, były najpewniej pałacami książęcymi; gotyckie pałace o różnych formach, m.in. wieże mieszkalnej, występowały w obrębie zamków. Intensywny rozwój architektury pałacowej nastąpił w okresie renesansu, głównie we Włoszech. Typ florenckiego renesansowego pałacu miejskiego – trzykondygnacyjna budowla z wewnętrznym czworobocznym dziedzińcem krążankowym, o elewacjach bądź boniowanych, podzielonych gzymsami, bądź opilastrowanych – przyjął się w całej Europie. Stopniowo fasady pałacowe wzbogacano, różnicowała się też wysokość kondygnacji (tzw. piano nobile – piętro reprezentacyjne); poza miastem wznoszono letnie pałace podmiejskie (tzw. wille). Rozkwit architektury pałacowej nastąpił w okresie baroku. We Francji wykształcił się typ pałacu „między dziedzińcem a ogrodem” (entre cour et jardin) z korpusem głównym i skrzydłami, między którymi znajdował się dziedziniec honorowy (cour d’honneur), wewnątrz miało układ amfiladowy, za pałacem rozciągał się ogród; pałace miejskie miały często korpus główny przylegający do ulicy. W Polsce charakterystyczne były pałace z alkierzami w narożach. Wg [Nowa encyklopedia... 1995], t. 4, s. 748.

Na terenie objętym badaniami pałace występują bardzo licznie. Jednym z przykładów skromnego w rzucie i bryle pałacu jest rezydencja we wsi Rachów. Obiekt jest podpiwniczony, dwukondygnacyjny, nakryty stosunkowo niewysokim dachem czterospadowym. Wzniesiony na rzucie prostokąta (bardzo zbliżonym do kwadratu) z dobudowanym od strony południowej podcieniem filarowym wspierającym taras (ryc. 5). We wnętrzu zastosowano podział trzytraktowy. Elewacje gładko otynkowane, a naroża zaakcentowano boniowanymi lizenami. Cały budynek obiega partia cokołu, gzymsu cokołowego oraz gzymsu kordonowego. Otwory okienne na parterze nie mają obramień; z kolei na piętrze – profilowane opaski z gładkimi nadprożami i profilowanym gzymsem nadokiennym. Skromny pałac zbudowano w stylu klasycystycznym. Prawdopodobnie, bezpośrednią przyczyną takiego stanu było nieduże gospodarstwo folwarczne oraz uboga wieś.



**Ryc. 6.** Rzut pałacu w Stoszycach (oprac. na podstawie *Karty ewidencyjnej...*, źródło: Archiwum Konserwatora Wojewódzkiego we Wrocławiu)

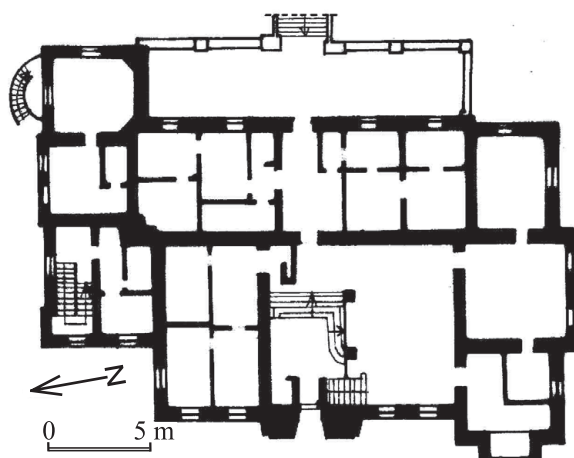
**Pic. 6.** The plan of the palace in Stoszyce

Całkowicie odmienny przykład stanowi pałac we wsi Stoszyce<sup>23</sup>. Na bryłę dwukondygnacyjnego, częściowo podpiwniczonego budynku składają się dwa prostopadłościowy ustawione względem siebie prostopadłe, nakryte dachami dwuspadowymi. Przyglądając się rzutowi (ryc. 6) złożonemu z dwóch prostokątów, możemy dopatrywać się w jednym z nich analogii do domu wieżowego. Mniejszy prostokąt – nieznacznie wysunięty w obu kierunkach poza ramy zasadniczej części przypomina dawną wieżę<sup>24</sup>. Pałac wzniesiono w stylu neogotyckim z zastosowaniem przede wszystkim form wczesnego gotyku, mimo że wykorzystano również elementy pochodzące z późniejszej fazy architektury gotyckiej. Na detal architektoniczny składają się przede wszystkim łuki ostre i łuki Tudora, przypory uskokowe, maswerki, schodkowe szczyty, sterczyny. Oprócz gotyku widoczne są pewne elementy innych stylów, m.in.: prostokątne i odcinkowe zamknięcia otworów, odcinkowe naczółki nadokienne, poziome podziały elewacji. Prezentowany pałac, prawdopodobnie, nigdy nie był przebudowywany i dlatego zachował do chwili obecnej swój pierwotny plan, bryłę i formę.

<sup>23</sup> Por. [Gubańska 2005], s. 189.

<sup>24</sup> Za: [Karta ewidencyjna...], źródło: Archiwum Konserwatora Wojewódzkiego we Wrocławiu.

Z kolei plan i bryła dwukondygnacyjnego pałacu położonego we wsi Jurczyce stanowią przykład założenia znacznie większego i bogatszego w formie (ryc. 7). Neogotycki pałac<sup>25</sup> wzniesiony w latach 1872–1874 charakteryzował się typową dla tego stylu rozczłonkowaną bryłą wzbogaconą o kilka wież zwieńczonych strzelistymi stożkowymi i ostrosłupowymi hełmami. Kształty otworów okiennych oraz detal architektoniczny były bardziej zróżnicowane; nawiązywały do form ogólnie przyjętych w średniowieczu.



Ryc. 7. Rzut pałacu w Jurczycach (oprac. na podstawie *Karty ewidencyjnej...*, źródło: Archiwum Konserwatora Wojewódzkiego we Wrocławiu)

Pic. 7. The plan of the palace in Jurczyce

Poważną ingerencją w pierwotny kształt budynku była przebudowa pałacu w 1920 roku. Zmieniła ona całkowicie jego charakter stylowy. Rozczłonkowana bryła stała się bardziej zwarta i masywna. Zrezygnowano z większości wież (pozostawiono tylko jedną). Scalonono budynek, dobudowując pewne pomieszczenia, wznosząc taras oraz przekrywając całość płynnie łączącymi się dachami. W ten sposób nową budowlę pozbawiono cech stylowych. Jedyne mansardowy typ dachu nawiązuje do neobaroku. Nasuwa się prosty wniosek: rozbudowa na pewno wzbogaciła funkcję użytkową pałacu, ale w znaczący sposób uprościła wystrój architektoniczny elewacji.

Na terenie objętym badaniami jest to najliczniej reprezentowana grupa rezydencji wiejskich. Analizując bryłę, formę oraz wystrój architektoniczny pałaców, dochodzimy do wniosku, że nie występują obiekty powtarzające się. Stwierdzono, że ile jest budowli, tyle istnieje różnych rozwiązań architektonicznych. W większości przypadków siedziby mieszkalne wznoszono według pomysłów inwestorów oraz, a może przede wszystkim, ich możliwości finansowych. Zauważa się całkowitą swobodę zarówno w kształtowaniu planów parterów, jak i w doborze form, stylów architektonicznych bądź kształtów dachów.

<sup>25</sup> Wg [*Karta ewidencyjna...*], źródło: Archiwum Konserwatora Wojewódzkiego we Wrocławiu.



## Zamki

Zamkiem<sup>26</sup> nazwano murowany budynek z wewnętrznym dziedzińcem o dwóch lub więcej piętrach, o zamkniętym obrysie rzutu. W krajobrazie wiejskim na terenie objętym badaniami bardzo rzadko spotykany.

Jednym z nielicznych założeń zamkowych, jakie możemy spotkać na obszarze objętym opracowaniem, jest zespół we wsi Nieszkowice<sup>27</sup>. Zabudowania majątku, tworzące swobodną kompozycję geometryczną, o rzucie zbliżonym do trapezu, powstały w końcu XIX i na początku XX wieku. Dachy, które uległy zniszczeniu w czasie drugiej wojny światowej, w trakcie powojennej odbudowy znacznie obniżono. Czworobok zabudowań inwentarsko-gospodarczych zamyka od wschodu wolno stojący zamek (fot. 3), który swoimi „korzeniami” sięga średniowiecza.

Nieszkowicki zamek w XVI–XVII w. został poddany gruntownej przebudowie. W XVIII w. przeprowadzono jego restaurację, a na początku XX w. wyremontowano. W czasie drugiej wojny światowej został poważnie uszkodzony. Po zakończeniu działań wojennych nie podjęto próby przywrócenia mu dawnej świetności i na obecną chwilę obiekt jest w stanie ruiny (fot. 4). Budowla ta, założona na planie podkowy, otoczona niegdyś fosą stanowi do dnia dzisiejszego dominantę architektoniczną tak dawnego majątku, jak i okolicy.



**Fot. 3.** Zamek w Nieszkowicach (fot. autorka)  
**Phot. 3.** The castle in Nieszkowice

<sup>26</sup> Zamek – warowna budowla mieszkalna, przeważnie murowana, stanowiąca zwykle kompleks architektoniczny złożony z 1 lub 2 pierścieni murów zwieńczonych blankami, z basztami w narożach i wieżą bramną, często z barbakanem i zwodzonym mostem nad fosą. Zabudowania były zgrupowane wokół wewnętrznych dziedzińców – reprezentacyjnego i gospodarczego. W międzymurzu mieściły się place ćwiczeń dla załogi, niekiedy zwierzyńiec. Rozkwit architektury zamkowej nastąpił w okresie gotyku. Zależnie od usytuowania wznoszono zamki wyżynne – budowane na górach, wzgórzach, skałach, nizinne – położone w terenie płaskim oraz wodne – lokalizowane na wyspach. W końcu XV i na początku XVI w. w związku z powszechnym użyciem broni palnej zwiększono rozstawienie baszt i nadbudowywano mury (kurtyny); udoskonalenia artylerii oblężniczej spowodowały wzmocnienie obrony flankowej baszt wjazdnych i przekształcenie baszt artyleryjskich w basteje. W poł. XVI w. poprowadzono wokół zamkowy system fortyfikacji bastionowej, która zamieniła zamki w twierdze. Nazwa zamku jest nadal stosowana, ale nie w znaczeniu funkcjonalnym, tylko formalnym, do założeń czteroskrzydłowych zamykających wewnętrzny dziedziniec. Wg [*Nowa encyklopedia...* 1995], t. 6, s. 974.

<sup>27</sup> Por. [Gubańska 2005], s. 144.



Fot. 4. Nieszkowice, ruina zamku (fot. autorka)  
Phot. 4. Nieszkowice, the ruin of the castle

## 6.2. Budynki mieszkalne dla pracowników folwarcznych

### Oficyny dworskie<sup>28</sup>

W większych majątkach ziemskich występowały dwa rodzaje oficyn<sup>29</sup>: kuchenna i czeladna. Obok mniejszych dworków – jedna<sup>30</sup> – łącząca w sobie wszystkie potrzebne funkcje. Często budowano oficyny piętrowe, gdzie wyższa kondygnacja pełniła typową funkcję mieszkalną. W oficynie kuchennej – jak sama nazwa wskazuje – głównym pomieszczeniem była stosunkowo duża kuchnia z piecem kuchennym. W bezpośrednim sąsiedztwie znajdowało się pomieszczenie dla kucharza (z wejściem tylko z kuchni) oraz przewiewna spiżarnia (z wejściem także z sieni).

W pobliżu kuchni przeważnie lokalizowano pralnię, której wielkość dostosowana była do potrzeb mieszkańców majątku. Połączenie obu tych funkcji podyktowane było względami ekonomicznymi. Korzystano z jednego ujęcia wody oraz wspólnego komina. Tuż przy pralni znajdowało się pomieszczenie dla gospodyni. Łazienkę starano się sytuować w takim miejscu, aby bez problemu można było skorzystać z czystej, gorącej wody grzanej w kuchennym kotle, natomiast brudną wodę – wypuścić rurą idącą pod podłogą bezpośrednio na podwórkę.

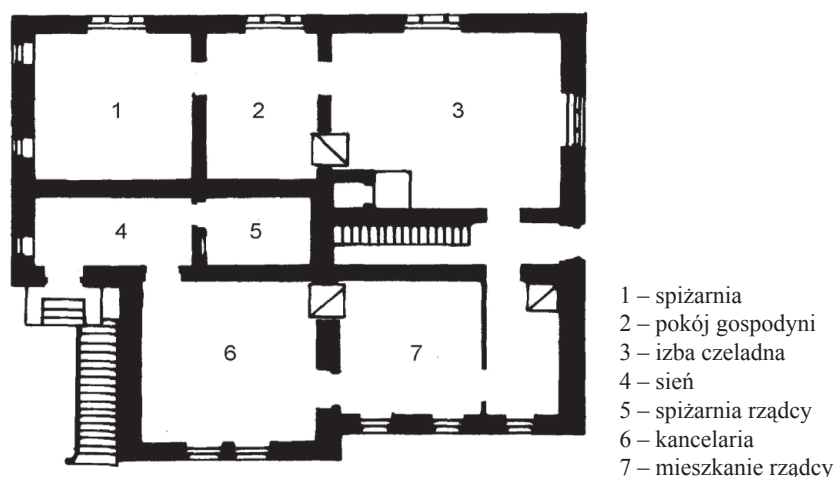
<sup>28</sup> Parametry do wznoszenia oficyn dworskich podano wg [Encyklopedia... 1873], t. 1.

<sup>29</sup> Oficyna (łac.) – arch.: 1) budynek w pobliżu pałacu lub dworu, zawierający przeważnie pomieszczenia gospodarcze oraz mieszkania służby; oficyny często umieszczane symetrycznie w stosunku do korpusu, ujmowały po bokach dziedziniec honorowy, bywały też łączone z korpusem galeriami; 2) w budownictwie miejskim boczne skrzydło kamienicy czynszowej (głównie w XIX i XX w.). Wg [Nowa encyklopedia... 1995], t. 4, s. 605.

<sup>30</sup> Często nazywana domem folwarcznym.

W oficynie czeladnej najważniejszym pomieszczeniem, jak sama nazwa wskazuje, była izba czeladna, do której wejście prowadziło od strony zabudowań gospodarskich. To w tym pomieszczeniu czeladź dworska zbierała się na codzienne posiłki, dlatego wewnątrz oprócz pieca musiało być sporo miejsca na duże stoły i szerokie ławy. Bardzo często dwa lub więcej pokoi przeznaczano na mieszkanie dla zarządcy folwarku. Miejsce na mieszkanie wyznaczano w tej części budynku, z której był bezpośredni widok na zabudowania gospodarskie. Osobny pokój przeznaczano na mieszkanie dla rzemieślnika, tylko czasowo zatrudnionego w gospodarstwie (np. krawca, rymarza) lub w danym momencie chorego, nieżonatego pracownika folwarcznego.

Domy folwarczne łączące w sobie różne funkcje, składały się przeważnie z mieszkania dla zarządcy lub ekonoma, izby dla czeladzi z dość dużym stołem, pokoju gospodyni oraz spiżarni (ryc. 8). Piętro (nieraz było to poddasze) wykorzystywano na osobny pokój z różnym przeznaczeniem.



Ryc. 8. Rozkład domu folwarcznego (oprac. na podstawie [Encyklopedia... 1889–1890], t. 1, s. 354)

Pic. 8. The plan of the old farm's house

Oficyny dworskie bardzo często stanowiły samodzielne budynki charakteryzujące się różnorodnością formy i wystroju. Z reguły były znacznie skromniejsze od dworu czy pałacu, chociaż stały w ich bezpośrednim sąsiedztwie. Wszystko zależało od wielkości i bogactwa danego majątku.

W granicach opracowywanego terenu spotykano oficyny o dość znacznej kubaturze, gdzie bryła budynku dominowała nawet nad obiektami magazynowymi (fot. 5). Z takim przykładem spotykamy się we wsi Stogi (gmina Borów). Oficyna jest największym budynkiem wśród wszystkich zabudowań folwarcznych. Została wybudowana na rzucie prostokąta jako obiekt piętrowy zadany wysokim, dwupoziomowym dachem (dwuspadowy z naczółkiem). Szczegół architektoniczny ograniczono do minimum: proste opaski okienne i drzwiowe oraz gzyms międzyokienne.



**Fot. 5.** Stogi, dominująca bryła oficyny nad zabudową gospodarczą (fot. autorka)  
**Phot. 5.** Stogi, the outhouse predominates over adjacent farm's buildings

W nieco czytelniejszy detal architektoniczny zaopatrzone dwupoziomową oficynę dworską we wsi Komorowice<sup>31</sup> (fot. 6), gdzie ceglane opaski drzwiowe i okienne wyraźnie odcinają się od pozostałej części elewacji. Mimo że obiekt przekryto dachem dwuspadowym o stosunkowo małym kącie nachylenia, to sposób przedstawienia opasek wokół otworów sprawia, że nie odbieramy budynku jako dużej, przysadzistej bryły bez charakteru. Dzięki połączeniu czerwonej cegły z jasnym tynkiem obiekt nabrał indywidualnych cech.



**Fot. 6.** Komorowice, oficyna dworska (fot. autorka)  
**Phot. 6.** Komorowice, the outhouse

W porównaniu z wcześniejszymi przykładami nieco odmienną jest oficyna we wsi Karszówek<sup>32</sup>. Wybudowana została również na planie prostokąta, ale o znacznie mniejszych wymiarach (fot. 7). Elewacje po generalnym remoncie budynku (m.in. wymiana stolarki okiennej) całkowicie zostały pozbawione detalu architektonicznego. W uproszczonej

<sup>31</sup> Por. [Gubańska 2005], s. 106.

<sup>32</sup> Por. [Gubańska 2005], s. 101.

formie pozostał jedynie cokół wraz z gzymsem międzyokiennym. Cech indywidualności nadają bryle oryginalne wykończenia szczytów oraz lukarna umieszczona w centralnej części dachu nad wejściem głównym, podkreślająca jednocześnie osiowość i symetryczność budynku. Duże wrażenie robi także malownicza lokalizacja na granicy parku pałacowego, w bezpośrednim sąsiedztwie z neobarokową bramą wjazdową na teren majątku.

Całkowicie odmienny przykład oficyny dworskiej stanowi obiekt położony we wsi Nieszkowice<sup>33</sup>. Piętro i użytkowe poddasze spełniały funkcje typowe dla oficyn dworskich, natomiast parter pełnił funkcje gospodarcze; część jako komórki, a część była zamieszkała przez drobny inwentarz typu: kaczki, kury, świnie. Budynek charakteryzuje się także całkowicie odmienną konstrukcją (fot. 8). Parter i piętro wymurowano z kamienia, natomiast poddasze z charakterystyczną ścianką kolankową wybudowano w konstrukcji ryglowej, co przyczyniło się do indywidualności budynku pod względem architektonicznym.



**Fot. 7.** Karszówek, oficyna dworska (fot. autorka)  
**Phot. 7.** Karszówek, the outhouse



**Fot. 8.** Nieszkowice, oficyna dworska (fot. autorka)  
**Phot. 8.** Nieszkowice, the outhouse

<sup>33</sup> Por. [Gubańska 2005], s. 144.

Analizując w ten sposób oficyny w każdym majątku ziemskim, dojdziemy do wniosku, że nie było obiektów powtarzających się. Oficyny dworskie, podobnie jak rezydencje budowano wedle gustu, pomysłu, a także majątności właściciela danych dóbr. Z reguły budowano je na planie regularnego prostokąta, ale w wystroju elewacji, doborze detalu architektonicznego oraz formy dachu panowała całkowita swoboda.

### Rządcówki

Na terenie większych, a co jest z tym związane bogatszych majątków, właściciel ziemski budował oddzielny dom dla zarządzającego jego dobrami. Tak zwane rządcówki spotykało się również wśród zabudowań mniejszych gospodarstw folwarcznych. Było to możliwe wtedy, gdy dany zespół stanowił folwark pomocniczy innego, tzn. stanowił część większego majątku. W praktyce oznaczało to, że właściciel ziemski nie przebywał na terenie folwarku pomocniczego, a zatem nie było tam jego rezydencji. Osobnym budynkiem mieszkalnym był jedynie dom ekonoma. Cechą charakterystyczną rządcówek była ich lokalizacja. W przypadku folwarków polnych bądź niedużych założeń wchodzących w skład większych dóbr budowano je zwykle jako pierzeję stanowiącą zamknięcie podwórza gospodarczego. Jeżeli chodzi o większe zespoły, gdzie występowały rezydencje w postaci dworów czy pałaców, sytuowano je w miejscu, skąd rozpościerał się dobry widok na zabudowania i podwórze gospodarcze.

Rządcówki, analogicznie do wcześniej omawianych obiektów mieszkalnych, miały różnorodną bryłę i formę architektoniczną. Od najprostszych, parterowych budynków, gdzie jedyny detal architektoniczny stanowiła prosta opaska okienna i drzwiowa; poprzez piętrowe (z dopracowanym bogatym detalem architektonicznym), przypominające niekiedy rezydencje w mniejszych zespołach pałacowo-folwarcznych. Do pierwszej grupy możemy przypisać skromny parterowy budynek we wsi Pasterzyce<sup>34</sup> (gmina Żórawina, fot. 9), do drugiej zaś – piętrową, bogatą w szczególności architektonicznie rządcówkę w Borku Strzeleńskim<sup>35</sup> (gmina Borów, fot. 10).



**Fot. 9.** Pasterzyce, rządcówka (fot. autorka)  
**Phot. 9.** Pasterzyce, the house of administrator

<sup>34</sup> Por. [Gubańska 2005], s. 156.

<sup>35</sup> Ibidem, s. 47.



**Fot. 10.** Borek Strzeliński, rządcówka (fot. autorka)  
**Phot. 10.** Borek Strzeliński, the house of administrator

W gminie Olawa we wsi Psary<sup>36</sup> wzniesiono rządcówkę, której wystrój elewacji frontowej może nieco zaskakiwać (fot. 11). W chwili obecnej wysoki portyk kolumnowy nie nawiązuje w żaden sposób do pozostałych elewacji czy innych budynków występujących w zespole. Jednak po uświadomieniu sobie faktu, że nie wiadomo jak wyglądał nieistniejący dziś pałac, który usytuowany był w przeciwległej pierzei dziedzińca – prawie naprzeciwko omawianego obiektu, możemy przypuszczać, że portyk kolumnowy w pewnym stopniu może nawiązywać do architektury pałacu. Z całą pewnością stanowił doskonałe zamknięcie osi widokowej rozpościerającej się z pałacowych okien.



**Fot. 11.** Psary, rządcówka (fot. M. Ganowska)  
**Phot. 11.** Psary, the house of administrator

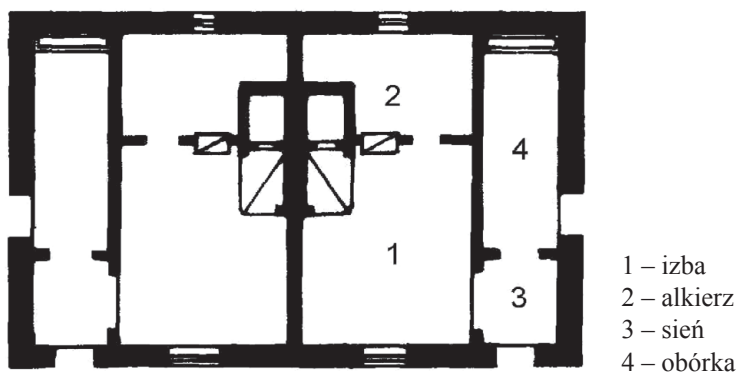
<sup>36</sup> Ibidem, s. 168.

Rządcówki, podobnie jak wcześniej omówione rezydencje oraz oficyny, budowano według upodobań oraz możliwości ekonomicznych właściciela danych dóbr. Regułą zwykle było, że powstawały na planie prostokąta, z kolei w kształtowaniu brył, form, wystroju panowała duża tolerancja. Dzięki temu nie natknięto się w terenie na dwa identyczne albo chociaż ludzko podobne obiekty. Zdarza się, że niektóre domy zarządców bardziej przypominają pałace niż siedziby mieszkalne ekonomów. Z sytuacją taką mamy do czynienia w Borku Strzeleńskim, gdzie rządcówkę wykonano z niezwykłą precyzją (fot. 10). Niejeden majątek nie powstydziałby się tak starannie opracowanego pałacu, nie wspominając już o zwykłym domu ekonoma.

### Mieszkania dla pracowników folwarcznych

Początkowo nie przywiązywano znaczenia do budownictwa związanego z mieszkaniami dla pracowników folwarcznych, dlatego były to przeważnie ubogie chaty. Możliwe to było dzięki minimalnym kosztom poniesionym na ten rodzaj budynków. Dopiero w drugiej połowie XIX w. przy urządzaniu mieszkań dla parobków kierowano się względami zdrowotnymi, tzn. podłogę budynku wznoszono nieco ponad poziom gruntu. Zauważono bowiem, że przyczyną większości chorób czy też dolegliwości była wilgoć panująca w pomieszczeniach. Pojedyncze mieszkanie składało się z przestronnej izby (obowiązkowo z dużym oknem) z piecem, z kominkiem i piecem do pieczenia chleba (tzw. szabaśnikiem) oraz z komory (tzw. alkierza). Każda izba miała osobne wejście przez sień<sup>37</sup>.

W zależności od ilości mieszkań w jednym budynku nazywano je dwojakami (ryc. 9), czworakami<sup>38</sup> (ryc. 10), ósmiakami lub dwunastakami. W ramach oszczędności budowano dwojaki czy też czworaki (ryc. 11), mające jedną sień prowadzącą do dwóch mieszkań.



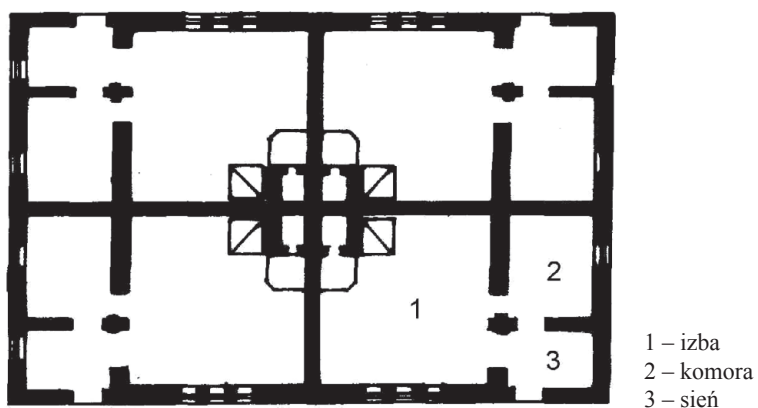
Ryc. 9. Rzut dwojaka (oprac. na podstawie [Encyklopedia... 1873], t. 1, s. 227)

Pic. 9. The plan of the double farm's house

<sup>37</sup> Za: [Encyklopedia... 1873], t. 1.

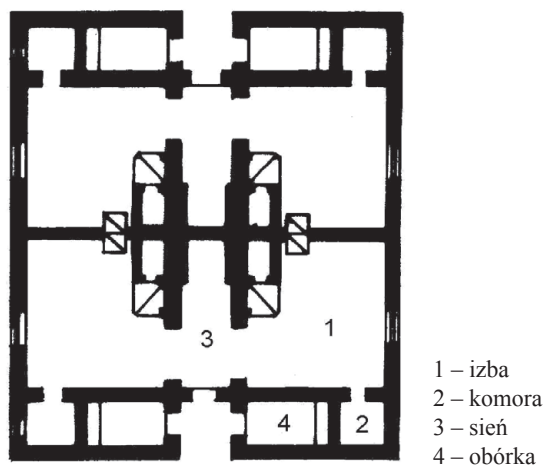
<sup>38</sup> Czworak – bardzo rozpowszechniony w dawnym budownictwie folwarcznym budynek o czterech mieszkaniach, przeznaczony dla służby dworskiej (formali i innych); w nowoczesnym budownictwie – dom cztero-mieszkaniowy. Wg [Nowa encyklopedia... 1995], t. 1, s. 856.





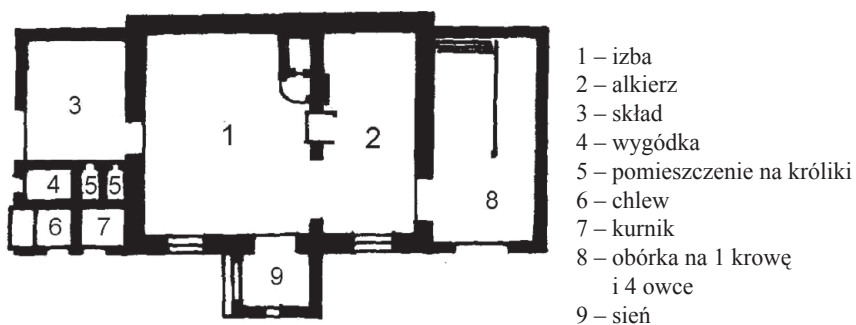
Ryc. 10. Rzut czworaka (oprac. na podstawie [Encyklopedia... 1889–1890], t. 1, s. 313)

Pic. 10. The plan of the four farm's house



Ryc. 11. Rzut czworaka ze wspólną sienią (oprac. na podstawie [Encyklopedia... 1873], t. 1, s. 228)

Pic. 11. The plan of the four farm's house with common hall



Ryc. 12. Pojedyncze mieszkanie pracownika folwarcznego (oprac. na podstawie [Encyklopedia... 1873], t. 1, s. 227)

Pic. 12. The plan of the single farm's house

Bardzo rzadko spotykało się pojedyncze mieszkania dla robotników wiejskich. Prawdopodobnie związane to było z większymi nakładami finansowymi, jakie trzeba było ponieść na postawienie samodzielnego pojedynczego budynku o znacznie bardziej rozbudowanej części gospodarskiej (ryc. 12).

Mieszkania dla pracowników folwarcznych stanowiły z reguły osobną kolonię domów. Często sytuowano je wokół samodzielnych dziedzińców, gdzie na zapleczu umieszczano komórki gospodarcze przeznaczone na chlewiki, kurniki czy też skład na drewno. Z podobnym rozwiązaniem spotykamy się we wsi Mańczyce<sup>39</sup> (gmina Borów), gdzie zarówno piętrowa zabudowa mieszkalna, jak i piętrowe komórki stanowią jeden z trzech dziedzińców wchodzących w skład założenia pałacowo-folwarcznego (fot. 12).



**Fot. 12.** Mańczyce, zabudowa mieszkalno-gospodarcza dla pracowników folwarcznych (fot. autorka)  
**Phot. 12.** Mańczyce, the group of old farm's houses



**Fot. 13.** Żerniki Wielkie, budynki mieszkalne pracowników folwarcznych (fot. autorka)  
**Phot. 13.** Żerniki Wielkie, the line of old farm's houses

---

<sup>39</sup> Por. [Gubańska 2005], s. 125.

Równie często spotykanym układem było komponowanie jednakowych budynków wzdłuż drogi. Domy te zwykle były parterowe, przekryte dwuspadowym lub czterospadowym dachem w zależności od rodzaju: czy były to dwojaki, czy czworaki. Jedną z takich uliczek może poszczycić się wieś Żerniki Wielkie<sup>40</sup> w gminie Żórawina. Wyróżnia ją spośród wielu tego typu dróg charakterystyczne usytuowanie budynków (fot. 13). Co drugi wybudowany tu dom ma układ w stosunku do ulicy szczytowy bądź kalenicowy. Jest to interesujące, lecz stosunkowo rzadko spotykane rozwiązanie.

### 6.3. Zabudowania gospodarstwa domowego

#### Pralnie

W zabudowie wiejskiej pomieszczenia do prania bielizny i piekarnie umieszczano z reguły pod jednym dachem. Z kolei w zespołach dworskich najczęściej spotykanym rozwiązaniem było bliskie sąsiedztwo pralni z kuchnią, które często urządzano w kuchennych oficynach dworskich. Łączenie obu tych funkcji podyktowane było przede wszystkim względami ekonomicznymi, ponieważ wykorzystywano jedno wspólne ujęcie wody (nieraz bezpośrednio doprowadzonej do budynku) oraz komin (na którym płonął ogień do grzania wody w kotłach). W celu utrzymania w czystości podłogi ceglanej lub kamiennej nadawano jej lekki spadek, chodziło głównie o łatwe odprowadzenie wody. Początkowo, podobnie jak w innych pomieszczeniach, stosowano sufity drewniane, ale ze względu na obfite zbieranie się pary sufity te łatwo ulegały destrukcji. W miarę upływu czasu zastępowano je trwalszymi przekryciami – sklepieniami murowanymi<sup>41</sup>.



**Fot. 14.** Chwalimierz, magiel (fot. autorka)  
**Phot. 14.** Chwalimierz, the mangle's building

<sup>40</sup> Por. [Gubańska 2005], s. 208.

<sup>41</sup> Wg [Encyklopedia... 1873], t. 1.

W dużych założeniach pałacowo-folwarcznych przy pralni znajdowało się pomieszczenie na magiel. Zdarzało się jednak, jak w przypadku rozległego majątku ziemskiego we wsi Chwalimierz<sup>42</sup>, że magiel umieszczono w małym budyńeczku (fot. 14) przylegającym do zespołu stajni, gdzie nigdy nie było pralni. Sytuacja ta mogła być uwarunkowana specyficznym układem przestrzennym tegoż zespołu. Właściwą zabudowę folwarczną tworzącą aż trzy podwórza gospodarcze zlokalizowano w centralnej części wsi (po obu stronach drogi). Pałac zaś wybudowano w znacznym oddaleniu od wioski, na wzniesieniu, dokąd sięgały okoliczne lasy. Zespół stajni wraz z przylegającymi do niego obszarami łąk stanowił niejako łącznik między pałacem a pozostałą częścią folwarku.

### **Piekarnie**

W majątkach ziemskich piekarniami nazywano piece służące do wypieku pieczywa, które swoim wyglądem nawiązywały do architektury budynku. Z reguły były to niewielkie obiekty wolno stojące na rzucie prostokąta. Jeżeli już stosowano detal architektoniczny, to bardzo uproszczony i tylko w stosunku do ściany szczytowej, w której lokalizowano otwór będący wejściem do „przedsionka”, gdzie znajdowały się właściwe drzwi do pieca. Całość przekryta była dwuspadowym, rzadziej czterospadowym dachem zwieńczonym ozdobnym kominem.

Na opracowywanym obszarze zachowały się jedynie pojedyncze nieliczne obiekty. Jeden z unikatowych ocalałych pieców-piekarni (fot. 15) znajduje się we wsi Karszówek (gmina Strzelin). Stanowi doskonały przykład omawianej grupy budowli, chociaż jego stan zachowania pozostawia wiele do życzenia – jest w stanie ruiny.



**Fot. 15.** Karszówek, piec – piekarnia (fot. autorka)

**Phot. 15.** Karszówek, the oven – bakery

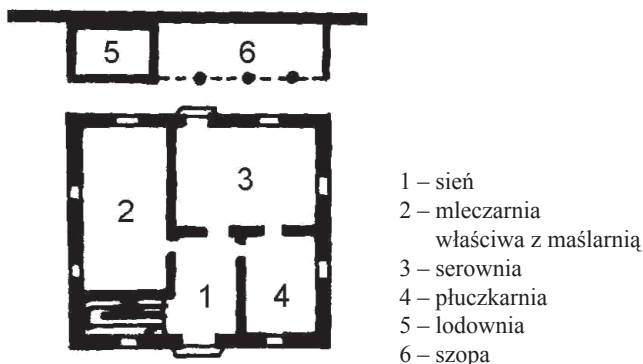
---

<sup>42</sup> Por. [Gubańska 2005], s. 62.

### Mleczarnie, maślarnie, serownie <sup>43</sup>

Mleczarnia była niezbędnym obiektem w każdym gospodarstwie nastawionym na produkcję nabiału, a także w prawie każdym folwarcznym. Jej wielkość, rozkład i wyposażenie zależały od przeznaczenia, tzn. czy służyła jedynie do przechowywania mleka na sprzedaż oraz produkcji masła i sera na potrzeby gospodarstwa, czy też fabrykacji masła i rozmaitych gatunków sera. Mogła być oddzielnym budynkiem bądź tworzyć całość z maślarnią i serownią. Bywała ozdobnym, stylowym obiektem usytuowanym w pobliżu parku lub w innym miejscu, które z reguły dzięki swoim kształtom architektonicznym upiększała. Lokalizacja przeważnie zależała od wyboru właściciela. Przy projektowaniu mleczarni należało mieć także na uwadze położenie w stosunku do obory. Względy praktyczne skłaniały do bliskiego sąsiedztwa tych obu budynków, natomiast higieniczne – na oddalenie ich od siebie (amoniak przyspiesza kwaśnienie mleka). Ze względu na specyficzny proces przetwarzania mleka powinna we wnętrzu panować, w miarę możliwości, stała temperatura 10–15°C<sup>44</sup>, dlatego starano się, aby izba przeznaczona na mleczarnię była sytuowana w kierunku północnym. Wymiary mleczarni mogły być skromne, z tego względu nie zawsze budowano ją jako osobny budynek. Często wystarczało niewielkie pomieszczenie, odpowiednio urządzone w piwnicach domu mieszkalnego.

Rozkład mleczarni (ryc. 13) obejmował zwykle właściwą mleczarnię z pomywalnią oraz z przylegającymi do niej maślarnią i serownią. W środku ustawiano mocny, dębowy stół, a wokół przy ścianach półki na naczynia z mlekiem. W pomywalni znajdował się kocioł do wody i zlewozmywak. Maślarnią było z reguły jedno pomieszczenie z centralnie ustawioną kierznią i wszędzie naokoło przy ścianach półkami. Serownia składała się z dwóch izb umieszczonych obok siebie, z których jedna służyła do robienia sera i była wyposażona w piec ogrzewający to pomieszczenie, kocioł na wodę, pomywalnik i prasę; druga zaś ze stołem pośrodku i półkami przy ścianach przeznaczona była do suszenia i solenia serów.



Ryc. 13. Przykładowy rzut mleczarni (oprac. na podstawie [Encyklopedia... 1889–1890])

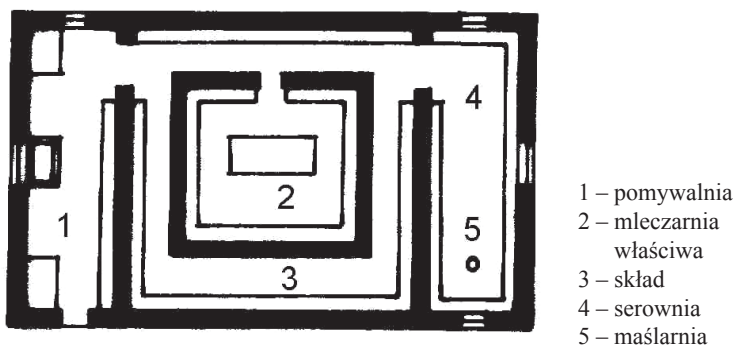
Pic. 13. The model of creamery

<sup>43</sup> Przedstawione informacje zaczerpnięto z [Encyklopedia... 1873], t. 1.

<sup>44</sup> Utrzymanie stałej temperatury w mleczarni jest bardzo ważne: jeżeli bowiem jest za ciepło, to mleko zbyt szybko kwaśnieje; jeżeli zaś jest zbyt zimno, to proces wydzielenia śmietany zachodzi zbyt wolno lub w ogóle nie występuje.

Ze względu na zapewnienie czystości i higieny w trakcie procesu przetwarzania mleka – wskazane było budowanie mleczarni w pobliżu rzeki lub strumienia. Woda dostarczona w odpowiedniej ilości nie tylko zabezpieczała nabiał od zepsucia się, ale pozwalała również na dłuższe przechowywanie mleka. Także odpływ wody powinien być szybki i precyzyjny. Właściwą izbę nabiałową starano się zaopatrzyć w niewielkie okienka celem ciągłego odświeżania powietrza.

Niektórzy właściciele ziemscy, chcąc obniżyć koszty budowy mleczarni, przy jednoczesnym zachowaniu wymogu dotyczącego stałej temperatury, budowali swoje zakłady według sposobu Andersona (ryc. 14). Polegało to na tym, że zamiast wznosić bardzo grube mury, stosowano podwójny system ścian, czyli w pewnej odległości wokół mleczarni budowano drugi mur, a przestrzeń między ścianami wykorzystywano na magazyn, tzw. skład.



Ryc. 14. Mleczarnia zaprojektowana wg sposobu Andersona (oprac. na podstawie [Encyklopedia... 1873], t. 1, s. 248)

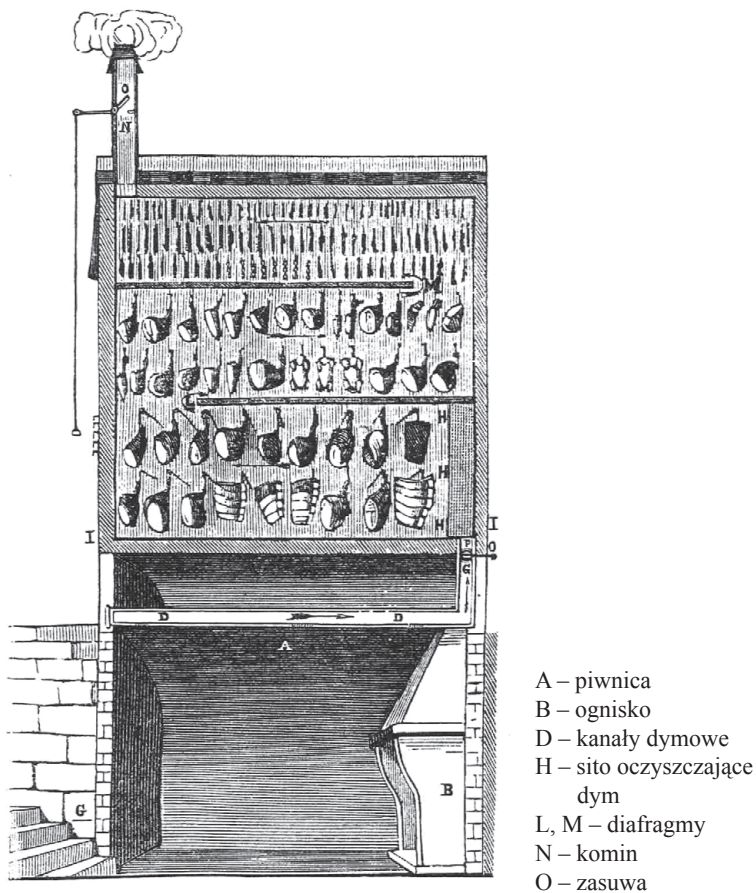
Pic. 14. The creamery has been projected in accordance with rules of Anderson

W granicach opracowywanego terenu nie napotkano tego typu obiektów z zachowanym początkowym przeznaczeniem. Jedynie w Szczepanowie natknięto się na informację, że w jednym z ciągów zabudowań gospodarczych niegdyś istniała m.in. mleczarnia. Niestety, nie pozostało po niej właściwie nic. Budynek został przystosowany do funkcji mieszkalnych, które pełni od 1945 roku. W wyniku wielokrotnych przebudów i modernizacji nie zachował się nawet pierwotny wygląd budynku.

## Wędzarnie

Proces wędzenia polegał na poddawaniu mięsa działaniu dymu. Wędzenie miało na celu zakonserwowanie mięsa wieprzowego oraz nadanie mu szczególnego smaku. Najprostszym i najtańszym sposobem wędzenia było zawieszenie szynki, kielbas, itp. w kominie na takiej wysokości, by gęsty dym i ogień nie sięgały mięsa. W przypadku przyrządzania wędlin na większą skalę – budowano specjalne pomieszczenia, tzw. wędzarnie. Na rycinie 15 przedstawiono wędzarnię usytuowaną nad ogniskiem i nad zbiornikiem, który służył do ochładzania dymu. Zbiornik ten w części górnej zaopatrzony był w jeden niewielkich rozmiarów otwór z zasuwką, za pomocą której regulowało się ilość dochodzącego dymu. Na wzorowo urządzonej wędzarni składała się piwnica – A, ognisko – B, kanały, którymi przechodził dym – D i G, sito oczyszczające dym – H, diafragmy – L i M, komin – N oraz

zasuwka – O. Diafragmy były to ruchome podłogi z desek, zdejmowanych w miarę napełniania wędzarni. Po całkowitym napełnieniu ogień utrzymywano dzień i noc. Do podtrzymania ognia wybierano suche drewno i najlepiej aromatyczne, np. jałowcowe, rozmarynowe. Często, aby zabezpieczyć mięso przed zbyt silnym działaniem dymu czy nawet sadzy, owijano je płótnem, dzięki czemu uzyskiwano zarówno lepszy wygląd, jak i smak. Proces wędzenia trwał od 1–8 tygodni w zależności od wielkości i ilości przygotowanego mięsa<sup>45</sup>.



Ryc. 15. Przekrój pionowy wędzarni (źródło: [Encyklopedia... 1889–1890], t. 3, s. 574)  
 Pic. 15. The vertical section of the smokehouse

Powyższego opisu teoretycznego nie można podeprzeć przykładami z terenu, ponieważ nie spotkano zachowanej wędzarni jako odrębnej budowli. Istnieją jedynie nieliczne wędzarnie w kominach, ale w stanie bardzo zniszczonym. W niczym nie przypominają swojego pierwotnego przeznaczenia.

<sup>45</sup> Opisany sposób wędzenia podano zgodnie z zaleceniami zawartymi w [Encyklopedia... 1889–1890], s. 573.

## Owocarnie

Owocarniami nazwano miejsca do przechowywania owoców, które powinny mieć w miarę możliwości stałą, umiarkowaną temperaturę i parametry wilgotnościowe. Wspomniane czynniki charakteryzowały dobrą piwnicę, zatem każda dobra piwnica mogła służyć jako najlepsza owocarnia. W gospodarstwie niezbyt dużym można było przeznaczyć do tego celu jedno z pomieszczeń, ale takie, w którym możliwe było utrzymanie mniej więcej jednakowej temperatury. Owocarnie starano się sytuować z dala od miejsc, z których mógł wydzielać się przykry zapach lub wilgoć. Wskazane było również zaopatrzenie jej w przed-sionek ze szczelnymi drzwiami oraz dokładne wyłożenie ścian wewnątrz deskami. Na urządzenie owocarni składały się jedynie półki, które wypełniały całe pomieszczenie<sup>46</sup>.

## Suszarnie

Suszarniami nazwano budynki przeznaczone do pozbawiania wilgoci rozmaitych produktów. Najprostszy i najtańszy sposobem suszenia było wystawienie ich na działanie powietrza<sup>47</sup>. W tym celu bardzo często wznoszono szopy bez ścian bądź ze ścianami mającymi liczne otwory, dzięki którym powietrze mogło ciągle się wymieniać. Proces suszenia mógł się również odbywać za pomocą powietrza sztucznie ogrzewanego. Wybierając ten sposób, urządzano izbę, do której ze specjalnego pieca dopływało ciepłe powietrze rozchodzące się po niej licznymi strumieniami. Powietrze unosząc cząsteczki wody zawartej w suszonych produktach, uchodziło z suszarni otworami znajdującymi się w górnej części ścian pomieszczenia. Suszenie, wbrew pozorom, było bardzo ważne, gdyż niektóre towary tylko w formie wysuszonej mogły być użyte do dalszych celów, a ich czas przechowywania był znacznie dłuższy. Suszarnie większych rozmiarów były niezbędne przy suszeniu słoðu w browarach czy też suszeniu chmielu, owoców, torfu itp.



**Fot. 16.** Proszków, suszarnia nasion (fot. autorka)  
**Phot. 16.** Proszków, the seed house

Na fotografii 16 jest widoczna suszarnia nasion w Proszkowie. Obiekt ten należy do jednych z nielicznych występujących na badanym terenie. Wyróżnia się wyjątkową lokalizacją. W układzie przestrzennym założenia pałacowo-folwarcznego budynek umieszczono na

<sup>46</sup> Praktyczne porady przytoczono za: [Encyklopedia... 1873], t. 1.

<sup>47</sup> Przepływ powietrza zwiększał parowanie, a zatem proces suszenia.



zamknięciu osi widokowej i zarazem symetrii, której początek jest przed głównym wejściem do rezydencji.

Bryła suszarni również jest symetryczna i wystrojem architektonicznym nawiązuje do pozostałych zabudowań folwarcznych. Powstała na rzucie wydłużonego prostokąta. Na otynkowanej elewacji widoczny jest jeszcze fragmentarycznie zachowany detal, zbliżony stylistycznie do form zastosowanych przy budowie pałacu. Centralnie usytuowano rozsuwane wrota znacznych rozmiarów, nad którymi umieszczono rozbudowaną lukarnę, podkreślającą dodatkowo symetryczność budowli. Całość wieńczy wysoki, dwuspadowy dach konstrukcji drewnianej, pokryty dachówką ceramiczną.

## Piwnice

Piwnicami nazwano pomieszczenia podziemne przeznaczone do przechowywania rozmaitych produktów.

Jako przykład omawianego zagadnienia może posłużyć typowa piwnica usytuowana w obrębie dawnego zespołu pałacowo-folwarcznego we wsi Pasterzyce<sup>48</sup> (fot. 17). Często pomieszczenia z przeznaczeniem na piwnice urządzano pod mieszkaniami, które pozbawione w ten sposób wilgoci stawały się zdrowsze dla mieszkańców. Dobra piwnica charakteryzowała się stałą temperaturą (10–11°C) niezależnie od pory roku. Zauważono, że im piwnica była zagłębiona niżej w ziemię, tym niższa w niej panowała temperatura. Bezwarunkowo pomieszczenie piwniczne musiało być oddalone od miejsc narażonych na występowanie procesów gnilnych różnych ciał organicznych oraz od szlaków często uczęszczanych, a także warsztatów kowalskich, ponieważ różnego rodzaju wstrząsy mogły przyspieszyć zepsucie przechowywanych w niej płynów. Dobrze zaprojektowana piwnica miała przedsionek od północnej strony. W przedsionku znajdowało się dwoje szczelnych drzwi (z zasady nie umieszczanych na osi, ale pod pewnym kątem). Małe okienka, pełniące rolę otworów wentylacyjnych, służyły do powolnego, ale stałego odświeżania powietrza wewnątrz, przeważnie umieszczano je w ścianie północnej. W budownictwie piwnicznym, ze względu na większą trwałość sklepień półokrągłych od płaskich oraz mniejszy koszt budowy, były one preferowane<sup>49</sup>.



Fot. 17. Pasterzyce, piwnica (fot. autorka)

Phot. 17. Pasterzyce, the cellar

<sup>48</sup> Por. [Gubańska 2005], s. 156.

<sup>49</sup> Na podstawie [Encyklopedia... 1873], t. 1.

## Lodownie

Przy każdym dobrze urządzonej folwarku występowała lodownia – miejsce przechowywania lodu podczas lata. Rozwiązanie takie pozwalało na utrzymanie mięsa i innych towarów w świeżości przez dłuższy okres czasu. Lód przechowywano albo w głębokich piwnicach zaopatrzonych w podwójny system drzwi, tak jak to widać na przykładzie obiektu (fot. 18) we wsi Marszowice<sup>50</sup>, który pełniąc funkcję lodowni, równie dobrze mógł pełnić rolę piwnicy; albo w specjalnie w tym celu budowanych budowlach naziemnych, tak jak w przypadku lodowni w Gałowie (fot. 19).



**Fot. 18.** Marszowice, lodownia (fot. autorka)  
**Phot. 18.** Marszowice, the ice house



**Fot. 19.** Gałów, lodownia (fot. autorka)  
**Phot. 19.** Gałów, the ice house

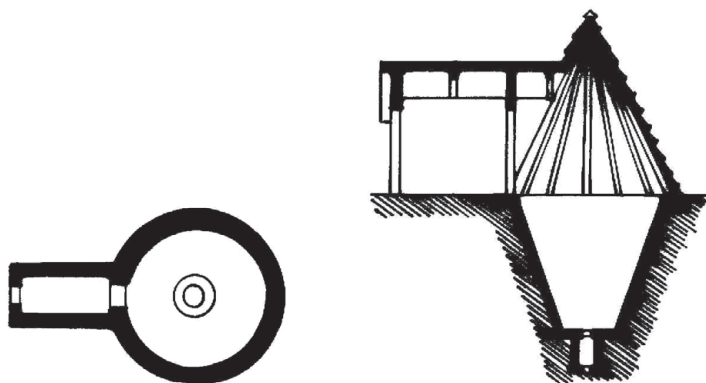
---

<sup>50</sup> Por. [Gubańska 2005], s. 129.

Koszt takiej budowli nie był duży. Musiała jednak spełniać pewne warunki: zawsze powinna być sucha i zabezpieczona przed wilgocią; temperatura panująca wewnątrz powinna być na tyle niska, aby lód nie topniał; nie mogło być bezpośredniego kontaktu z powietrzem panującym na zewnątrz<sup>51</sup>.

Aby powyższe warunki<sup>52</sup> mogły być spełnione, do wykopania dołu stosownej objętości wybierano grunt suchy, w miarę możliwości mało wystawiony na działanie promieni słonecznych (np. zacieniony drzewami). Dół ten obmurowywano cegłą na całej jego głębokości, a następnie drewnem. Na dnie wykonywano studzienkę (zaopatrzoną w swej górnej części w kratę), która odprowadzała wodę ściekającą z bryły lodu do gruntu. Dachy lodowni miały bardzo zróżnicowane kształty. Bywały w kształcie stożka (ryc. 16), grubo przykryte słomą, bądź przyjmowały formę półkolistego sklepienia zbudowanego z podwójnej warstwy cegieł ze szczeliną powietrzną w środku. Wejście do lodowni urządzone od strony północnej. Wymagany był przedsionek z podwójnym systemem drzwi celem uniknięcia mieszania się powietrza zewnętrznego z panującym we wnętrzu lodowni. Wokół lodowni starannie urządzano rynsztoki, aby odprowadzały wodę deszczową<sup>53</sup>. Idealnym przykładem tego typu lodowni jest zachowana do chwili obecnej budowla we wsi Gałów<sup>54</sup>, gdzie wszystkie wyżej wymienione warunki zostały wzorowo spełnione. Niestety, stan techniczny obiektu jest bardzo zły. Dzięki znacznym uszkodzeniom oraz ubytkom w strukturze obiektu, jest doskonale widoczna i czytelna jego konstrukcja.

W sytuacji kiedy napotymano na grunty wilgotne i gliniaste, niezdolne do pochłaniania wody z topniejącego lodu, budowano lodownie na sposób amerykański<sup>55</sup> (ryc. 17), gdzie we wnętrzu był zapewniony bardzo słaby i powolny przewiew powietrza, a lód nie stykał się bezpośrednio z gruntem. Lodownia amerykańska składała się przede wszystkim ze zbiornika na lód otoczonego cienkim murem.



**Ryc. 16.** Rzut i przekrój lodowni posadowionej na gruncie suchym  
(oprac. na podstawie [Encyklopedia... 1873], t. 1, s. 250)

**Pic. 16.** The plans of the ice house is located on a dry land

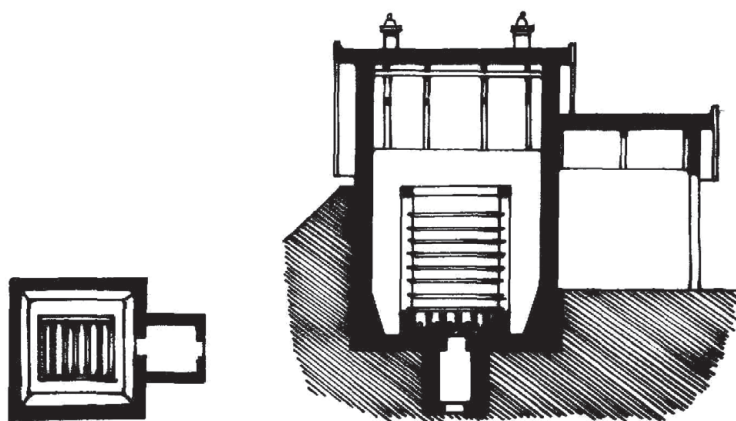
<sup>51</sup> Wg [Encyklopedia... 1889–1890], s. 380.

<sup>52</sup> Przyjęto za: [Encyklopedia... 1873], t. 1.

<sup>53</sup> Lód w połączeniu z wodą z zewnątrz, czy to deszczową, czy też gruntową, znacznie szybciej ulegał topnieniu.

<sup>54</sup> Por. [Gubańska 2005], s. 75.

<sup>55</sup> Wg [Encyklopedia... 1873], t. 1.



Ryc. 17. Rzut i przekrój lodowni typu amerykańskiego (oprac. na podstawie [Encyklopedia... 1873], t. 1, s. 250)

Pic. 17. The plans of the American type of the ice house

Zbiornik ten przypominał swym wyglądem klatkę zbudowaną z czterech słupków i dwóch ram poziomych wzmacniających konstrukcję; spoczywała ona na dwóch legarach, a przestrzeń pomiędzy dnem klatki a posadzką dołu wypełniano suchymi gałązkami, które miały ochronić lód od wpływu wilgoci i ułatwić odpływ wody z topniejącego lodu do wykopanej studzienki środkowej. Przestrzeń między zbiornikiem na lód a murem odgradzającym wypełniano, w trakcie składania lodu, dobrze ubitą słomą. Dach zawsze był zaopatrzony w dwie rury wentylacyjne. Przedśionek urządzano analogicznie do wcześniej omówionych przykładów. Na fotografii 20 przedstawiono bardzo prostą, typową lodownię amerykańską. Obiekt ten wybudowano na terenie dawnego założenia pałacowo-folwarcznego we wsi Świątniki<sup>56</sup>.



Fot. 20. Świątniki, lodownia typu amerykańskiego (fot. autorka)  
Phot. 20. Świątniki, the American type of the ice house

<sup>56</sup> Por. [Gubańska 2005], s. 196.

Po porównaniu obu sposobów urządzania lodowni dwa ważne względy przemawiały na korzyść rozwiązania amerykańskiego: mogła ona mieć znacznie mniejszą kubaturę w porównaniu z lodownią tradycyjną<sup>57</sup>, a ponadto mogła być budowana zarówno na podłożu suchym, przepuszczającym wodę, jak i na wilgotnym, gliniastym.

## Studnie

Szczególnie istotnym warunkiem prawidłowo rozwijającego się i prosperującego gospodarstwa było zapewnienie ludziom i zwierzętom dobrej wody pitnej w dostatecznej ilości. W miejscach pozbawionych źródeł lub wód bieżących jedyne możliwe rozwiązanie stanowiły studnie i cysterny.

Studnie<sup>58</sup>, w miarę możliwości, sytuowano w pobliżu zabudowań folwarcznych. Chcąc wybudować studnię tańszym kosztem stosowano wtedy cembrzynę<sup>59</sup> drewnianą, pod warunkiem jednak, że była ona dostatecznie oddalona od obór, stajni, gnojowisk i kloak. Ostrożność ta była zbyt duża w przypadku zastosowania cembrzyny murowanej oraz występowania gruntu gliniastego, zwartego. Zauważono, że woda ze studni otwartych była lepsza niż z zamkniętych, czyli obudowanych (fot. 21).

Cysternami nazwano zbiorniki służące do gromadzenia wody deszczowej, ściekającej z dachów i powierzchni ziemi, zagłębione w ziemi i sklepione jak piwnice. Ich funkcją polegała na przechowywaniu wody w stanie świeżym i zdrowym w ilości wystarczającej przynajmniej na cały okres suszy. Cysterna składała się z dwóch zbiorników: głównego i małego – otwartego, gdzie wody deszczowe pozostawiała piasek, zanim dostały się do zbiornika właściwego. Posadzki i mury starano się wykonywać bardzo dokładnie z materiałów najwyższej jakości. Dawano im z reguły dość znaczną głębokość, aby w lecie woda nie wyparowywała, a w zimie nie zamarzała.

Na rycinach 18 i 19 przedstawiono przykłady rozwiązań dwóch odmiennych cystern. Na rycinie 18 pokazano cysternę składającą się z kilku mniejszych studzienek, połączonych ze sobą kanałami umieszczonymi poniżej poziomu gruntu. Woda deszczowa do pierwszego ze zbiorników dostawała się bądź kanałem e, bądź przez klapę f, umieszczoną bezpośrednio nad studzienką. Tutaj następowało wstępne oczyszczenie wody (na zgromadzonych kamycz-

<sup>57</sup> Za: [Encyklopedia... 1873], lodownia tradycyjna musiała mieć co najmniej 1400 stóp sześciennych objętości (oczywiście pod warunkiem, że chciało się mieć lód przechowywany w dobrym stanie), gdy lodownia amerykańska mogła być ograniczona do 400, a nawet 300 stóp sześciennych.

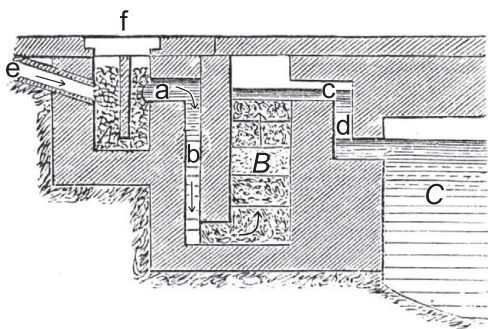
<sup>58</sup> Studnia – pionowy szyb łączący powierzchnię gruntu z warstwami wodonośnymi, służy do wydobywania wody. Pierwsze studnie budowano już ok. 8 tys. lat p.n.e. Budowa studni w starożytności łączyła się ze specjalnym rytuałem. W III tysiącleciu zaczęto stosować żurawie studzienne. W końcu XVIII w. po raz pierwszy, przy poszukiwaniach miejsc na lokalizację studni, zaczęto opierać się na badaniach geologicznych. Studnie artezyjskie wiercono już w starożytności, m.in. w Chinach i w Egipcie, a pierwszą tego rodzaju w Europie była studnia zbudowana w XVII w. we Francji. W studni artezyjskiej woda znajduje się pod ciśnieniem hydrostatycznym i jej wypływ następuje samoczynnie. W studni wierconej łączy ujęcie wody z powierzchnią gruntu rura stalowa długości 3–7 m, zaopatrzona w świder i filtr siatkowy w części dolnej oraz ssącą pompę tłokową w części górnej (jeżeli występuje pompa ręczna, studnię nazywa się abisyńską). W studni kopanej otwór obudowany jest cembrowiną, a wodę czerpie się za pomocą kołowrotu, pompy itp. W zależności od przeznaczenia rozróżnia się m.in.: studnie eksploatacyjne – dostarczające wody pitnej; inżynierskie – służące np. do obniżania poziomu wody gruntowej; badawcze – służące m.in. do badania warunków zalegania wód podziemnych. Wg [Nowa encyklopedia... 1995], t. 6, s. 91.

<sup>59</sup> Cembrowina, od niem. zimmern – cembrować, czyli zabezpieczać cembrowinę, tzn. umacniać ściany zbiorników wody (zwykle studni) lub brzegi rzek, morza drewnianymi belkami albo obmurowywać cegłą, kamieniem, betonem, itp. Wg *Słownika wyrazów obcych*.

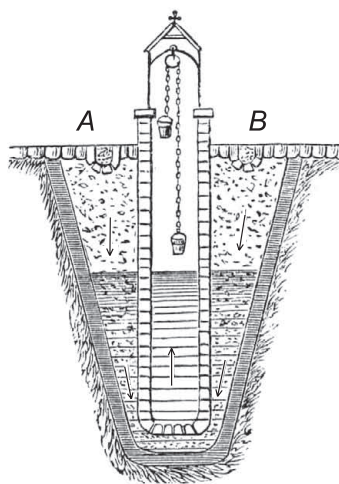
kach pozostawiała grubsze elementy, jakie ze sobą niosła). Następnie woda poddawana była dalszemu oczyszczaniu poprzez sączenie się przez warstwy żwiru różnej grubości i piasku zgromadzonych w studzience B. Na koniec, całkowicie zdatna do spożycia, kanałami c i d przedostawała się do właściwego zbiornika C, skąd była czerpana<sup>60</sup>.



Fot. 21. Boreczek, studnia (fot. autorka)  
Phot. 21. Boreczek, the well



Ryc. 18. Cysterna I  
(źródło: [Encyklopedia... 1873], t. 1, s. 252)  
Pic. 18. The tank I



Ryc. 19. Cysterna II  
(źródło: [Encyklopedia... 1873], t. 1, s. 252)  
Pic. 19. The tank II

<sup>60</sup> Opis na podstawie [Encyklopedia... 1873], t. 1.

Inny rodzaj cysterny przedstawiono na rycinie 19. Zasadnicza konstrukcja składała się z dołu wyłożonego drewnem, o kształcie zbliżonym do przewróconego i uciętego ostrosłupa. U dołu umieszczono kamień z otworami, służący za podstawę murów studzienki, które sięgały aż do powierzchni gruntu. Dół wypełniano kamyczkami i żwirem, a także drobnym piaskiem. Na wierzchu kładziono bruk oraz robiono dwa kanały (na rycinie oznaczone A i B), wypełnione żwirem, z otworami u dołu. Wodę deszczową kierowano w taki sposób, aby spływała do kanałów, a następnie – przesączały się przez warstwy filtrujące zbierała się w studziencie, z której mogła być pobierana<sup>61</sup>.

## 6.4. Zabudowa inwentarska

### Stajnie<sup>62</sup>

Stajniami nazwano budynki przeznaczone dla koni, służące do ich schronienia oraz hodowli. W założeniach pałacowo-folwarcznych budowano je w jednej z pierzei podwórza gospodarczego, przeważnie w bliskim sąsiedztwie domu mieszkalnego. Starannie wybierano miejsce pod budowę – z reguły na niewielkim wzniesieniu, aby uniknąć problemów z wilgocią. Ze względu na fakt, że temperatura we wnętrzu obiektu nie powinna spaść poniżej +7°C, a w lecie powinien panować w niej chłód<sup>63</sup>, starano się, aby elewacje, w których umieszczano otwory drzwiowe, były zwrócone na południe ewentualnie na wschód<sup>64</sup>. W miarę stałą temperaturę we wnętrzu osiągnano dzięki dostatecznie grubym i szczelnym murom oraz stropom, a także stosowaniu otworów wentylacyjnych. Kanały wentylacyjne rozmieszczano w taki sposób, aby nie było potrzeby otwierania naprzeciwległych drzwi i okien celem wentrowienia pomieszczenia, co z kolei chroniło konie od przeciągu powietrza. Często otwory te umieszczano w stropie i wyprowadzono je ponad dach (wówczas kształtem przypominały rury kominowe).

Jednak znacznie częściej stosowano małe okienka, wyglądem przypominające otwory z klapkami, które umieszczano w naprzeciwległych ścianach zewnętrznych tuż pod samym stropem. Kształt takiego okienka nawiązywał do kwadratu, którego otwór wewnętrzny był dwa razy większy od zewnętrznego.

W dobrze zaprojektowanej i wykonanej stajni panowało charakterystyczne oświetlenie: nigdy nie było ani zbyt jasno, ani zbyt ciemno (fot. 22). Okna starano się umieszczać w ścianach znajdujących się z tyłu stanowisk zwierząt, jednak gdy znajdowały się w ścianach naprzeciwległych, to musiały być zlokalizowane na takiej wysokości, aby światło promieni słonecznych nie raziło bezpośrednio oczu koni. Ze względu na bezpieczeństwo zwierząt – drzwi którymi wprowadzano i wyprowadzano konie, pozbawiono progów lub miały je bardzo niskie, a krawędzie futryn – do pewnej wysokości (dostosowanej do wzrostu konia) odpowiednio zaokrąglone.

---

<sup>61</sup> Za: [Encyklopedia... 1873], t. 1.

<sup>62</sup> Stajnie opisano na podstawie [Encyklopedia... 1873], t. 1 oraz [Encyklopedia... 1889–1890], t. 3.

<sup>63</sup> Wg [Encyklopedia... 1889–1890], t. 3, s. 362.

<sup>64</sup> Na obserwowanym terenie były to przeważnie dłuższe elewacje budynku.



**Fot. 22.** Brzeźnice, wewnątrz stajni (fot. autorka)  
**Phot. 22.** Brzeźnice, the stable's interior

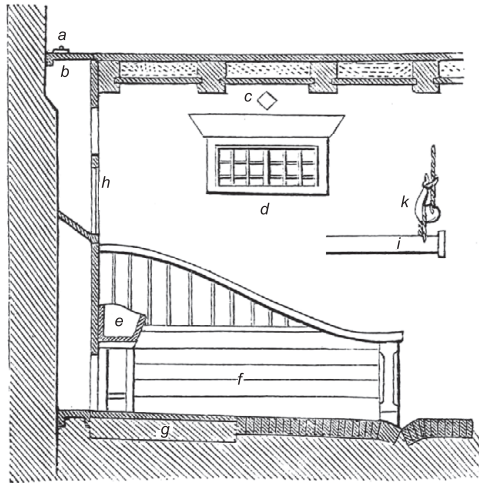
W omawianej grupie obiektów bardzo ważną rolę odegrała dobrze zaprojektowana posadzka. W stajniach bardzo dobrą, nieprzepuszczalną nawierzchnię wykonywano z cegły, tzw. zendrówki<sup>65</sup> (stawianej na wozówkach). Innym rodzajem była posadzka drewniano-ceglana (ryc. 20), w której jedna trzecia części długości stanowiska (od strony żłobu) była wyłożona drewnianymi balami w poprzek, a pozostałe dwie trzecie długości (w kierunku rynny) – cegłą mocno wypaloną.

Podłogi drewniane (ryc. 21), również często używane, musiały spełniać pewne warunki: dużo bardziej wywyższone w stosunku do otaczającego terenu; pod podłogą układano bruk, po którym mogła spływać dostająca się tam wilgoć; bale układano poprzecznie, a nie podłużnie, aby zapobiec ślizganiu się koni. Znacznie tańszym rozwiązaniem od podłóg drewnianych czy ceglanych były silnie ubite, gliniane klepiska, które wykonywano na podkładzie z ubitego gruzu lub grubego piasku (przy zastosowaniu tego typu podłogi konie można było wprowadzać dopiero po całkowitym wyschnięciu klepiska). Niezależnie od rodzaju zastosowanej posadzki – zawsze musiał być zachowany niewielki spadek podłogi od strony żłobu w kierunku rynny.

W obiektach inwentarskich piętra z reguły przeznaczano na magazyn dla paszy, słomy, siana. Wiadomo, że we wnętrzach przeznaczonych dla zwierząt panuje specyficzny zapach, dlatego stropy układano z wielką starannością (głównie z desek z grubą polepą glinianą), aby zapachy te nie przenikały na wyższe kondygnacje (co mogło wpłynąć na trwałość znajdującej się tam paszy) oraz celem uniknięcia wyziębienia wnętrza.

<sup>65</sup> Zendrówka (od rzecz. zendra) – nadmiernie wypalona cegła. Zendra – warstwa tlenku żelaza na stali lub żelazie, powstająca w czasie nagrzewania obrabianego materiału i odpadająca podczas walcowania lub przekuwania. Wg [Nowa encyklopedia... 1995], t. 6.

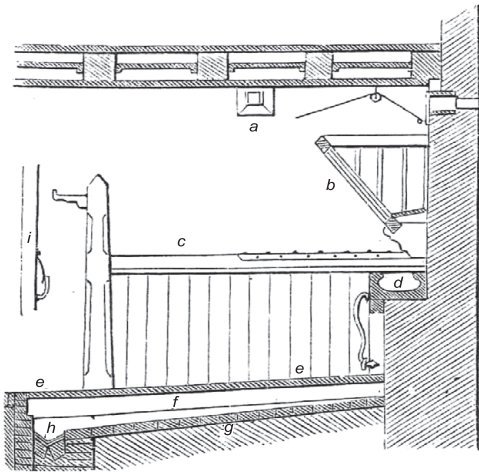




- a, b – kłapa do zrzucania paszy
- c – otwór wentylacyjny
- d – okno
- e – żłób ciągły
- f – przegroda stała
- g – legar
- h – drabinka sienna pionowa
- i – przewora
- k – haczyk do przewory wiszącej

Ryc. 20. Przekrój z posadzką drewniano-ceglana (źródło: [Encyklopedia... 1873], t. 1, s. 228)

Pic. 20. The vertical section of a position with a wooden-brick floor



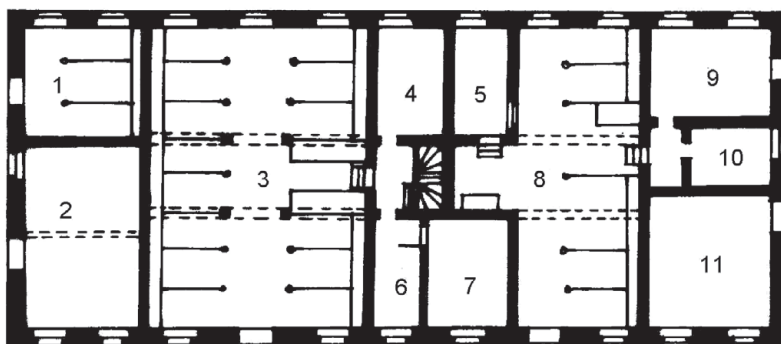
- a – otwór wentylacyjny
- b – koszyk sienny drewniany
- c – przegroda stała
- d – żłób drewniany lub kamienny
- e – podłoga drewniana
- f – legar
- g – posadzka ceglana
- h – rynna
- i – haczyk ze sprężyną

Ryc. 21. Przekrój stanowiska z posadzką drewnianą (źródło: [Encyklopedia... 1873], t. 1, s. 229)

Pic. 21. The vertical section of a position with a wooden floor

Stajnie przeważnie budowano jako pojedyncze lub podwójne<sup>66</sup>. Pojedyncze to takie, gdzie boksy dla koni umieszczano jednym szeregiem wzdłuż lub w poprzek budowli. W podwójnych zaś szeregi stanowisk umieszczano przy dwóch podłużnych ścianach albo podwójnie pośrodku. Nierzadko, oba sposoby podziału wnętrza można spotkać w jednym budynku (ryc. 22).

<sup>66</sup> Wg [Encyklopedia... 1873], t. 1.

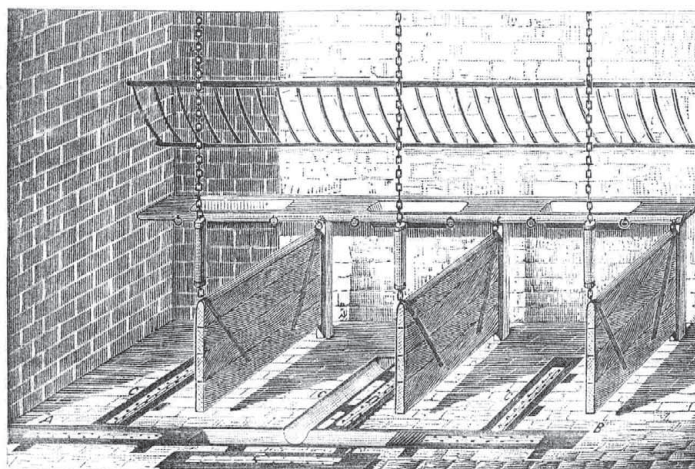


1 – konie gościnne, 2 – stajnia dla żrebaków, 3 – konie robocze, 4 – parobcy,  
5 – stangreci, 6 – uprząż, 7 – pasza i sieczkarnia, 8 – konie cugowe i pod wierzch,  
9 – pasza, 10 – uprząż, 11 – pomieszczenie dla koni chorych

**Ryc. 22.** Rzut stajni (oprac. na podstawie [Encyklopedia... 1889–1890], t. 3, s. 361)

**Pic. 22.** The plan of the stable

Starano się, aby stanowisko było na tyle obszerne, by koń mógł się położyć swobodnie i wygodnie. Wielkość i rozmiar boksów dostosowywano do rodzaju mających w nich przebywać koni oraz ich liczby. I tak na przykład: szerokość stanowiska dla jednego konia wynosiła od 1,7 do 1,9 m; szerokość dla dwóch koni – od 2,8 do 3,1 m; długość stanowiska wraz ze żłobem dla koni roboczych – od 2,5 do 3,5 m; długość wraz ze żłobem dla koni cugowych – 3,1 m<sup>67</sup>. Poszczególne boksy przedzielano bądź ruchomymi ściankami z cienkich desek na łańcuchach zawieszonych (ryc. 23), bądź ściankami stałymi z grubych desek ułożonych krawędziami jedna na drugą i dokładnie wygładzonych.



**Ryc. 23.** Przykładowe wnętrze stajni (źródło: [Encyklopedia... 1889–1890], t. 3, s. 362)

**Pic. 23.** The model of the stable's interior

<sup>67</sup> Wymiary przyjęto według [Encyklopedia... 1889–1890], t. 3, s. 363.

Żłoby umieszczano na wysokości dostosowanej do wzrostu koni. Rozróżniano dwa typy żłobów: ciągłe, tj. biegnące przez całą długość szeregu stanowisk oraz oddzielne dla każdego konia, stosowane z reguły w przypadku najcenniejszych koni. Najczęściej robiono je z grubych desek bądź całych pni odpowiednio wyżłobionych. Zdarzały się również żłoby z żelaza lanego lub z kamienia. Niezależnie od rodzaju musiały być dostatecznie duże, odpowiednio wygładzone wewnątrz i zewnątrz oraz mieć zaokrąglone wszystkie krawędzie. Aby żłoby drewniane były bardziej trwałe, ich przednią krawędź objmano blachą. Drabinki na siano również wyrabiano jako ciągłe, zwykle z drewna. Kiedy zdecydowano się już na kosze pojedyncze, robiono je z lanego lub kutego żelaza.

Przy każdej dobrze zaprojektowanej stajni znajdowały się osobne pomieszczenia do przechowywania zaprzęgów i obroku dla koni, a także niewielkie izdebki służące jako sypialnie dla koniuszych.

Budynki stajni<sup>68</sup> wyróżniały się spośród pozostałej zabudowy folwarcznej starannie opracowaną architekturą, niekiedy bardzo bogatym detalem architektonicznym. Wyróżnikiem był nie tylko kształt okien czy też charakterystyczna wysokość ich posadowienia, ale przede wszystkim zaakcentowanie strefy wejściowej. Rozwiązywano to bardzo różnorodnie. We wsi Brzezice<sup>69</sup> budynek stajni niczym nie różni się od innych obiektów inwentarskich lub magazynowych. Prosta, nieskomplikowana bryła, skromny szczegół architektoniczny nawiązujący do pozostałej zabudowy, jednak każdy kto spojrzy na ten obiekt, odczyta bez trudu jego funkcję. Możliwe to jest dzięki umieszczeniu rzeźby głowy konia nad drzwiami wejściowymi (fot. 23).



**Fot. 23.** Brzezice, głowa konia nad drzwiami stajni (fot. autorka)  
**Phot. 23.** Brzezice, the horse's head is located above the main entrance into the stable

<sup>68</sup> Zalecenia i wskazówki przy wznoszeniu współczesnych stajni podano w: [Chów... 2005], s. 294–301.

<sup>69</sup> Por. [Gubańska 2005], s. 53.

W stajni należącej do ciągu zabudowań folwarcznych we wsi Dębice<sup>70</sup> strefę wejściową zaakcentowano podcieniem (fot. 24). Schowanie drzwi prowadzących do wnętrza za szeregiem kolumn dało ciekawy efekt architektoniczny na tle długiej, w miarę prostej elewacji ciągu zabudowań o bardzo różnorodnym przeznaczeniu.



**Fot. 24.** Dębice, stajnia (fot. autorka)  
**Phot. 24.** Dębice, the stable

Całkowicie odmienne rozwiązanie zastosowano we wsi Chwalimierz<sup>71</sup>, gdzie stajnie tworzy nie jeden obiekt, a zespół budynków nawiązujących swoim rzutem do litery U (fot. 25). Zespół ten bardzo jednorodny stylowo stanowił odrębną całość w większym zespole pałacowo-folwarcznych. Podkreślone to zostało poprzez postawienie dodatkowego ogrodzenia o szczególnie architektonicznym nawiązującym do wystroju elewacji stajni. W omawianym przykładzie zastosowano taką ilość i różnorodność detalu architektonicznego, że niekiedy rezydencje w mniejszych majątkach nie mogły się poszczycić takim jego bogactwem. Aby wyróżnić główne drzwi wejściowe, tak jak w przypadku większości stajen, umieszczono nad nimi rzeźbę głowy konia.



**Fot. 25.** Chwalimierz, zespół stajni (fot. autorka)  
**Phot. 25.** Chwalimierz, the group of stables

<sup>70</sup> Ibidem, s. 66.

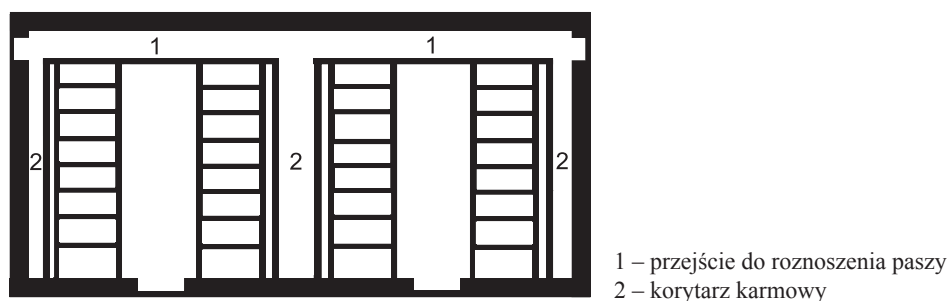
<sup>71</sup> Por. [Gubańska 2005], s. 62.

## Obory

Oborami nazwano budynki przeznaczone do schronienia i hodowli bydła rogatego. W wielkich gospodarstwach, gdzie trzymano znaczną liczbę zróżnicowanego pod względem wieku oraz ras bydła, budynki przybierały nazwę od gatunku w nim przebywającego, i tak np. krowiarnie<sup>72</sup> mieściły krowy, wołownie – woły, a cielętnik, zwany inaczej jałownikiem – cielęta. Obory starano się budować elewacją frontową zwróconą na północ lub zachód. Wysokość budynku była uzależniona od ilości sztuk bydła w nim hodowanego; i tak np. wysokość obory małej na mniej niż 12 sztuk bydła wynosiła od 2,8 do 3,1 m; obory średniej mieszczącej od 12–30 sztuk bydła – 3,1–3,8 m; obory większe mieszczące ponad 30 sztuk budowano odpowiednio wyższe, podyktowane to było względami higienicznymi. Szerokość pojedynczego stanowiska wynosiła 1,6 m; dla dwóch krów od 2,5–2,8 m; a przy ustawieniu więcej niż dwóch krów w jednym rzędzie szerokość przeznaczona na jedną sztukę była uzależniona od wielkości krowy: na małą sztukę przypadało 1,2 m szerokości, dla większej sztuki przeznaczano 1,3 m; dla wołu 1,3–1,4 m; dla młodziży – 0,9 m. Długość stanowiska uzależniona była nie tylko od rodzaju bydła w nim hodowanego, ale również od sposobu liczenia, tzn. czy liczono z korytami karmowymi, czy też z szerokością ganku karmowego średnio wynosiła jednak od 2,5 do 3,0 m<sup>73</sup>.

W zależności od sposobu urządzenia rozróżniano różne typy obór: poprzeczne, podłużne, litewskie, przegrodowe i belgijskie.

W oborach poprzecznych zwierzęta stały w rzędach usytuowanych równoległe do szerokości budowli (ryc. 24). Obiekty tego typu charakteryzowały się łatwością urządzenia osobnych oddziałów dostosowanych dla każdego gatunku bydła (fot. 26). Dzięki większej ilości drzwi szybciej i łatwiej można było wyprowadzić zwierzęta w razie pożaru. Z uwagi na występowanie ścian poprzecznych budynek był znacznie trwalszy pod względem konstrukcyjnym, a w przypadku pojawienia się choroby wśród zwierząt były one gromadzone w osobnych oddziałach, co umożliwiało natychmiastową izolację chorych sztuk od zdrowych. Natomiast w razie zmniejszenia pogłowia można było pozostałe zwierzęta zgromadzić w jednym lub nawet kilku oddziałach, bez narażania ich na zimno panujące w zbyt obszer-  
nym pomieszczeniu<sup>74</sup>.



Ryc. 24. Rzut obory poprzecznej (oprac. na podstawie [Encyklopedia... 1873], t. 1, s. 231)

Pic. 24. The plan of the crosses cowshed

<sup>72</sup> Krowiarnie zwano także holenderniami (nazwa pochodzi od gatunku krowy).

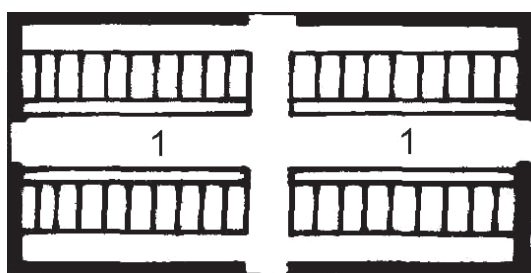
<sup>73</sup> Wg [Encyklopedia... 1889–1890], t. 2, s. 679.

<sup>74</sup> Za: [Encyklopedia... 1873], t. 1.



**Fot. 26.** Jezierzycze Małe, wnętrze obory poprzecznej (fot. autorka)  
**Phot. 26.** Jezierzycze Małe, the crosses cowshed's interior

Z kolei, wnętrza obór podłużnych rozwiązywano w inny sposób. Bydło umieszczano wzdłuż dłuższych ścian budowli głowami do środka (ryc. 25), co bardzo ułatwiało karmienie oraz dozór, ponieważ wchodząc do tego typu obory, od razu było widać, co się w jej wnętrzu dzieje (fot. 27). Również wywóz obornika był łatwiejszy, gdyż wozy zbierające nieczystości mogły przejechać przez całą długość budynku. W majątniejszych gospodarstwach folwarcznych montowano tzw. kolejki paszowe, które nie tylko ułatwiały, ale także znacznie skracały czas karmienia<sup>75</sup>.



1 – korytarz karmowy

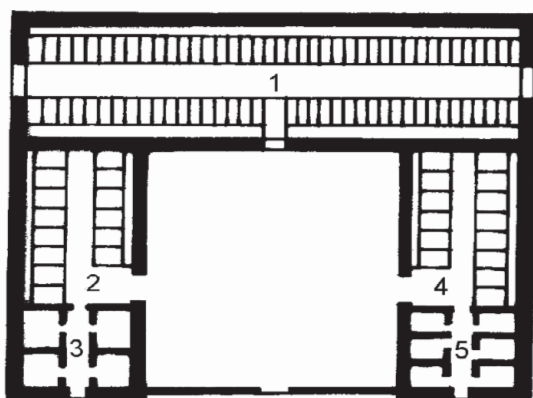
**Ryc. 25.** Rzut obory podłużnej (oprac. na podstawie [Encyklopedia... 1873], t. 1, s. 231)  
**Pic. 25.** The plan of the longitudinal cowshed

<sup>75</sup> Ibidem.



Fot. 27. Kadłub, wnętrze obory podłużnej (fot. autorka)  
 Phot. 27. Kadłub, the longitudinal cowshed's interior

Obory litewskie odznaczały się charakterystycznym rzutem przypominającym podkowę z podwórkim pośrodku (ryc. 26). Podwórze z trzech stron otoczone skrzydłami obory, a z czwartej zamknięte ogrodzeniem z bramą pełniło wielorakie funkcje, m.in. służyło do gromadzenia na nim bydła i przeliczania go. Z reguły po powrocie z pastwisk krowy zatrzymywano na nim i dopiero po wydojeniu wprowadzano do wnętrza. W okresie letnim, kiedy noce były ciepłe, wrota obory mogły być otwarte, ponieważ bezpieczeństwo zapewniała zamknięta brama ogrodzenia. We wnętrzu zwierzęta były ustawione w dwóch szeregach wzdłuż dłuższych ścian budowli i głowami zwrócone w ich kierunku. Tego typu rozstawienie inwentarza ułatwiało prace przy wywożeniu nawozu: do budynku wjeżdżano wozem jednymi wrotami, a po zapełnieniu wyjeżdżano drugimi<sup>76</sup>.

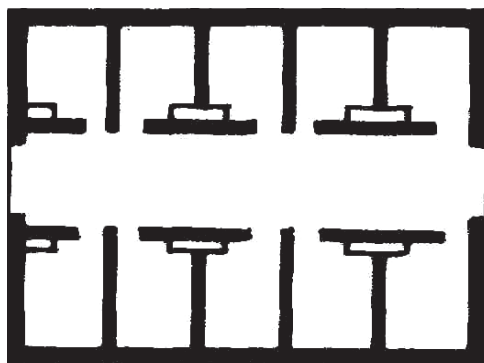


Wydzielone części dla:  
 1 – krów dojnych  
 2 – jałówek  
 3 – cieląt starszych  
 4 – krów przy cielętach  
 5 – cieląt młodszych

Ryc. 26. Rzut obory litewskiej (oprac. na podstawie [Encyklopedia... 1873], t. 1, s. 232)  
 Pic. 26. The plan of the Lithuanian cowshed

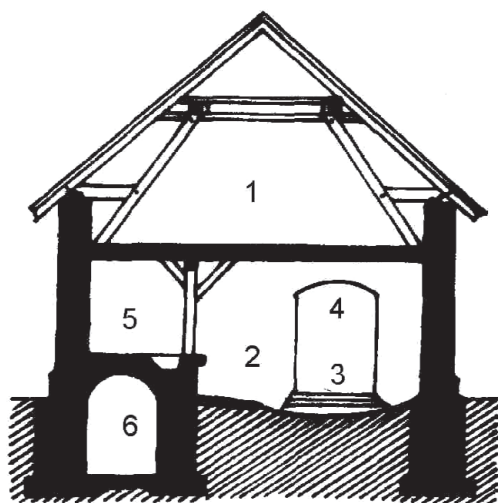
<sup>76</sup> Wg [Encyklopedia... 1873], t. 1.

Inne rozwiązanie reprezentowały tzw. obory przegrodowe. W osobnych stanowiskach, zbliżonych swym kształtem do kwadratu (ryc. 27), ustawiano zwykle po dwie sztuki bydła (stały swobodnie – nie były przywiązywane). Główny ciąg komunikacyjny był znacznie szerszy niż w poprzednio omówionych rozwiązaniach, aby zapewnić bezkolizyjne strefy ludzi i zwierzętom oraz zorganizować transport nawozu. W tego typu budynkach bydło stało przeważnie na oborniku, którego grubość była czasami znaczna, dlatego też wszystkie przegrody i żłoby były ruchome celem dostosowywania ich wysokości do warstwy nawozu<sup>77</sup>.



Ryc. 27. Rzut obory przegrodowej (oprac. na podstawie [Encyklopedia... 1873], t. 1, s. 232)

Pic. 27. The plan of the cowshed with barriers



- 1 – skład paszy
- 2 – stanowisko dla krów
- 3 – do składania nawozu
- 4 – przejście
- 5 – korytarz karmowy
- 6 – schówek na ziemniaki

Ryc. 28. Przekrój obory belgijskiej (oprac. na podstawie [Encyklopedia... 1873], t. 1, s. 232)

Pic. 28. The vertical section of the Belgian cowshed

<sup>77</sup> Na podstawie [Encyklopedia... 1873], t. 1.



Kolejny typ obór, tzw. belgijskie wyróżniały się tym, że ilość nagromadzonego nawozu była co najmniej dwa razy większa niż we wcześniej omówionych przykładach, gdzie stanowiska dla zwierząt sprzątało codziennie lub prawie co dzień. W rozpatrywanej oborze belgijskiej korytarz karmowy sytuowano według ogólnie przyjętej zasady, czyli z przodu stanowiska, z tyłu zaś znajdowało się przejście dość znacznej szerokości, nieco zagłębione, do którego sphywała uryna i gdzie składowano codzienny nawóz (ryc. 28). Wywożono go z obory dopiero wtedy, gdy nagromadziła się dość duża masa<sup>78</sup>.

Niezależnie od typu budynki obór wyróżniały się dobrymi fundamentami oraz ścianami (fot. 28), a także odpowiednimi wentylatorami, które zapewniały stały dopływ czystego powietrza i odpowiadały za utrzymanie w miarę stałej temperatury  $+8^{\circ}\text{C}$ <sup>79</sup>. Podłogę<sup>80</sup> wykładano z reguły kamieniami polnymi lub cegłą bądź wylewano asfaltem albo betonem. Żłoby stałe wykonywano z kamienia lub z żelaza, z drewna wykonywano jedynie żłoby ruchome<sup>81</sup>.



**Fot. 28.** Szukalice, obora (fot. autorka)  
**Phot. 28.** Szukalice, the cowshed

Wzdłuż żłobów przymocowywano drewnianą ramę, na której znajdowały się metalowe kółka do przywiązywania zwierząt. Zdarzało się, szczególnie w wołowniach, że nad żłobem przymocowywano kosze sienne. Szerokość drzwi w świetle wynosiła 1,41–1,56 m, wysokość zaś 2,19 m<sup>82</sup>. Zawsze powinny się otwierać na zewnątrz, nigdy do wewnątrz. Podyktowane to było zarówno wygodą wprowadzania i wyprowadzania zwierząt, jak i względami przeciwpożarowymi. Okna z ramami drewnianymi lub z lanego żelaza dawano tym większe, im mniejsza i niższa była obora. Umieszczano je jak najwyżej, aby mogły służyć równocześnie jako wentylatory, nie tworząc w dole, gdzie stało bydło, przeciągów. Przy każdej dobrze urządzonej oborze powinien znajdować się okólnik<sup>83</sup>, aby w razie niesprzyjających warunków pogodowych zwierzęta mogły być wyprowadzone na zewnątrz.

<sup>78</sup> Wg [Encyklopedia... 1873], t. 1.

<sup>79</sup> Ibidem.

<sup>80</sup> Podłogę nadawano z reguły niewielki spadek, gdyż zbyt duży był szkodliwy dla krów cielnych.

<sup>81</sup> Żłoby ruchome musiały być opuszczane albo podnoszone do należytej wysokości.

<sup>82</sup> Wymiary podano według [Encyklopedia... 1889–1890], t. 2, s. 680.

<sup>83</sup> Podwórko porośnięte trawą, robiono je z reguły dwa razy większe od obory.

W zinventaryzowanych założeniach pałacowo-folwarcznych obory<sup>84</sup>, na tle pozostałych zabudowań inwentarsko-gospodarczych, wyróżniały się przede wszystkim kubaturą. Budowano je na rzutach wydłużonych prostokątów jako dwukondygnacyjne obiekty, przy czym na parterze przebywały zwierzęta, a piętro służyło do przechowywania głównie paszy. Całość z reguły przekrywano wysokim dwuspadowym dachem (fot. 29). Elewacje kształtowano według gustów, upodobań oraz zamożności ówczesnych właścicieli ziemskich.



Fot. 29. Dębice, obora (fot. autorka)

Phot. 29. Dębice, the cowshed

Ściany zewnętrzne przeważnie tynkowano, pojawiały się na nich cokoły, gzymsy, sporadycznie lizeny. Otwory okienne umieszczane w jednakowych odstępach względem siebie wprowadzały na elewacji pewien uporządkowany rytm. Pewnych cech indywidualności nadawały opaski okienne, które przybierały rozmaite kształty i wykonywano je z bardzo zróżnicowanego budulca. Starano się wznosić zarówno obory, jak i pozostałe zabudowania folwarczne z materiałów budowlanych występujących w najbliższej okolicy.

### Owczarnie<sup>85</sup>

Owczarniami nazywano budynki przeznaczone na schronienie oraz hodowlę owiec. Racjonalnie urządzone owczarnie wymagały otwartego, nieznacznie wywyższonego, a przede wszystkim suchego terenu. Warunki te były niezbędne, aby utrzymać zwierzęta w zdrowiu.

Budynki budowano z wszelkich dostępnych materiałów, czyli z drewna, kamienia lub cegły. Jednak zawsze pamiętano, aby dłuższymi ścianami zorientować obiekt na północ i południe. Chodziło o zapewnienie w miarę stałej temperatury we wnętrzu owczarni. Starano się, aby latem było w miarę chłodno, zimą zaś stosunkowo ciepło, tzn. panowała temperatura od ok. +8 do +10°C<sup>86</sup>. W tym celu stosowano otwory wentylacyjne, które umieszczano na dwóch wysokościach: u dołu ściany – w bezpośredniej bliskości ziemi oraz u góry – tuż pod konstrukcją stropu (fot. 30). Okna, które w porównaniu z pozostałymi zabudowaniami folwarczными wyróżniały się wielkością, sytuowano dość wysoko celem uniknięcia przeciągów.

<sup>84</sup> Zalecenia i wskazówki przy wznoszeniu współczesnych stajni podano m.in. w: [Chów... 2005], s. 161–180; [Poradnik... 1984], s. 8–219; [Koller i in. 1986].

<sup>85</sup> Zasady budowania owczarni zaczerpnięto z [Encyklopedia... 1873], t. 1.

<sup>86</sup> Wg [Encyklopedia... 1873], t. 1.

Owczarnie różniły się także od pozostałych budynków inwentarskich występowaniem progów drzwiowych znacznej wysokości. Wspomniane progi wymuszały na zwierzętach przy wchodzeniu i wychodzeniu z owczarni skakanie, co z kolei zapobiegało tłoczeniu się i wzajemnemu tratowaniu przy drzwiach.

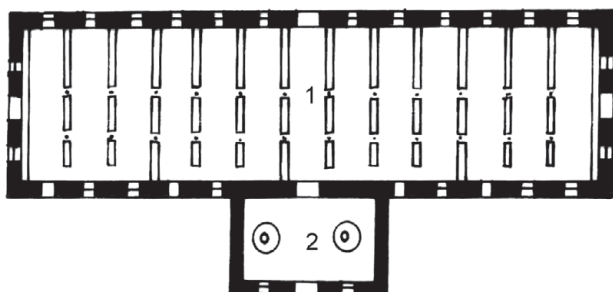


**Fot. 30.** Komorowice, owczarnie (fot. autorka)  
**Phot. 30.** Komorowice, the group of sheepfolds

Ważnym wyróżnikiem był układ wewnętrzny owczarni (fot. 31). Starano się, aby we wnętrzu było jak najmniej ścian działowych oraz przegród (ryc. 29). Potrzebne oddziały, w ilości i wielkości zgodne z aktualnym zapotrzebowaniem, tworzone przez odpowiednie ustawienie pańników (zwanych też rafkami) i drabin. Jedynie stanowiska dla macierek z jagniętami oddzielano stałą ścianą od pozostałej przestrzeni owczarni; urządzano je zawsze od strony południowej. W owczarniach bardzo ważne było staranne wykonanie stropu. Chodziło z jednej strony o uniknięcie przechodzenia oparów do magazynowanej z reguły na górze paszy, a z drugiej – ażeby nic nie spadało na owce i nie zanieczyszczało ich wełny.



**Fot. 31.** Komorowice, wnętrze owczarni (fot. autorka)  
**Phot. 31.** Komorowice, the sheepfold's interior



1 – owczarnia właściwa  
2 – oddział dla matek z jagniętami

Ryc. 29. Rzut owczarni (oprac. na podstawie [Encyklopedia... 1873], t. 1, s. 234)

Pic. 29. The plan of the sheepfold

Paśniki dokładnie wykonane<sup>87</sup>, ustawione w odpowiednim porządku, ułatwiały nie tylko podział paszy i wywóz nieczystości, ale stanowiły wygodę dla samych owiec. Rozposzechnione były rozwiązania pojedyncze i podwójne. Pojedyncze ustawiano przy ścianach bądź przy stałych przegrodach. Podwójne zaś umieszczano pośrodku owczarni podłużnie lub poprzecznie. Starano się, aby składały się z niezbyt długich elementów, co ułatwiało ich przenoszenie. Budowa rafek<sup>88</sup> okrągłych była trudniejsza i kosztowniejsza, a sama rafka z przyczyny swego kształtu zajmowała więcej miejsca w owczarni, zatem używano ich jedynie w oddziałach dla maciorek kotnych, gdzie używanie tego typu paśnika rozwiązywało problem ścisku i tłoku.

Przy każdej dobrze urządzonej owczarni występowało podwórko porośnięte zwykle trawą, tzw. okólnik. Chodziło o zapewnienie zwierzętom ruchu, w razie gdyby warunki pogodowe były niesprzyjające, tzn. nie pozwalały wyprowadzić ich na pastwisko bądź roboty gospodarskie wymagały wolnego wnętrza owczarni.

Na tle zabudowań gospodarczych folwarku owczarnie<sup>89</sup> należały do grupy tych skromniejszych obiektów (na obserwowanym terenie). Jeżeli gospodarstwo nastawione było na hodowlę owiec, to budynki te wyróżniały się znaczną kubaturą, wysokimi dwuspadowymi dachami, oszczędnym wystrojem architektonicznym. Mimo skromnego detalu architektonicznego charakterystyczne były okna, znacznie większe niż w przypadku pozostałych zabudowań inwentarskich. Należy pamiętać, że wysokie progi w bramach wejściowych stanowiły element rozpoznawalny każdej owczarni.

## Chlewy

Chlewem nazwano pomieszczenie lub zespół pomieszczeń przeznaczonych na schronienie oraz hodowlę trzody chlewnej.

Początkowo budowano nieduże obiekty na planie bardzo wydłużonego prostokąta z charakterystycznym podziałem wnętrza – takie same korytka, których liczba zależała od potrzeb danego gospodarstwa. Do każdej przegrody prowadziły osobne drzwi (ryc. 30). Pierwotnie korytka były zaopatrzone w ruchomą kłapę (stanowiącą jednocześnie fragment ściany). Umieszczano ją na zewnątrz, tuż przy elewacji budynku. Żłoby robiono zwykle drewniane

87 Starannie wygładzone rafki nie targały i nie płątały owczej wełny.

88 Wskazówki dotyczące budowy rafek podano w [Encyklopedia... 1873], t. 1.

89 Zalecenia i wskazówki przy wznoszeniu współczesnych owczarni podano m.in. w: [Chów... 2005], s. 205–213; [Poradnik... 1984], s. 319–340; [Lenard 1983], s. 290–304.

lub z kamienia. Powtarzalność stanowisk znalazła odzwierciedlenie na elewacjach wejściowych w formie równomiernie rozmieszczonych otworów drzwiowych i miejsc na koryta.

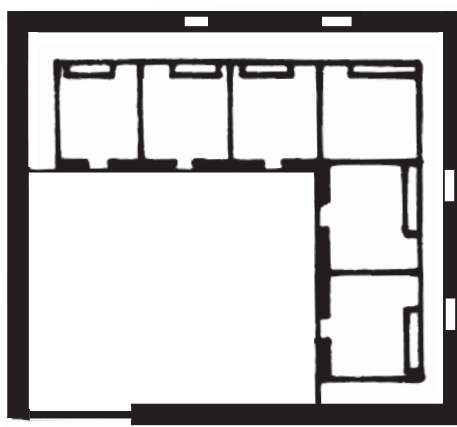
Ze względu na łatwiejsze utrzymanie czystości we wnętrzu – podłogi w chlewach odznaczały się dość znacznym spadkiem w porównaniu z innymi budynkami inwentarskimi. Spadek kierowano od ścian w stronę koryta, a nie tak jak w pozostałych obiektach od koryta do końca stanowiska.

Jednak z upływem czasu zaczęto wznosić niewysokie<sup>90</sup>, proste budowle z wewnętrznymi przedziałami (ryc. 31). W zależności od wielkości budynku oraz ilości stanowisk – do wnętrza prowadziły jedno lub dwie pary drzwi.



**Ryc. 30.** Rzut chlewni przegrodowej – dawnego systemu (oprac. na podstawie [Encyklopedia... 1889–1890], t. 1, s. 239)

**Pic. 30.** The plan of the piggery with barriers



**Ryc. 31.** Rzut chlewni (oprac. na podstawie [Encyklopedia... 1889–1890], t. 1, s. 236)

**Pic. 31.** The plan of the piggery

Wielkość stanowiska zależna była od rodzaju, wieku i ilości przebywających w nim zwierząt. Inaczej obliczano powierzchnię dla prosięcia – 0,6 m kw., dla warchlaka – 1,0 m kw. czy też maciory, bądź kiernoz<sup>91</sup> – 3,9 m kw.<sup>92</sup> Niezależnie od czasu powstania zawsze starano się, aby chlewy stawiać frontem na południowy zachód lub południe (na miejscu

<sup>90</sup> Wysokość chlewu zależała od ilości przebywających w nim zwierząt, tj. od 2,2–2,8 m wysokości dla 8–10 sztuk, wg [Encyklopedia... 1889–1890], t. 1, s. 236.

<sup>91</sup> Kiernoz – stadnik chlewny.

<sup>92</sup> Parametry podano za: [Encyklopedia... 1889–1890].

nieco wywyższonym) w celu łatwiejszego utrzymania czystości. Budynki przeważnie były dostatecznie obszerne, przewiewne i zabezpieczone od mogących w nich panować przeciągów. Ponadto wskazane było, aby w pobliżu znajdowało się podwórko – obowiązkowo wyposażone w kilka sadzawek<sup>93</sup> oraz słupków<sup>94</sup> wbitych w ziemię, gdzie trzoda w razie potrzeby mogła być karmiona. Jeżeli zwierzęta karmiono odpadami z mleka albo wywarem z gorzelnii, to chlewy z reguły budowano w bezpośredniej bliskości fabryki<sup>95</sup>.

Chlewy budowano z drewna lub murowano. Jeżeli ściany zewnętrzne i główne działowe wykonywano z drewna, to musiały mieć trwałą podmurówkę z kamienia lub cegły przynajmniej do wysokości podłogi. Zdawano sobie sprawę z faktu, że światło i czyste powietrze mają bardzo duży wpływ na zdrowie zwierząt, dlatego chlewy powinny być zaopatrzone w odpowiednią ilość okien oraz otworów wentylacyjnych. Drzwi wejściowe mogły być dosyć wąskie i niskie, szczególnie niskie musiały być progi.

Na fotografii 32 przedstawiono chlewnię należącą do zespołu folwarcznego w Bartoszowej. Budynek wzniesiono w konstrukcji murowanej. Parter stanowił właściwe pomieszczenia inwentarskie, piętro wykorzystano jako magazyn paszy. Całość przekryto dwuspadowym dachem konstrukcji drewnianej. Gospodarstwo w Bartoszowej nastawione było na hodowlę trzody chlewnej, z tego też względu chlewy wyróżniają się znaczną kubaturą. Z reguły w większości przebadanych założeń tego typu obiekty były znacznie mniejsze powierzchniowo, a przede wszystkim niższe.



**Fot. 32.** Bartoszowa, chlewnia (fot. autorka)  
**Phot. 32.** Bartoszowa, the piggery

Na opracowywanym obszarze zaobserwowano występowanie chlewów<sup>96</sup> w większości zespołów folwarcznych. Ich wielkość była uzależniona od potrzeb danego gospodarstwa, a kształt brył i forma – przede wszystkim od gustu i poczucia estetyki inwestora oraz umiejętności budowlanych miejscowych wykonawców. Z reguły były to obiekty o skromnym

<sup>93</sup> Niezbędny element dla ochłody zwierząt.

<sup>94</sup> O słupki zwierzęta mogły się ocierać, co sprzyjało ich zdrowiu.

<sup>95</sup> Zalecenia do budowy chlewów zawiera [Encyklopedia... 1889–1890], t. 1.

<sup>96</sup> Zalecenia i wskazówki przy wznoszeniu współczesnych chlewów podano m.in. w: [Chów... 2005], s. 246–266; [Poradnik... 1984], s. 224–318; [Lenard 1983], s. 247–288.

wystroju architektonicznym lub o elewacjach całkowicie pozbawionych detalu. W przypadku małych chlewni mamy do czynienia jedynie z otynkowanymi i pobielonymi ścianami zewnętrznymi. Nieco inaczej kształtowano elewacje większych obiektów, na których pojawiał się chociaż prosty detal. Do najczęściej spotykanego należały: cokoly, gzymsy wieńczące, skromne opaski drzwiowe i okienne, rzadziej lizeny. Ze względu na panujący zapach wokół tego typu budynków – wznoszono je w pewnym oddaleniu od zabudowań mieszkalnych.

## Kurniki

Kurnikiem nazwano pomieszczenie dla drobiu. Starano się je urządzać w taki sposób<sup>97</sup>, aby drób nie miał możliwości zbytniego oddalenia się od miejsca zamieszkania<sup>98</sup> oraz aby były stawiane w sąsiedztwie stodół lub sadu porośniętego trawą, ponieważ w takich warunkach ptactwo mogło sobie samo poszukiwać pożywienia.

Zauważono, że w folwarkach zlokalizowanych w pobliżu miast hodowla drobiu stanowiła jedną z bardziej korzystnych gałęzi przemysłu wiejskiego. Aby zapewnić odpowiednie utrzymanie i rozmnażanie ptactwa, konieczne było budowanie odpowiednich budowli<sup>99</sup>.

Prawidłowo urządzony kurnik<sup>100</sup> (ryc. 32) powinien składać się z nieogrzewanych przegród, oddzielnych dla każdego rodzaju drobiu (w nich znajdowały się grzędę dla kur); zagrody ogrzewanej, gdzie umieszczano gniazda dla ptaków wysiadujących jaja; pomieszczenia z kotłem do grzania wody, służącego do przygotowywania pokarmu oraz z oddzielnego podwórka porośniętego trawą i niskopiennymi drzewkami i krzakami dającymi cień ptactwu, na którym to nie powinno zabraknąć sadzawki dla ptaków wodnych oraz piasku i popiołu dla kur i indyków.

Najwłaściwsze grzędę dla kur robiono z łąt o przekroju kwadratu umocowanych w przenośnych sztalugach, co w znacznym stopniu ułatwiało utrzymanie pomieszczenia w czystości. Kojce, w których hodowano drób do uboju, składały się z małych komórek lub z dwóch rzędów klatek postawionych jeden na drugim. Kojce te z trzech stron były otoczone cienkimi deskami, tylko przednia ścianka była zrobiona ze szczelbi, aby ptaki mogły przez nie sięgać po pożywienie. Z reguły budowano je w ten sposób, że przykrycie niższych stanowiło dno wyższych, a rząd dolny był na tyle wysunięty ku przodowi, aby nieczystości z górnego rzędu mogły spadać bezpośrednio na podłogę kurnika. W celu utrzymania należytej czystości wewnątrz kurnika należało stosunkowo często bieleć wapnem.

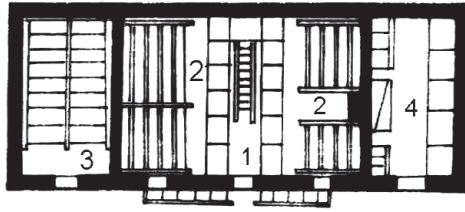
Na fotografii 33 możemy zobaczyć jeden z nielicznych zachowanych kurników. Obiekt istnieje we wsi Gębzyce (gmina Strzelin) i został bardzo interesująco skonstruowany. Parter przeznaczono na nieduży chlewik, piętro na kurnik, a drugą kondygnację – widoczną wieżę – na gołębnik. Murowany budynek wzniesiono na planie kwadratu, przekryto go dachem czterosпадowym o niewielkim nachyleniu. Pomimo że obiekt jest nieduży, nie pominięto detalu architektonicznego, który jak na tego typu założenie jest stosunkowo bogaty (może dlatego m.in., że usytuowano go w niewielkim oddaleniu od domu mieszkalnego) i nawiązuje do architektury pozostałych zabudowań o funkcji inwentarsko-gospodarczej.

<sup>97</sup> Wg [Encyklopedia... 1873], t. 1.

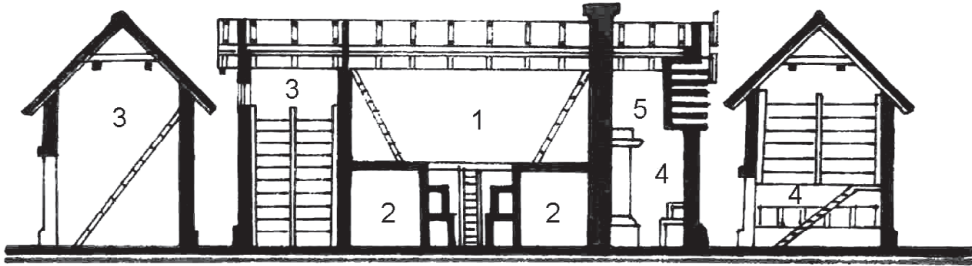
<sup>98</sup> Chodziło o wykluczenie możliwości „gubienia” jaj.

<sup>99</sup> W kurnikach zbyt zimnych kury nie znosiły jaj jesienią i zimą, a w zbyt ciepłych były narażone na rozmaite choroby. Jeżeli ściany i podłogi nie zostały wykonane z wielką starannością, to istniało duże prawdopodobieństwo, że zadomowią się tam szczury lub myszy, co mogło w dużym stopniu utrudniać hodowlę. Za: [Encyklopedia... 1873], t. 1, s. 238.

<sup>100</sup> Zalecenia i wskazówki dotyczące prawidłowej budowy kurników, grzęd i kójców zaczerpnięto z [Encyklopedia... 1889–1890], t. 2, s. 319–322 oraz [Encyklopedia... 1873], t. 1, s. 239–240.



Wydzielone miejsce:  
 1 – dla kur  
 2 – dla kaczek i gęsi  
 3 – dla indyków  
 4 – na kojce i gniazda  
 do wysiadywania jaj



**Ryc. 32.** Przekrój poziomy i pionowy kurnika  
 (oprac. na podstawie [Encyklopedia... 1873], t. 1, s. 239)  
**Pic. 32.** The horizontal and vertical sections of the henhouse



**Fot. 33.** Gębczyce, chlewik – kurnik – gołębnik (fot. autorka)  
**Phot. 33.** Gębczyce, the pigpen – henhouse – dovecot



Na terenie objętym opracowaniem zachowało się niewiele obiektów z omawianej grupy budowli i z całą pewnością nie należą do reprezentantów typowego kurnika hodowlanego<sup>101</sup> (opisanego wcześniej). Z reguły są to nieduże obiekty – przeważnie parterowe, o ścianach zewnętrznych bielonych (sporadycznie przyozdobionych skromnym, niemniej bardzo urokliwym detalem architektonicznym), zwieńczone niewysokimi dachami – wyglądem przypominające bardziej komórki niż budynki inwentarskie. Doskonały przykład stanowi grupa niewielkich budyneczków pełniących funkcję kurnika w założeniu pałacowo-folwarcznym w Mańczycach. Niestety, w chwili obecnej znajdujących się w stanie ruiny (fot. 34).



**Fot. 34.** Mańczyce, ruina kurnika (fot. J. Gubański)  
**Phot. 34.** Mańczyce, the ruin of the henhouse

### **Gołębniki**<sup>102</sup>

Gołębnikiem nazwano pomieszczenie ochronne oraz miejsce rozmnażania gołębi. Z reguły sytuowano go na najbardziej wystającym fragmencie dachu lub na poddaszu, bądź budowano jako osobną budowlę. Główną zasadą (według ówczesnych poradników budowlanych), jaką kierowano się przy wznoszeniu gołębnika, było uczynienie go niedostępnym dla „nieprzyjaciół” gołębi.

Z tego względu gołębnik o mniejszych wymiarach lokalizowano w centralnej części podwórza na jednym (fot. 35) lub kilku drewnianych słupach, nadając mu kształt wieloboczny i przekrywając go przeważnie dachem stożkowym. Zasada budowy tego typu gołębnika była bardzo prosta: składał się on z kilku kondygnacji gniazd, do których wejścia umieszczano od strony zewnętrznej. Wejścia te zwrócone były na południe i opatrzone od strony zewnętrznej szeroką „ławką”, na której siadały ptaki.

<sup>101</sup> Zalecenia i wskazówki przy wznoszeniu współczesnych kurników podano m.in. w: [Chów... 2005], s. 334–350; [Poradnik... 1984], s. 353–404; [Lenard 1983], s. 314–326.

<sup>102</sup> Zasady lokalizacji oraz konstrukcji gołębników podano za: [Encyklopedia... 1873], t. 1, s. 240.



Fot. 35. Ręków, gołębnik (fot. autorka)

Phot. 35. Ręków, the dovecot

Konstrukcja gołębnika większego była całkowicie inna. Z reguły były to obiekty murowane w kształcie okrągłej wieży. Ściany tego typu gołębnika dokładnie tynkowano. Ceglana posadzkę zalewano zaprawą wapienną, do której – szczególnie przy ścianach – dodawano tłuczone szkło, które miało utrudnić dostęp drapieżnikom. Wejście dla gołębi robiono od strony południowej i mocowano przy nim ławkę, na której mogły odpoczywać ptaki oraz gzyms, który spełniał podwójną funkcję: z jednej strony utrudniał wejście do gołębnika nieproszonym gościom, z drugiej zaś tworzył rodzaj galerii, po której mogły spacerować gołębie. W celu utrzymania odpowiedniej czystości wewnątrz gołębnika należało dosyć często wybielać wapnem.

Na obserwowanym terenie nie spotkano murowanego gołębnika, a te wykonane z drewna w większości przypadków nie zachowały się. Jest to wynikiem zarówno nietrwałości materiału użytego jako podstawowego budulca, jak i obecnego sposobu użytkowania dawnych zespołów folwarcznych – przeważnie pozostają pozostawione same sobie, całkowicie niezagospodarowane.

### Królikarnie<sup>103</sup>

Królikarniami nazwano pomieszczenia przeznaczone na schronienie oraz hodowlę królików. Najbardziej rozpowszechnionym i najtańszym typem był system skrzynkowy. Klatkę o wymiarach 1 m szerokości, takiej samej długości i 75 cm wysokości można było wykonać tanim kosztem. Trzy ściany zbijano z desek, czwartą robiono z siatki drucianej. Drewnianą podłogę wykładano zwykle blachą cynkową w celu łatwiejszego utrzymania czystości. Bardzo ważne było, aby poślanie utrzymywać w czystości i suchości.

Następnie skrzynie te ustawiano po trzy lub cztery jedną na drugiej w wolnym miejscu w obrębie podwórza folwarcznego. Jednak zwracano uwagę, aby miejsce to nie było narażone na działanie wilgoci ani przeciągów. Doskonale królikarnie urządzano pod dachem

<sup>103</sup> Wg [Encyklopedia... 1889–1890], t. 2, s. 266–267.

chlewu, ale nie tylko. Każde wolne miejsce, np. nie zajęte stajnie, szopy, można było wykorzystywać na pomieszczenia dla królików. Należało tylko ustawić przy ścianach nieduże skrzynie lub połówki beczek czy też stare kosze, które mogłyby zastąpić gniazda.

Na badanym terenie nie stwierdzono zachowania tego typu obiektów, przede wszystkim ze względu na nietrwałość materiałów użytych do konstrukcji. Należy pamiętać, że królikarnie nie miały szczególnego wpływu na kształt przestrzeni ze względu na małe rozmiary i brak wyraźnych cech architektonicznych.

## 6.5. Obiekty magazynowe

### Spichlerze

Spichlerzem nazwano budynek przeznaczony do przechowywania zboża młóconego, zabezpieczonego w ten sposób przed pożarem i kradzieżą, a także robactwem i gryzoniami. Pod budowę spichlerza wybierano suchy teren, idealnym był nieco wywyższony oraz oddalony od budynków mieszkalnych<sup>104</sup>.

Prawidłowo zaprojektowany spichlerz powinien mieć zapewniony dostęp odpowiedniej ilości światła oraz czystego powietrza. Z tego względu umieszczano otwory w ścianach nie wyżej niż 60 cm nad podłogą<sup>105</sup>. Wspomniane otwory w czasie niesprzyjających warunków atmosferycznych (zwłaszcza deszczów) zamykano, a otwierano je dopiero w czasie słonecznej pogody. Z kolei podłogę wykonywano z wielką starannością, aby nie było w niej szpar ani zagłębień. Powyższe warunki były niezbędne, aby zapobiec tzw. poceniu się (ogrzewaniu i wilgotnieniu) ziaren. W celu zachowania dobrych właściwości ziarna należało „przeszkadzać” w jego ogrzewaniu się, natomiast ułatwiać proces odparowywania wilgoci. Aby spełnić ten warunek, zboże należało często przerzucać.

Budowano trzy rodzaje spichlerzy: zwyczajne, skrzynkowe i prostopadłe<sup>106</sup>. Najbardziej rozpowszechnione były spichlerze zwyczajne (ryc. 33). Wznoszono je jako budowle parterowe, jak w przypadku niewielkiego budynku magazynowego wchodzącego w skład założenia folwarcznego we wsi Tyniec nad Ślężą<sup>107</sup> (fot. 36), bądź jako wielopiętrowe, znacznie częściej spotykane. Interesującym przykładem może tu być spichlerz zlokalizowany we wsi Muchowiec<sup>108</sup> (fot. 37), wyróżniający się oryginalnym kształtem otworów okiennych. Wysokość piętra w tego typu obiektach dostosowana była do wzrostu człowieka. Podłogę dzielono deskami, wydzielając w ten sposób tzw. sąsiedki, do których wysypywano rozmaite gatunki zbóż. Schody starano się robić proste i wygodne ze względu na nieustający transport zboża. Pod względem konstrukcyjnym zwracano głównie uwagę na nośność belek oraz na dokładność ułożenia podłogi.

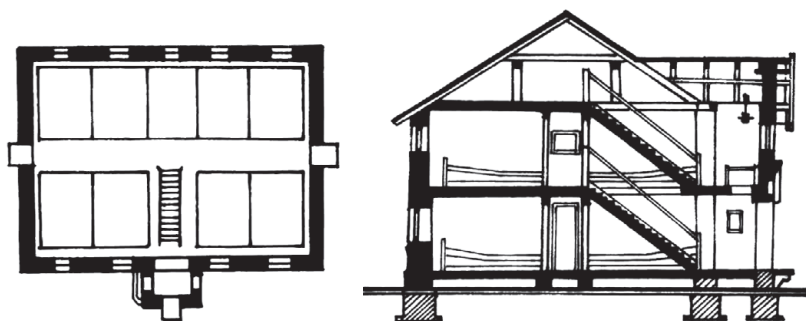
<sup>104</sup> Zalecenia dotyczące budowy spichlerzy zawiera [Encyklopedia... 1889–1890], t. 3, s. 348.

<sup>105</sup> Chodziło o zapewnienie dobrego przewietrzania zboża składowanego na podłodze.

<sup>106</sup> Podział i opis spichlerzy zastosowano według [Encyklopedia... 1873], t. 1, s. 245–247.

<sup>107</sup> Por. [Gubańska 2005], s. 199.

<sup>108</sup> Ibidem, s. 141.



**Ryc. 33.** Rzut i przekrój spichlerza zwyczajnego (oprac. na podstawie [Encyklopedia... 1873], t. 1, s. 246)

**Pic. 33.** The horizontal and vertical sections of the ordinary granary



**Fot. 36.** Tyniec nad Ślężą, spichlerz (fot. autorka)

**Phot. 36.** Tyniec nad Ślężą, The granary



**Fot. 37.** Muchowiec, spichlerz (fot. autorka)

**Phot. 37.** Muchowiec, the granary

Jednym z najstarszych tego typu spichlerzy, spotkanym na badanym obszarze, jest budowla z około 1750 r. należąca do zespołu pałacowo-folwarcznego we wsi Galowice<sup>109</sup> (fot. 38). Trzykondygnacyjny obiekt wzniesiono na planie prostokąta i przekryto dachem mansardowym. Konstrukcja tego spichlerza jest typowa dla budownictwa ryglowego. Budynek nie przytłacza swoją masywną bryłą ani też prostą, dość znacznych rozmiarów ścianą, dzięki charakterystycznemu rysunkowi słupów i belek na elewacji. Należy podkreślić, że jest to jeden z nielicznych obiektów gospodarczych zauważonych przez służby konserwatorskie i wpisanych do rejestru zabytków.



**Fot. 38.** Galowice, spichlerz (fot. autorka)

**Phot. 38.** Galowice, the granary

Spichlerze skrzynkowe, znacznie rzadziej występujące na badanym obszarze, charakteryzowały się wysokością sásoków, która odpowiadała wysokości kondygnacji parteru (ryc. 34). Wyższe piętra wykorzystywano do odpowiedniego wysuszenia zboża. Sásoki zbudowane były z dwóch skrzyń, z których niska i wąska służyła do wybierania zboża, a rzeczywisty sások stanowiła ta sięgająca od podłogi parteru aż do sufitu. Skrzynie nie powinny być dotykać ścian budynku, gdyż podczas opadów mury wilgotniały i wilgoć ta mogła być przeniesiona na zboże. Okna na parterze sytuowano w dość znacznej wysokości od podłogi<sup>110</sup>, na piętrach zaś nisko przy podłodze obowiązkowo na przestrzał, aby wpadające z zewnątrz powietrze docierało skutecznie do rozsypanego ziarna. Zboże rozsypane na najwyższej kondygnacji stopniowo, w miarę przesuszania, spuszczano na niższe i dopiero w chwili należytego wysuszenia otwierano kłapę w pułapie i spuszczano ziarno do właściwego sásieka.

Fotografia 39 przedstawia spichlerz typu skrzynkowego wchodzący w skład dawnego założenia pałacowo-folwarcznego we wsi Świątniki<sup>111</sup>. Na ścianie frontowej, mimo znaczącej jej przebudowy<sup>112</sup>, nadal pozostał czytelny podział elewacji na dominującą kondygnację parteru oraz piętra z okienkami tuż przy podłodze. Znaczna liczba lukarn w połaci dachowej

<sup>109</sup> Por. [Gubańska 2005], s. 72.

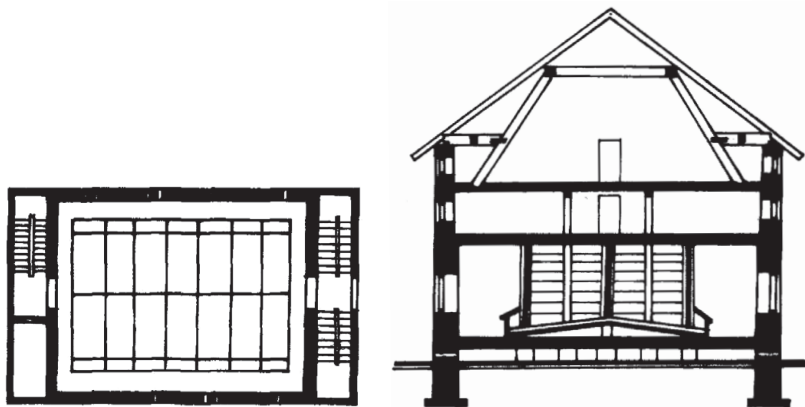
<sup>110</sup> Posadzka ceglana, ułożona na belkach o dość znacznym przekroju, charakteryzowała się odpowiednim pochYLENIEM ku otworom, skąd wybierano zboże.

<sup>111</sup> Por. [Gubańska 2005], s. 196.

<sup>112</sup> Nowy właściciel zaadaptował budynek na warsztat samochodowy, powiększając ilość wrót.

sugeruje, że poddasze również było wykorzystywane do suszenia ziarna. Ze względu na przystosowanie obiektu do nowej funkcji nie zachowało się we wnętrzu dawne wyposażenie spichlerza.

Kolejny rodzaj spichlerza – spichlerz prostopadły (ryc. 35) wzorowany na rozwiązaniach angielskich, nie stwierdzono jego występowania na badanym obszarze<sup>113</sup>.



Ryc. 34. Rzut i przekrój spichlerza skrzynkowego (oprac. na podstawie [Encyklopedia... 1873], t. 1, s. 246)

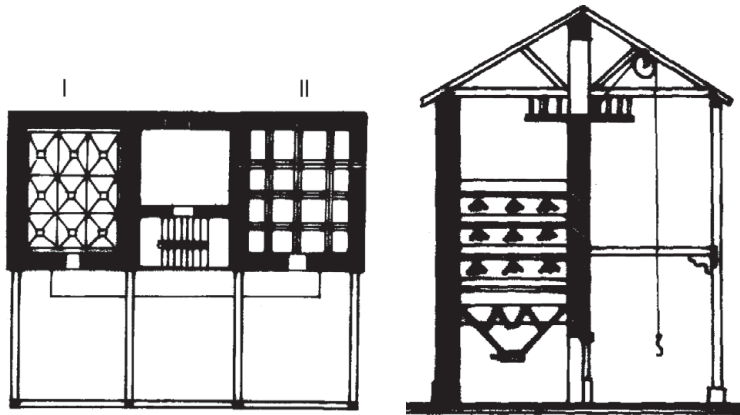
Pic. 34. The horizontal and vertical sections of the box granary



Fot. 39. Świątyni, spichlerz (fot. autorka)

Phot. 39. Świątyni, the granary

<sup>113</sup> Charakteryzował się tym, że zboże bez wcześniejszego wysuszenia mogło być składowane w odpowiednich sásiekach. Spichlerz taki składał się z jednego lub kilku sásieków w kształcie kwadratowej wieży. W ścianach usytuowano na przestrzał liczne kwadratowe otwory wentylacyjne. Wewnątrz sásieka otwory w dwóch przeciwległych ścianach łączono ze sobą kanałami w kształcie daszków (dwie deski złożone pod kątem prostym), za pomocą których powietrze miało wolny dostęp do zgromadzonego zboża. Schody prowadziły od dołu do ganku znajdującego się przy wierzchołku spichlerza, gdzie odbierano zboże w workach wciągane za pomocą windy i wsypywano je bezpośrednio do właściwego sásieka. W pewnej wysokości od ziemi pokład dolny spichlerza przedstawia 9 kwadratowych lejków, skąd zboże spadając, dostaje się do jednego środkowego lejka zakończonego zasuwą, przez którą w razie potrzeby wydobywano zboże z sásieka. Wg [Encyklopedia... 1873], t. 1, s. 247.



I – pokład lejków, II – pokład kanałów wentylacyjnych

**Ryc. 35.** Rzut i przekrój spichlerza prostopadłego (oprac. na podstawie [Encyklopedia... 1873], t. 1, s. 247)

**Pic. 35.** The horizontal and vertical sections of the perpendicular granary

Spichlerze były obiektami wyróżniającymi się spośród innej zabudowy folwarcznej zarówno pod względem kubaturowym, jak i wystroju elewacji zewnętrznych. Wielkość ich dostosowana była do potrzeb i obszerności majątku ziemskiego, na terenie którego się znajdowały. Były to niepodpiwniczone budowle, wznoszone na planie kwadratu bądź prostokąta, z reguły wielokondygnacyjne, zwieńczone mniej lub bardziej stromym dachem. Na badanym terenie nie stwierdzono występowania dwóch identycznych tego typu obiektów. Każdy z nich miał inną bryłę, wielkość i detal architektoniczny. Cechą wspólną dla wszystkich spichlerzy (niezależnie od tego czy były to budynki małe, proste, czy też znacznych rozmiarów, bogate w szczegól architektoniczny) było regularne rozmieszczenie na elewacji stosunkowo niedużych otworów dziennych o bardzo różnorodnych kształtach. Zachowane do dziś najstarsze obiekty XVIII-wieczne wzniesiono w konstrukcji szachulcowej (Galowice, Tyniec nad Ślężą). Wystrój elewacji tworzy widoczny charakterystyczny układ słupów i belek. Spichlerze późniejsze, wybudowane w XIX bądź na początku XX w., starano się zaopatrzyć w detal architektoniczny. Stanowiło go bądź umieszczenie na ścianach zewnętrznych gzymsów i opasek okiennych, bądź zaakcentowanie strefy wejściowej, bądź skomplikowana bryła dachu (Oleśnica Mała, Muchowiec). Spichlerze należały do grupy obiektów, które dzięki charakterystycznej formie elewacji urozmaicały i wzbogacały ciągi zabudowań folwarcznych.

## Stodoły

Zasadniczą funkcją tej grupy budynków gospodarczych było i jest przechowywanie oraz młócenie zboża. Lokalizowano je tak, aby w miarę możliwości ściana frontowa skierowana była na północ, północny-wschód lub północny-zachód. Starano się, aby miejsce pod budowę nowego obiektu<sup>114</sup> było suche, a teren nieco wywyższony w stosunku do otoczenia oraz w pewnym oddaleniu od budynku mieszkalnego, jednak takim, aby prace na klepisku można było obserwować z okien domostwa.

<sup>114</sup> Wg [Encyklopedia... 1873], t. 1, s. 243.

Rozmiary stodoły zależały od wielkości przewidywanych zbiorów. Wnętrze obejmowało siasieki<sup>115</sup> i klepiska<sup>116</sup>. Wyróżniano dwa rodzaje klepisk: poprzeczne – idące równolegle do ściany szczytowej oraz podłużne – idące wzdłuż ściany frontowej (dłuższej). Od siasiek oddzielano je tzw. przepierzeniem (często nazywanym siasiecznicami), wykonanym z grubych bali wysokości od 1,1 do 1,4 m. Wysokość ścian stodoły zależała od wysokości dachu, tzn. jeżeli dach był stromy, to wysokość muru wynosiła od 3,8–4,7 m; w przypadku dachu o mniejszym spadku wznoszono ściany wyższe – od 5,6–6,2 m wysokości<sup>117</sup>. Zależność ta jest doskonale widoczna na przykładzie stodół we wsi Krajno<sup>118</sup> (fot. 40) oraz w miejscowości Łojowice<sup>119</sup> (fot. 41).



**Fot. 40.** Krajno, stodoła (fot. autorka)  
**Phot. 40.** Krajno, the barn



**Fot. 41.** Łojowice, stodoła (fot. autorka)  
**Phot. 41.** Łojowice, the barn

<sup>115</sup> Siasieki – miejsca przeznaczone do składowania i przechowywania zboża.

<sup>116</sup> Klepiska – miejsca służące do mlócenia zboża.

<sup>117</sup> Wymiary zalecane dla stodół podano według [*Encyklopedia... 1889–1890*], t. 3, s. 375–377.

<sup>118</sup> Por. [Gubańska 2005], s. 109.

<sup>119</sup> Ibidem, s. 121.



Wysokość wrót wjazdowych wynosiła od 3,8–4,4 m; szerokość zaś od 3,2–3,8 m. Materiał konstrukcyjny bywał zróżnicowany: mogły to być obiekty murowane, drewniane z bali, słupy murowane, a pola między nimi wyłożone balami lub deskami, z muru pruskiego. Całą powierzchnię podłogi stodoły podwyższano nieco w stosunku do otaczającego terenu celem ochrony jej od napływu wilgoci z zewnątrz. Do przewiewu wnętrza służyły otwory wentylacyjne umieszczone w ścianach. Nadawano im rozmaite kształty: w ścianach drewnianych stosowano najczęściej kształt krzyża, a w murowanych – dawano im kierunek załamany (ryc. 36), m.in. dlatego, aby ptaki nie wlatywały do wnętrza. Przeróżne warianty form otworów stanowiły znakomity detal architektoniczny rytmicznie rozmieszczony na powierzchni ścian zewnętrznych.



**Ryc. 36.** Kształty otworów wentylacyjnych (oprac. na podstawie [Encyklopedia... 1873], t. 1, s. 243)

**Pic. 36.** The shapes of air holes

Jednym z najważniejszych elementów konstrukcji omawianych obiektów było niezaprzeczalnie wiązanie dachowe, które powinno być mocne, łatwe do wykonania i zawierać jak najmniej części poziomych. Wyróżniono cztery zasadnicze sposoby urządzania wiązań stodołowych<sup>120</sup>.

Sochy pojedyncze (ryc. 37) stosowano w przypadku budowli niedużej. Wiązanie to składało się z soch pojedynczych, tzn. słupów rozstawionych pojedynczo wzdłuż budynku, które to podtrzymywały ramę górną<sup>121</sup>. Na ramie tej zawieszano krokwie, które u góry zbijałyno dwie do siebie, dołem zaś opierały na ramie dolnej lub murłacie.



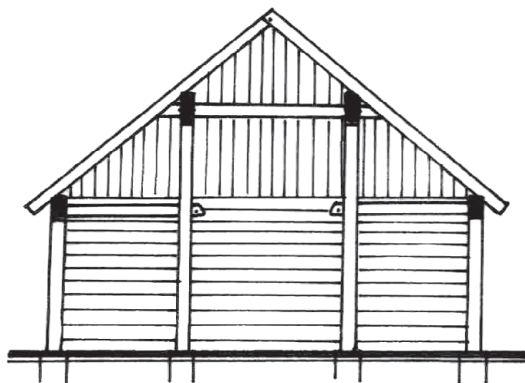
**Ryc. 37.** Wiązanie na sochach pojedynczych (oprac. na podstawie [Encyklopedia... 1873], t. 1, s. 243)

**Pic. 37.** The demonstration roof truss of the barn

<sup>120</sup> Podział i opis wiązań stodołowych przyjęto wg [Encyklopedia... 1873], t. 1.

<sup>121</sup> Często nazywany wierzchołkową leźnią.

Sochy podwójne pionowe (ryc. 38) miały częstsze zastosowanie niż wcześniej omówione wiązanie. Dwa rzędy słupów unoszące belki poprzeczne<sup>122</sup>, które to podtrzymywały krokwie główne w połowie ich długości, pozwalały na znaczną szerokość budynku. Skład wiązania uzupełniały belki poprzeczne wpuszczone jednym końcem w sochy, a drugim ujęte pomiędzy oczepami i murlatami. Tego typu wiązanie zachowało się w doskonałym stanie do chwili obecnej we wnętrzu stodoły (fot. 42) należącej do zespołu pałacowo-folwarcznego we wsi Kadłub<sup>123</sup>.



**Ryc. 38.** Wiązanie na sochach podwójnych pionowych (oprac. na podstawie [Encyklopedia... 1873], t. 1, s. 244)

**Pic. 38.** The demonstration roof truss of the barn



**Fot. 42.** Kadłub, wnętrze stodoły (fot. autorka)

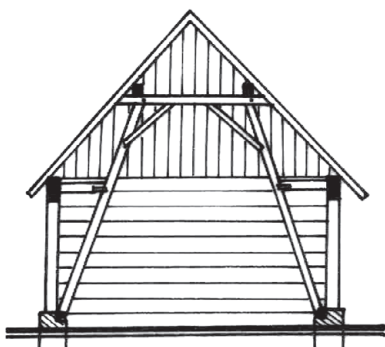
**Phot. 42.** Kadłub, the barn's interior

<sup>122</sup> Nazywane często kielbelkami.

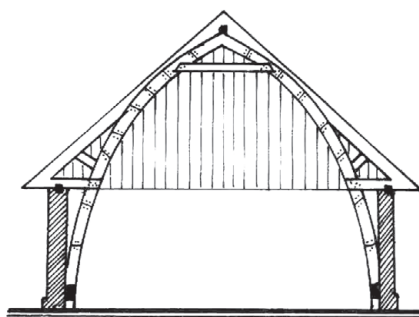
<sup>123</sup> Por. [Gubańska 2005], s. 98.

Sochy podwójne pochyle (ryc. 39) – wiązanie tego typu różni się od poprzedniego tym, że słupy nie były pionowe, kierowano je dołem ku podmurówce ścian zewnętrznych. W ten sposób ukierunkowane sochy nadawały konstrukcji większą trwałość poprzez silniejsze stawianie oporu wiatrom i burzom, a ponadto nie będąc zakopane bezpośrednio w ziemię, ale wprost oparte o podwalinę (leżącą na murowanym fundamencie), nie były narażone na próchnienie na końcach.

Wiązanie buksztelowe (ryc. 40) to czwarty typ wiązania dachowego stodołowego, najrzadziej stosowanego. Składało się z krokwi deskowych, a wewnątrz stodoły nie występowały żadne podpory. Krokwie dwu- lub trzywarstwowe sięgały do podwaliny przy samym fundamencie. W kierunku pionowym utrzymywane były za pomocą rozpór między nimi zamocowanych oraz leżni deskowych, z których jedną zamocowano przy samym wierzchołku, a dwie boczne zastępowały murlaty przy okapie dachu. W celu utrzymania należytej pochyłości dachu przybijano przy okapie i u góry przepustnice (również deskowe), łącząc je w ten sposób z krokwiami. Na terenie objętym badaniami nie stwierdzono występowania tego typu konstrukcji stodoły.



**Ryc. 39.** Wiązanie na sochach podwójnych pochylech (oprac. na podstawie [Encyklopedia... 1873], t. 1, s. 244)



**Ryc. 40.** Wiązanie buksztelowe (oprac. na podstawie [Encyklopedia... 1873], t. 1, s. 244)

**Pic. 39.** The demonstration roof truss of the barn **Pic. 40.** The demonstration roof truss of the barn

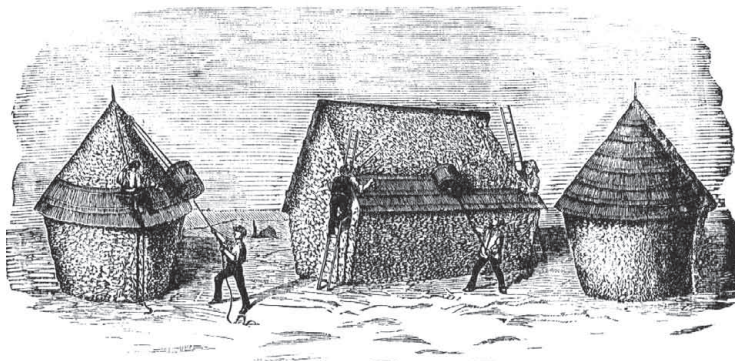
Zarówno bryła, jak i architektura zewnętrzna stodoł była prosta, nieskomplikowana. Z reguły były to duże budynki niepodpiwniczone, wybudowane na planie wydłużonego prostokąta, przekryte dwuspadowymi, mniej lub bardziej stromymi dachami. Na obszarze objętym opracowaniem zachowały się przeważnie duże obiekty murowane, chociaż sporadycznie można spotkać również drewniane. Niezależnie od konstrukcji ścian zewnętrznych elewacje charakteryzowały się prostą formą. Z daleka widoczne były wielkie, regularnie rozmieszczone drewniane, dwuskrzydłowe wrota. Na początku XX wieku niektórzy właściciele ziemscy montowali przesuwane (na rolkach) wrota. Elementem wyróżniającym architekturę zewnętrzną stodoł od pozostałych zabudowań folwarcznych był rytmicznie powtarzający się układ otworów wentylacyjnych (fot. 43).



Fot. 43. Świątniki, stodoła (fot. autorka)  
 Phot. 43. Świątniki, the barn

### Stogi i sterty

Ówczesne krajobrazy zespołów folwarcznych uzupełniały stogi albo sterty<sup>124</sup> zboża, słomy czy też siana założone na planie koła, kwadratu lub prostokąta, przykrywane ruchomymi, lekkimi dachami. Były to obiekty tymczasowe występujące w obszarze gospodarstwa (ryc. 41).



Ryc. 41. Pokrywanie stert okrągłych i prostokątnych matami  
 (źródło: [Encyklopedia... 1889–1890], t. 3, s. 374)  
 Pic. 41. The demonstration stacks: rotund and rectangular

<sup>124</sup> Stogi i sterty były to starannie ułożone stogi zboża, słomy lub siana z lekkim przykryciem słomą, trzcina, gałęziami, niekiedy płótnem. Sterty od stogów różniły się przede wszystkim staranniejszą ich budową oraz przykryciem: sterty zawsze były osłonięte od opadów atmosferycznych, natomiast stogi z reguły były odsłonięte, ich górna powierzchnia dla równości była jedynie zagrabiana. Stawiano je bądź w bliskości zabudowań, bądź bezpośrednio na miejscu zbioru. Wybierano do tego celu płaszczyzny nie zatrzymujące wody deszczowej. Zarówno stogi, jak i sterty wznoszono na planie koła, kwadratu lub prostokąta. Pierwsze zakończone były stożkowato, drugie wieńczył trójkątny graniastosłup. Ich wielkość zależała od obfitości plonów. Sterty często przykrywano ruchomymi dachami: bądź podtrzymywanymi przez cztery narożne słupy, bądź jeden środkowy, w przypadku dachu okrągłego. Jak widać na ryc. 41, budowa tego typu ochron była bardzo prosta. Wg [Encyklopedia... 1873], t. 1, s. 241–242.

## Brogi

Brogi stanowiły pewnego rodzaju formę przejściową pomiędzy stertami a stodołami właściwymi. Przykryte były dachami ruchomymi lub stałymi. Dachy ruchome opierano na słupach i zaczepiano o zaciosy bądź podpierano kołkami. Zwykle miały kształt kwadratowy. Sposób ułożenia<sup>125</sup> brogów okrągłych był zależny od przechowywanego materiału: brogi siana układano piramidalnie od samego dołu, natomiast brogi zbożowe dzielono na dwie warstwy. Część układano prostopadle z pewnym skosem na zewnątrz ku górze i dopiero zakańczano je piramidalnie. Wymienione powyżej dwa typy stogów występowały z reguły bez dachów. Brogi<sup>126</sup> zwykle stawiano na warstwie gałęzi iglastych w celu zabezpieczenia zboża lub siana od wilgoci, a przede wszystkim gryzoni.

## Wozownie

Wozownią nazwano pomieszczenie bądź zespół pomieszczeń na powozy, bryczki i sanie. Budowano je z reguły na planie wydłużonego prostokąta o trzech ścianach murowanych. Czwartą – frontową – stanowiły drewniane wrota (przeważnie przesuwane). Starano się je lokalizować od strony północnej, aby w upalne dni nie było w wozowni zbyt gorąco i sucho. Strop starano się układać bardzo starannie, aby żadne zanieczyszczenia nie spadały przez szpary (w przypadku wozowni piętrowej, gdzie piętro wykorzystywano na przechowywanie paszy) albo jeżeli mamy do czynienia z obiektem parterowym – przedostające się promienie słoneczne nie narażały na szybkie zniszczenie przechowywanych we wnętrzu powozów<sup>127</sup>.

Z przykładem typowej wozowni spotykamy się we wsi Mańczyce<sup>128</sup>. Obiekt (fot. 44) wybudowano na rzucie prostokąta, trzy ściany wymurowano, a czwartą stanowią drewniane, przesuwane wrota. Całość przekryto dwuspadowym, o niewielkim kącie nachylenia dachem, pokrytym papą. Elementem wyróżniającym omawianą wozownię spośród innych jest sąsiedztwo ścian szczytowych: jedna graniczy bezpośrednio z kuźnią, druga z pomieszczeniem warsztatowym. Jest to budynek parterowy, całkowicie pozbawiony detalu architektonicznego.

W gospodarstwach folwarcznych oprócz wozowni budowano również szopy na zwykłe wozy, sanie oraz większe narzędzia gospodarskie. Szopy te otaczano bądź tylko z trzech stron lekkimi ścianami, bądź z czterech stron były otwarte, a dach opierał się jedynie na słupach. Niestety, na terenie objętym badaniami nie zachował się do chwili obecnej tego typu obiekt.

<sup>125</sup> Wskazówki dotyczące układania brogów zaczerpnięto z [*Encyklopedia... 1889–1890*], t. 1, s. 130–131.

<sup>126</sup> Starannie wykonane brogi dawały równie dobre schronienie, jak znacznie droższe w budowie i utrzymaniu stodoły, które przez większą część roku stały puste.

<sup>127</sup> Zalecenia dotyczące budowy wozowni podano według [*Encyklopedia... 1873*], t. 1, s. 245.

<sup>128</sup> Por. [Gubańska 2005], s. 125.



**Fot. 44.** Mańczyce, wozownia (fot. autorka)

**Phot. 44.** Mańczyce, the coach house

## 6.6. Obiekty przemysłu wiejskiego<sup>129</sup>

Na Śląsku równolegle z rozwojem produkcji, szczególnie w gospodarstwach wielkoobszarowych, rozwijał się przemysł rolno-spożywczy bezpośrednio związany z produkcją rolną. W owym czasie w prawie każdym majątku ziemskim znajdowała się gorzelnia lub browar. Były one ściśle powiązane z własnością ziemską oraz należały do najważniejszych i najbardziej rozpowszechnionych gałęzi przemysłu rolniczego. Do głównych zadań browarnictwa i gorzelnictwa należało przerabianie płodów rolnych (także tych, które trudno się sprzedawało), a następnie ich sprzedaży po jak najkorzystniejszych cenach. Powstały w trakcie produkcji produkt uboczny służył jako tania pasza dla zwierząt hodowlanych.

Intensywny rozwój przemysłu piwowarskiego i gorzelniczego nastąpił na początku XIX w. (w związku z udoskonaleniem procesu produkcyjnego), jednak już w połowie tegoż wieku zauważa się zanikanie małych gorzeln, które nie wytrzymały konkurencji z dużymi zakładami, nastawionymi na większą produkcję, a tym samym lepiej zmechanizowanymi. Z kolei w drugiej połowie XIX w. browary, w związku z rozwojem przemysłu oraz udoskonalaniem technologii produkcji, zaczęto przenosić do miast. Od tego momentu przemysł piwowarski potrzebował jedynie surowca (jęczmienia i chmielu) z terenów rolniczych i był utożsamiany ze strukturami zurbanizowanymi.

Ziemie Śląska, szczególnie Dolnego Śląska, znane są z urodzajnych gleb, które pozwalają na uprawę buraka cukrowego. W związku z tym, w okolicach Wrocławia doskonale rozwijał się przemysł cukrowniczy. Zanotowano, że pierwsza cukrownia została wybudowana w 1796 r. pod Wołowem na Śląsku i dopiero stąd produkcja cukru rozprzestrzeniła się po Europie. Jednak dzięki bardziej sprzyjającym warunkom znacznie szybciej rozwijała się na terenie Niemiec i Francji niż na Śląsku. Ważną datą w rozwoju cukrownictwa na Śląsku i nie tylko jest rok 1835, kiedy to wybudowano pod Wrocławiem pierwszą fabrykę produkującą

<sup>129</sup> Opracowano na podstawie m.in.: [Encyklopedia... 1873], [Encyklopedia... 1889–1890], [Encyklopedia... 1890–1894].

cukier na większą skalę. Zdecydowana większość zakładów przerabiała świeże buraki<sup>130</sup>, a wszystkie – podobnie jak gorzelnie i browary – napędzane były za pomocą maszyn parowych.

W granicach opracowywanego obszaru powszechnie występowały fabryki krochmalu. Te, które produkowały ze zboża, nie miały ścisłego powiązania z gospodarstwem wiejskim, ale zakłady przetwarzające ziemniaki były podobnie jak gorzelnie wyłączną gałęzią przemysłu rolno-spożywczego. Krochmalnie budowano z reguły w małych gospodarstwach, gdzie ilość wyprodukowanych ziemniaków oraz brak odpowiedniego kapitału nie pozwalały na założenie gorzelnii. Na Śląsku w XIX w. tego typu zakładów było około 40, produkowały krochmal bądź syrop<sup>131</sup>. Fabryki drożdży prasowanych także stanowiły ważną gałąź przemysłu wiejskiego. Przeważnie łączono je z dużym przedsiębiorstwem gorzelnicznym lub fabryką krochmalu, ponieważ sposób produkcji drożdży niczym nie różnił się od podstawowego sposobu zarabiania drożdży w gorzelniach.

Do jednych z bardziej rozpowszechnionych gałęzi przemysłu rolno-spożywczego na Śląsku należała produkcja masła i sera<sup>132</sup>. Związane to było m.in. z faktem, że w prawie każdym gospodarstwie folwarcznym wytwarzano na mniejszą lub większą skalę wspomniane produkty.

## Browary

Pod pojęciem browaru<sup>133</sup> rozumiemy zakład przemysłowy z całym wyposażeniem, zajmujący się wyrobem piwa. Budowle tego typu starano się lokalizować na chociażby niewielkich wzniesieniach, co miało chronić obiekt przed wilgocią i w ten sposób zapewnić suche piwnice. Browary przeważnie budowano w miejscach pozbawionych cienia (zarówno przez drzewa, jak i przez inne budynki), z możliwością naturalnego przewietrzania terenu. Zwrócenie elewacji frontowych na wschód zapewniało urządzenie odpowiednio chłodnych piwnic<sup>134</sup>, dobrą wentylację oraz właściwe oświetlenie. Jednym z ważniejszych czynników branych pod uwagę przy wyborze lokalizacji pod budowę zakładu było zapewnienie dobrej jakości wody. Zaobserwowano, że do produkcji piwa lepsza była woda ze studni niż z pobliskiej rzeki. Aby nie narażać się na koszty związane z doprowadzeniem wody do budynku, starano się, ażeby źródło wody znajdowało się w bezpośrednim sąsiedztwie browaru<sup>135</sup>.

<sup>130</sup> Przerabianie suszonych buraków okazało się przedsięwzięciem nieefektywnym. Należy podkreślić fakt, że niektóre cukrownie używały zużytej wody w procesie technologicznym do podlewania łąk.

<sup>131</sup> Odpadki wykorzystywano jako paszę dla zwierząt.

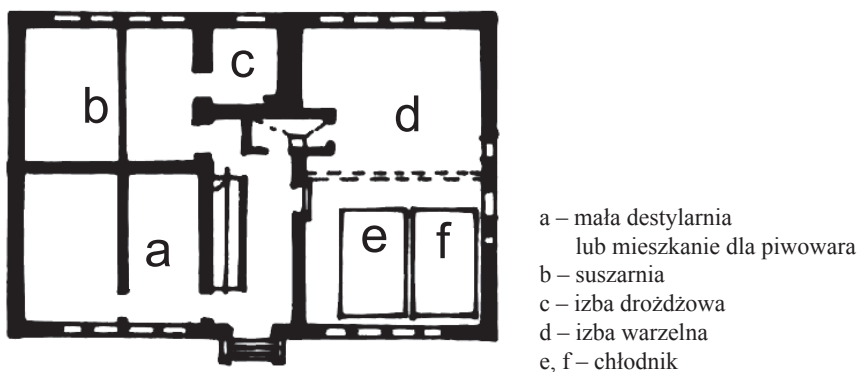
<sup>132</sup> Produkcję masła i sera omówiono szczegółowiej w punkcie 6.3.

<sup>133</sup> Browar – zakład przemysłowy, w którym produkuje się różnego rodzaju piwa ze słodu, niekiedy z dodatkami, przy użyciu chmielu, z zastosowaniem drożdży piwowskich; w skład browaru wchodzi następujące podstawowe działy produkcyjne: 1) warzelnia z urządzeniami do rozdrabniania słodu, kadzią zacierającą do mieszania rozdrobnionego słodu z wodą, kotłem ciernym do podgrzewania i gotowania zacieru, kadzią filtracyjną, w której następuje odsączenie brzezki piwnej (roztwór wodny składników wyekstrahowanych ze słodu piwowarskiego) od młóta, kotłem warzelnym (brzezkowym) do gotowania brzezki z chmielem oraz urządzeniem do jej oczyszczania; 2) fermentownia z kadziami fermentacyjnymi, w których zachodzi fermentacja główna (burzliwa) brzezki w temp. 5–9 stopni C, pod wpływem drożdży piwowskich; 3) leżakownia (piwnica leżakowa) z zamkniętymi hydraulicznie zbiornikami, gdzie następuje dofermentowanie młodego piwa w temp. 0–2 stopni C; 4) dział filtracji piwa i napełniania beczek oraz butelek (tzw. obciążanie piwa); w skład browaru może wchodzić słodownia. Wg [Nowa encyklopedia... 1995], t. 1, s. 572.

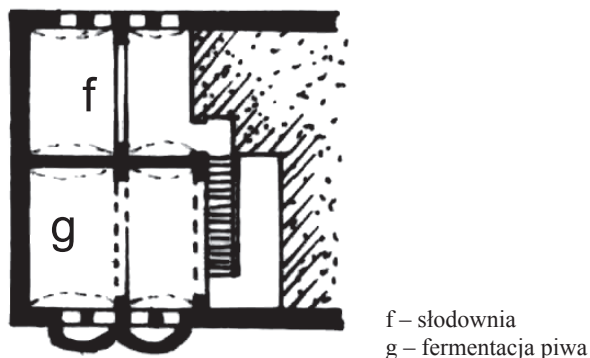
<sup>134</sup> W dobrej piwnicy można przechowywać piwo do około 3 tygodni.

<sup>135</sup> Zalecenia i wskazówki dotyczące budowy browarów podano za: [Encyklopedia... 1889–1890], t. 1, s. 136–141.

Na terenie objętym badaniami nie zachował się do dziś żaden wiejski zakład wchodzący w skład założeń folwarcznych, a zajmujący się produkcją piwa, chociaż wiadomo z przekazów starszych mieszkańców oraz *Kart ewidencyjnych zabytków architektury i budownictwa*, że takowe występowały. Z tego względu zostanie krótko omówiony i przedstawiony na rycinach 42 i 43 schemat typowego browaru wiejskiego.



Ryc. 42. Rzut parteru browaru wiejskiego  
(oprac. na podstawie [*Encyklopedia...* 1889–1890], t. 1, s. 137)  
Pic. 42. The plan of the brewery's ground



Ryc. 43. Rzut piwnicy browaru wiejskiego  
(oprac. na podstawie [*Encyklopedia...* 1889–1890], t. 1, s. 137)  
Pic. 43. The plan of the brewery's basement

W skład browaru wchodziły m.in.: słodownia, izba aparatu, izby fermentacyjne, a także lodownia i suszarnia. Słodownię sytuowano z reguły w północnej części budynku<sup>136</sup>. Podłogę oraz miejsce połączenia podłogi i ściany wyrównywano cementem w taki sposób, aby tworzyło nachylenie łukowe. Drzwi i okna umieszczano w miejscach, w których po ich otwarciu pojawiał się silny przeciąg bez znacznej zmiany temperatury, ponieważ powinna

<sup>136</sup> Jeżeli zdarzyło się zlokalizować ją od strony południowej, to ograniczano wówczas liczbę okien do minimum i zaopatrywano je w okiennice. Za: [*Encyklopedia...* 1889–1890]; „Stwierdzono bowiem, że sład lepiej rośnie w ciemności: mniej rozwijają się korzonki, a szybciej rośnie kielek żdźbłowy” (t. 1, s. 138).



ona być w miarę możliwości stała (ok. 8–12 stopni C). W podłodze i w ścianach znajdowały się kanały, które odprowadzały kwas węglowy wydzielany przez słodownię. Słodownia była miejscem, w którym rozkładano na podłodze dostatecznie rozmochny jęczmień (wcześniej zamoczony) i składowany w specjalnie do tego celu przeznaczonych kadziach. Kadzie zalewne mogły być drewniane, żelazne, murowane i cementowe. Obowiązkowy był łatwy dopływ wody celem zalania jęczmienia oraz odpowiedni spadek dla odprowadzenia wody. Umieszczano je w słodowni lub tuż nad nią. Najpraktyczniej jednak było pomiędzy słodownią i składem jęczmienia, z którego za pomocą rury jęczmień sypano bezpośrednio do kadzi. W celu zaoszczędzenia czasu słodownię wyposażono w windę do podnoszenia słołu na najwyższe piętro, które pełniło funkcję suszarni. Suszenie odbywało się na kilka sposobów: naturalne – powietrzem, sztuczne – dymem, podgrzanym powietrzem bądź parą. Jeżeli słoł suszono naturalnym podmuchem powietrza, to suszarnie umieszczano od strony zewnętrznej budynku. Podłogę układano z dobrze wysuszonych, szczelnie przylegających do siebie drewnianych bali. Ściany zaopatrywano w otwory, które otwierały się od strony wiejącego wiatru. Słoł rozsypywano na podłodze bardzo cienką warstwą 3–4 cm<sup>137</sup>. Pomieszczenia, w których proces suszenia odbywał się czasowo, ogrzewano dymem lub powietrzem; jeżeli zaś ciągle, to stosowano kaloryfery i zgromadzoną w nich parę. Każdą suszarnię wyposażano we własne palenisko. Wskazane było, aby suszarnia znajdowała się w bezpośrednim sąsiedztwie izby aparatuwej<sup>138</sup>. W izbie warzelnej umieszczano beczki lub kotły do gotowania piwa, kadzie zacierne, wannę do spuszczenia brzezki oraz pompę do brzezki. Na ściany wybierano najlepszej jakości cegłę, sufit przeważnie przesklepiano, a podłogę kładziono kamienną lub ceglana (celem łatwiejszego utrzymania jej w czystości). Minimalna wysokość pomieszczenia wahała się od 3,13 do 3,75 m. Warunkami koniecznymi, aby warzelnia prawidłowo funkcjonowała, były dobre oświetlenie i zapewnienie przeciągu powietrza oraz dobra wentylacja i łatwość odprowadzania pary wodnej. Ze względu na stałą niską temperaturę (4 stopnie C) panującą w izbie fermentacyjnej dobrze było sytuować ją tuż nad piwnicą. Zdarzało się, że lokalizowano ją w bliskim sąsiedztwie lodowni celem sztucznego uzyskania niskiej temperatury.

Lodownie budowano wielorakie: bądź jako samodzielne obiekty na powierzchni z podwójnym systemem ścian, gdzie nad fasadami<sup>139</sup> na sklepieniu gromadzono lód, bądź jako podwójny system piwnic na planie wydłużonego prostokąta, gdzie w jednym pomieszczeniu gromadzono wielkie beczki, a w drugim lód. We wnętrzu lodowni panowała stała temperatura 3–4 stopni C. Wskazane było obsadzenie jej z zewnątrz drzewami. Ze względów przeciwpożarowych mieszkania dla służby w samym budynku browaru ograniczano do minimum<sup>140</sup>. Konieczne były jedynie pomieszczenia dla piwowara i pojedynczych pracowników.

Ze względu na fakt, że na obszarze objętym badaniami nie zachował się do dziś żaden folwarczny browar, trudno mówić o ich architekturze. Można jedynie przypuszczać, że obiekty te wyróżniały się spośród innych budynków gospodarczych folwarku wysokością bryły<sup>141</sup> oraz ozdobniejszym wystrojem architektonicznym. Plan budynku oraz jego wielkość dostosowywano do przewidywanej mocy przerobowej, a także warunków lokalnych. Były to z reguły wysoko podpiwniczone obiekty, stawiane w konstrukcji murowanej, dwu- bądź trzykondygnacyjne, przekryte mniej lub bardziej stromymi dachami. Sugerując się architek-

<sup>137</sup> Wg [Encyklopedia... 1889–1890], t. 1, s. 138.

<sup>138</sup> Obecnie pomieszczenie to nazywa się warzelnią.

<sup>139</sup> Beczki znacznych rozmiarów.

<sup>140</sup> Zalecenia podano według [Encyklopedia... 1889–1890], t. 1, s. 140.

<sup>141</sup> Wiadomo, że tylko wysokość izby warzelnej wahała się w granicach 3,15–3,75 m.

turą gorzelni, można stwierdzić, że różnorodność form detalu architektonicznego w browarach stanowiły opaski okienne, portale drzwiowe, gzymsy międzykondygnacyjne i wieńczące, wysokie cokoły, ozdobne barierki oraz wielorakie kształty dachów. Elewacje zewnętrzne murowano z cegły bądź z kamienia. Jeżeli je tynkowano, to różnego rodzaju opaski, gzymsy, lizeny itp. wykonane z cegły lub szlachetnego kamienia pozostawiano nieosłonięte.

## Cukrownie

Przemysł cukrowniczy<sup>142</sup> pozostawał w ścisłym związku z rolnictwem, ponieważ rolnictwo dostarczało surowca, czyli buraków cukrowych, a wykorzystywało wszelkiego rodzaju odpadki powstałe przy produkcji cukru, np. jako paszę dla zwierząt bądź jako nawóz.

Na terenie objętym badaniami zachował się tylko jeden budynek dawnej wiejskiej cukrowni folwarcznej we wsi Krajno<sup>143</sup>. Był to prawdopodobnie drugi na świecie zakład produkujący cukier z buraków cukrowych, pierwszy powstał w latach 1801–1802 w Konarach<sup>144</sup> na Dolnym Śląsku. W kolejnych latach 1805–1806 w dobrach von Koppych wybudowano pierwszą cukrownię w Niemczech finansowaną z funduszy prywatnych (ziemiańskich) i pracującą dla zysku<sup>145</sup>. Cukrownia ta pracowała według technologii opracowanej przez Acharda i była pierwszym udanym przedsięwzięciem przemysłowym w świecie, które udowodniło ekonomiczną opłacalność technologii Acharda. Kilkuletnia koniunktura spowodowała rozwój fabryki, która urosła prawie do rangi potentata. Mimo pożaru w 1811 r. i późniejszego (po klęsce Napoleona) kryzysu cukrownictwa buraczanego spowodowanego

---

<sup>142</sup> Cukrownia – zakład przemysłowy produkujący cukier z buraków cukrowych lub trzciny cukrowej; w warunkach europejskich okres kampanii w cukrowniach buraczanych trwa ok. 3 miesiące (październik – grudzień); podstawowymi działaniami produkcyjnymi cukrowni buraczanej są: stacja mycia buraków i stacja krajalnic, stacja dyfuzji (ekstrahowanie soku), stacja oczyszczania soku (nawapnianie, karbonatacja i filtracja), wapiarnia (piec wapienny, urządzenia do gaszenia wapna), stacja wyparna (zagęszczanie soku), stacja werników i krystalizatorów z mieszałkami (krystalizacja cukru), stacja wirówek, suszarnia, segregacja, a także pakownia cukru; oprócz cukrowni produkujących biały cukier konsumpcyjny są również cukrownie, które wytwarzają tzw. cukier surowy, stanowiący częściowy materiał do wytwarzania cukru rafinowanego (rafinada); wiele cukrowni ma ponadto stację suszenia (niekiedy też brykietownię) wysłoków (cenna pasza); w skład cukrowni może wchodzić rafineria cukru. Wg [*Nowa encyklopedia...*], t. 1, s. 798.

<sup>143</sup> Por. [Gubańska 2005], s. 109.

<sup>144</sup> Około 1600 r. Oliver de Serras zwrócił uwagę na zawartość cukru w korzeniach dziko rosnących buraków nad brzegami Morza Śródziemnego. Jednak sprawa pozyskiwania cukru z „krajowych” surowców pozostawała w sferze teoretycznych rozważań przez wiele długich lat. Sprawa cukru stała się aktualna w połowie XVIII w., kiedy to chemik niemiecki Sigismund Margraf udowodnił, że cukier z buraków cukrowych ma tę samą strukturę chemiczną co i cukier zawarty w trzcinie cukrowej. W 1775 r. drezdeńczyk Riem podał recepturę na uzyskanie syropu z buraków cukrowych, wykorzystywanego do karmienia pszczół. Jednak dopiero wieloletnie badania Karola Acharda przyniosły rozwiązanie problemu związanego z wyhodowaniem buraka o zwiększonej zawartości cukru. 11 stycznia 1799 r. Karol Achard przedstawił pruskiemu królowi Fryderykowi Wilhelmowi III próbkę cukru buraczanego, modele aparatów wytwórczych oraz pierwszą rozprawę na temat produkcji cukru z buraków wraz ze wskazaniem korzyści ekonomicznych, jakie może ona przynieść. Po kilku miesiącach zabiegów Achard otrzymał od króla fundusze na zakup majątku ziemskiego oraz kontynuację eksperymentów na szerszą skalę. Zakupił go w 1801–1802 r. w Konarach na Dolnym Śląsku i przystąpił do organizacji zakładu cukrowniczego. W 1802 r. przeprowadzono tutaj pierwszą kampanię buraczano-cukrowniczą i datę tę uważa się za początek światowego cukrownictwa buraczanego, w rozwoju którego Dolny Śląsk odegrał szczególną rolę. Konary funkcjonowały z przerwami do 1812 r., niszczone były pożarami i borykały się z kłopotami finansowymi właściciela. Achard w końcu zbankrutował, ale przeprowadzona przez niego akcja propagandowa spowodowała nie tylko rozwój uprawy buraka cukrowego, ale i próby przemysłowego przerobu tego surowca w innych miejscowościach Dolnego Śląska. Za: [*Encyklopedia...* 1889–1890], [Gerber, Januszewski 1983].

<sup>145</sup> Zakład początkowo przerabiał ok. 3,5 t buraków dziennie, co w ciągu 6-miesięcznej kampanii dawało ponad 500 t przerobu. Wg [Gerber, Januszewski 1983], s. 8.

nagłym napływem cukru kolonialnego zakład zdołał się utrzymać i został zlikwidowany dopiero w latach 1822–1828, kończąc tym samym pierwszy eksperymentalny okres dolnośląskiego i europejskiego cukrownictwa<sup>146</sup>.



**Fot. 45.** Krajno, budynek dawnej cukrowni (fot. autorka)  
**Phot. 45.** Krajno, the building of ancient sugar factory

Wspomniana wyżej cukrownia stanowiła zachodnią pierzeję dziedzica należącego do założenia pałacowo-folwarcznego w Krajnie (fot. 45). Usytuowana była równolegle do głównej drogi miejscowości. Po dawnej cukrowni pozostał obecnie jedynie budynek i to w znacznej części przebudowany. W chwili obecnej, wybudowany w różnych okresach obiekt znajduje się w stanie ruiny, z wyjątkiem XVIII-wiecznej części południowej, pełniącej funkcje mieszkalne. Jest to budynek dwukondygnacyjny, murowany z cegły, wzniesiony na cokole z kamienia, nakryty dwuspadowym dachem. Elewacje otynkowane, wzbogacone gzymsem międzykondygnacyjnym i wieńczącym. XIX-wieczną część środkową i północną ozdobiono ceramicznymi obramieniami okien. Już w XIX wieku podzielono obiekt na trzy części ze względu na pełnioną funkcję. Pomieszczenia dawnej cukrowni (część południowa) przeprojektowano na mieszkania, część środkowa pełniła typowe funkcje magazynowo-gospodarcze, a północną przeznaczono na stajnie.

Ze względu na fakt, że jest to jedyny tego typu obiekt zachowany na terenie objętym badaniami, trudno jest cokolwiek powiedzieć na temat architektury małych, wiejskich cukrowni wchodzących w skład założeń folwarcznych. Można jedynie przypuszczać, że były to nieduże budynki wznoszone na planie prostokąta, o nieskomplikowanej bryle, przekryte prostymi dwuspadowymi dachami. We wnętrzu znajdowały się: znaczna liczba różnej wielkości miedzianych kociołków, żelazne koła poruszające walce, które z kolei miażdżyły buraki, łyżki do zbierania szumowin, naczynia do klarowania, formy do odlewania głów cukru, kamienne garnki i wiele innych pomocniczych narzędzi.

Zakłady produkujące cukier lokalizowano z reguły w strefie występowania lepszych gleb nadających się do uprawy buraka cukrowego<sup>147</sup>. Przemysł cukrowniczy stał się w pewnym stopniu czynnikiem aktywizacji gospodarczej tych terenów. W miarę upływu czasu postęp techniczny pociągnął za sobą likwidację mniejszych cukrowni i rozbudowę większych, a także budowę nowych, dużych obiektów, gdzie opłacało się wprowadzanie nowych rozwią-

<sup>146</sup> Za: [Gerber, Januszewski 1983].

<sup>147</sup> Na Dolnym Śląsku był to obszar na południe od Wrocławia i w rejonie świdnickim.

zań technicznych. W konsekwencji proces ten prowadził do likwidacji wiejskich cukrowni i rozbudowy zakładów w małych miastach, ponieważ duże obiekty wymagały większego zaplecza technicznego oraz wyspecjalizowanej kadry<sup>148</sup>.

## Gorzelnie

Gorzelnia<sup>149</sup> nazwano zakład przemysłowy specjalizujący się w wyrobie spirytusu. Ogólne warunki dotyczące tak lokalizacji, jak i konstrukcji samego obiektu były analogiczne do zasad obowiązujących przy wznoszeniu browaru (patrz podrozdział browary)<sup>150</sup>. Podobnie jak browar tak i gorzelnia wymagała odpowiedniej lokalizacji zapewniającej odpowiednią ilość i jakość wody<sup>151</sup>. Wielkość obiektu zależała od wielkości samego gospodarstwa<sup>152</sup>; jako miarę do oceny wielkości gorzelnii brano ilość wyprodukowanych na miejscu ziemniaków.

W gorzelnii rozróżniano pomieszczenia do wyrobu słoju i do wyrobu spirytusu. Na piwnicę (często nazywaną suterena) składały się przeważnie słodownia, piwnica na spirytus oraz miejsce do moczenia jęczmienia (ryc. 44). Z reguły wewnątrz jej tworzyły sklepione łuki wsparte na żelaznych słupach. Przeciętą wysokość w świetle wynosiła 2,8 m<sup>153</sup>. W skład parteru dobrze zorganizowanej gorzelnii wchodziły (ryc. 45):

- piwnica na ziemniaki, która mogła znajdować się w tym samym budynku lub w jego bezpośredniej bliskości i połączeniu, jako magazyn na ziemniaki;

<sup>148</sup> Było to szczególnie widoczne w latach 1918–1939.

<sup>149</sup> Gorzelnia – zakład wytwórczy produkujący spirytus surowy (nie oczyszczony alkohol etylowy) przez fermentację surowców skrobiowych (np. ziemniaki, zboże), cukrowych (np. trzcina i buraki cukrowe, melasa, owoce) lub celulozowych (np. odpadowe ługi posiarzynowe z przemysłu papierniczego). W gorzelnii przerabiającej surowiec skrobiowy produkcja odbywa się w następujących etapach: parowanie surowca (np. ziemniaków) w parnikach pod zwiększonym ciśnieniem, w temp. ok. 140 stopni C, zacieranie (scukrzanie) w temp. ok. 60 stopni C masy skrobiowej, po zmieszaniu z gorzelnianym słoдем jęczmiennym w kadziach zaciernych, w celu uzyskania tzw. zacieru słodkiego, fermentowanie zacieru pod wpływem drożdży, przez 2–3 doby (w temp. ok. 22 stopni C), do uzyskania 8–10% alkoholu, oddestylowanie spirytusu w aparacie odpędowym. Działami pomocniczymi gorzelnii są m.in. słodownia i stacja propagacji drożdży. Gorzelnie przerabiające surowce celulozowe nie mają słodowni, działu parowania i scukrzania. Ważnymi produktami ubocznymi są: wywar, drożdże pospirytusowe suszone (pasa) oraz dwutlenek węgla, po oczyszczeniu poddawany skropleniu (suchy lód); gorzelnie owocowe wytwarzają spirytusy naturalne z owoców lub innych części roślin. Wg [*Nowa encyklopedia...* 1995], t. 2, s. 577.

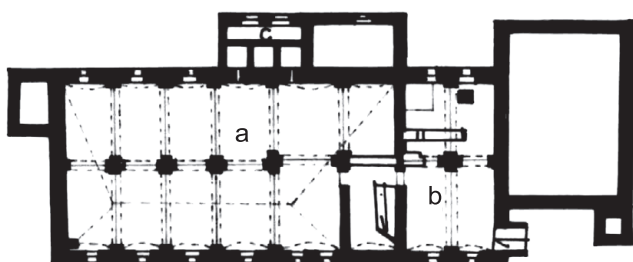
<sup>150</sup> Zalecenia i wskazówki dotyczące budowy gorzelnii podano za: [*Encyklopedia...* 1889–1890], t. 1, s. 136–141 oraz s. 519–540.

<sup>151</sup> Stwierdzono, że na jeden litr (kwartę) zacieru potrzeba ok. 8 litrów wody.

<sup>152</sup> Gorzelnictwo – dział przemysłu fermentacyjnego; obejmuje otrzymywanie spirytusu surowego w wyniku alkoholowej fermentacji cukrów i wydzielanie tego spirytusu z odfermentowanego zacieru przez destylację. Pierwsze opisy otrzymywania spirytusu z wina pochodzą z XII i XIII w.; przekonanie o leczniczych właściwościach spirytusu przyczyniło się do rozpowszechnienia jego produkcji, spożycia oraz rozwoju (od XV w.) gorzelnictwa jako rzemiosła; na skutek wprowadzenia w XVIII w. ziemniaków do produkcji spirytusu, gorzelnictwo weszło w zakres przemysłu rolnego; gwałtowny rozwój gorzelnictwa nastąpił w XIX w. dzięki zastosowaniu ulepszonej aparatury destylacyjnej i urządzeń do parowania surowców skrobiowych oraz poznaniu procesu fermentacyjnego pod względem chemicznym i mikrobiologicznym. W końcu XIX w. do produkcji spirytusu zaczęto używać melasy, co przyczyniło się do rozwoju dużych, przemysłowych gorzelnii. Rozróżnia się: gorzelnie rolnicze w większych gospodarstwach rolnych, przerabiające na spirytus głównie ziemniaki i zboże oraz występujące okresowo nadwyżki owoców itp., zwracające produkt uboczny przeznaczony na paszę; gorzelnie przemysłowe przerabiające głównie surowce pochodzenia przemysłowego (melasa, ługi posiarzynowe itp.). Rozwój gorzelnictwa w Polsce nastąpił w połowie XIX w., wówczas wiele przyfolwarcznych destylarni przekształcono w gorzelnie rolnicze; znaczny wpływ na rozwój gorzelnictwa miało powstanie w 1905 r. Krajowej Szkoły Gorzelnictwa i Stacji Fermentacyjnej oraz zorganizowanie w 1910 r. przez W. Dąbrowskiego Pracowni Przemysłu Fermentacyjnego i Bakteriologii Rolnej w Warszawie, przekształconej w 1911 r. w Instytut Przemysłu Fermentacyjnego. Wg [*Nowa encyklopedia...* 1995], t. 2, s. 578.

<sup>153</sup> Wg [*Encyklopedia...* 1889–1890], t. 1, s. 522.

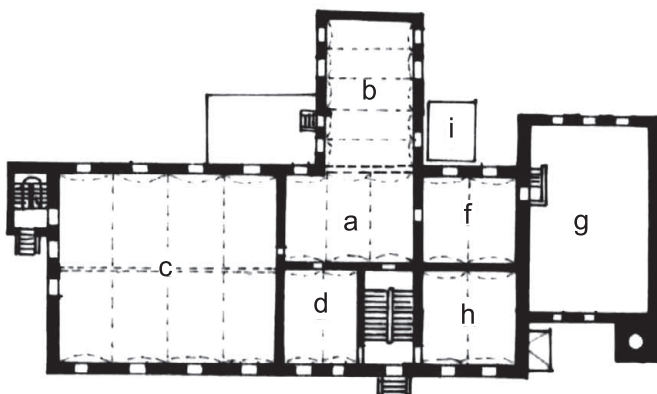
- izba zacierna służąca do parowania ziemniaków, gotowania wody, zacierania i zacierania drożdży; miała ona zwykle około 5 m wysokości<sup>154</sup>; starano się ją tak urządzić, aby ziemniaki z płuczki przetransportować wprost do parownika, a z niego bezpośrednio do gniotownika, stąd zaś bezpośrednio do kadzi zaciernej połączonej z chłodnikiem (nazywanym także kilsztokiem), z którego ostudzony zacier sam powinien spływać do izby fermentacyjnej; starano się, aby była przestronna i dobrze oświetlona (ryc. 46);
- izba fermentacyjna, jej wielkość zależała od ilości kadzi mających się w niej zmieścić;
- izba aparatowa służąca do pomieszczenia aparatów destylacyjnych i kotła parowego; wskazane było sytuowanie jej obok izby fermentacyjnej;
- zbiornik na wodę, który powinien zabezpieczyć wszystkie potrzeby gorzelnii; w wielkich zakładach dobrze było mieć dwa zbiorniki w celu rozdzielenia ciśnienia; naczynia na wodę, niezależnie czy były one drewniane czy żelazne, należało ochronić przed mrozami;
- pomieszczenie dla robotników – lokalizowane obok izby zaciernej;
- kotły parowe, które bywały różnej wielkości, starano się sytuować w bezpośrednim sąsiedztwie izby aparatowej, aby w miarę możliwości skrócić czas transportu.



a – słodownia  
b – piwnica na spirytus  
c – miejsce do moczenia  
jęczmienia

Ryc. 44. Gorzelnia, rzut piwnic (oprac. na podstawie [Encyklopedia... 1889–1890], t. 1, s. 521)

Pic. 44. The distillery, the plan of basement

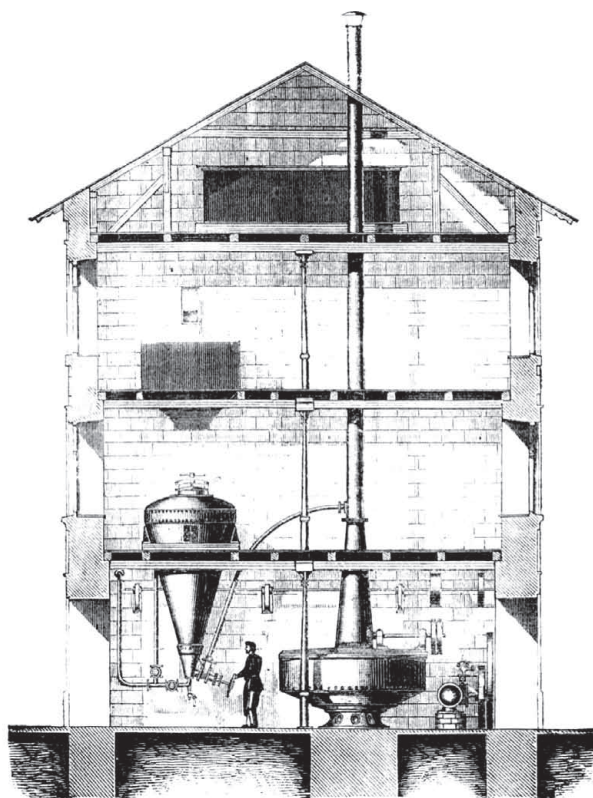


a – izba zacierna  
b – płuczka i parownik  
c – izba fermentacyjna  
d – izba drożdżowa  
f – izba aparatowa  
g – pomieszczenie  
na kocioł parowy  
h – pomieszczenie  
dla robotników  
i – rezerwar na wywar

Ryc. 45. Gorzelnia, rzut parteru (oprac. na podstawie [Encyklopedia... 1889–1890], t. 1, s. 521)

Pic. 45. The distillery, the plan of ground

<sup>154</sup> Ibidem, s. 520.



Ryc. 46. Zestawienie parnika Henzego z kadzią zacierną (źródło: [Encyklopedia... 1889–1890], t. 3, s. 307)

Pic. 46. The composition the Hanze's steamer with a tun

Na piętrze zwykle mieściły się: chłodnik, suszarnia, magazyn na narzędzia oraz mieszkanie dla gorzelnego (ryc. 47).

Na obszarze objętym badaniami zachowało się kilka dawnych gorzelnii folwarcznych. Stan ich zachowania jest bardzo zróżnicowany. Typowym obrazem jest przeważnie w miarę dobrze zachowany układ ścian zewnętrznych i wewnętrznych, jednak wnętrza całkowicie zrujnowane.

Idealny przykład opisanej powyżej sytuacji stanowi budynek dawnej gorzelnii w Mańczycach<sup>155</sup> czy też we wsi Jezierzycze Małe<sup>156</sup> (fot. 46). Niemniej, zdarzają się miejscowości, gdzie zarówno bryła, jak i wnętrza przetrwały do dnia dzisiejszego w dobrym stanie, np. gorzelnia w Łojowicach<sup>157</sup>, której funkcję zmieniono na magazynową. W czasie wędrówek po Równinie Wrocławskiej napotkano chwalebny przykład przywrócenia obiektowi jego pierwotnej funkcji. We wsi Ogrodnica<sup>158</sup> od kilku lat pracuje dawna gorzelnia przyfolwarczna. Budynek poddano gruntownemu remontowi, a jego wnętrza wyposażono w nowoczesny

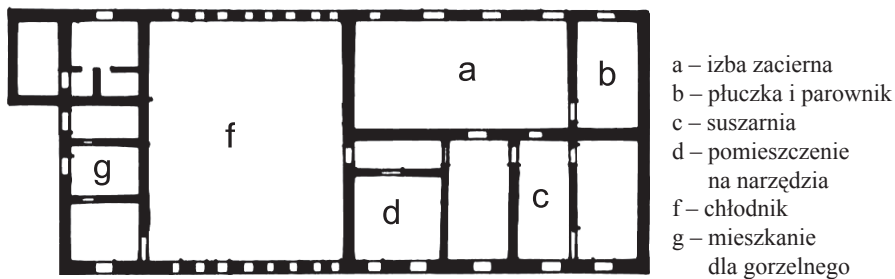
155 Por. [Gubańska 2005], s. 125.

156 Ibidem, s. 92.

157 Ibidem, s. 121.

158 Ibidem, s. 146.

sprzęt do produkcji spirytusu (stary nie zachował się, jak w przypadku pozostałych gorzelni). Niestety, napotymano również budynki w stanie ruiny, jak to miało miejsce we wsi Kojęcín<sup>159</sup> (fot. 47).



Ryc. 47. Gorzelnia, rzut piętra (oprac. na podstawie [Encyklopedia... 1889–1890], t. 1, s. 522)

Pic. 47. The distillery, the plan of first floor



Fot. 46. Jezierzycze Małe, gorzelnia (fot. J. Gubański)

Phot. 46. Jezierzycze Małe, the distillery



Fot. 47. Kojęcín, ruina gorzelni (fot. J. Gubański)

Phot. 47. Kojęcín, the ruin of the distillery

<sup>159</sup> Por. [Gubańska 2005], s. 103.

Analiza zachowanych obiektów pozwala stwierdzić, że wyróżniały się one od pozostałej zabudowy folwarcznej wysokością bryły oraz ozdobniejszym opracowaniem detalu architektonicznego. Wznoszono je z reguły na planie regularnego prostokąta otoczonego kilkoma parterowymi przybudówkami. Plan budynku, a także jego wielkość starano się dostosować do przewidywanej mocy przerobowej, również do warunków lokalnych. Przeważnie były to wysoko podpiwniczone budowle, wznoszone w konstrukcji murowanej, dwu- bądź trzykondygnacyjne, przekryte bardziej lub mniej stromymi dachami. Elewacje zewnętrzne murowano z cegły albo z kamienia. Jeżeli je otynkowano, to wszelkiego rodzaju gzymsy, lizeny, opaski itp. wykonane z cegły bądź z kamienia starano się pozostawiać nieosłonięte. Różnorodność form detalu architektonicznego tworzyły opaski okienne, portale drzwiowe, gzymsy międzykondygnacyjne i wieńczące, wysokie cokoły, ozdobne barierki oraz różne kształty dachów.

## Kuźnie

Kuźnia<sup>160</sup> to obiekt, w którym wykonywano przedmioty metalowe za pomocą obróbki kowalskiej. Obiekty tego typu lokalizowano z reguły w pobliżu zabudowań gospodarskich ze względu na stałe zapotrzebowanie na pracę kowala.

Budowano je na planie prostokąta, bryła ich była prosta, nieskomplikowana, przekryte były mniej lub bardziej stromymi dachami. W pobliżu wejścia głównego, o ile było to możliwe, robiono podcień (fot. 48), aby w czasie niesprzyjających warunków atmosferycznych prace, które musiały być wykonywane na dworze, mogły być kontynuowane pod dachem. Wnętrze projektowano na tyle przestronne, aby kowal nie opuszczając swego miejsca pracy, mógł wygodnie sięgać po potrzebne narzędzia, a kowadło i kłoc mógł swobodnie obejść z każdej strony<sup>161</sup>. Światło wpadające do wnętrza kuźni nie powinno być zbyt jasne ze względu na rodzaj wykonywanych prac<sup>162</sup>.

W czasie prowadzonych prac badawczych w terenie natknięto się na przykłady niedużych obiektów pełniących funkcję kuźni przyfolwarcznych. Zdarzało się, że były to budynki samodzielne, najczęściej jednak spotykaną formą było bezpośrednie sąsiedztwo ze stelmacharnią, jak to ma miejsce we wsi Zabardowice<sup>163</sup>, bądź ze stolarnią, jak w przypadku niewielkiego obiektu na terenie folwarku w Jaksonowie.

Zinventaryzowane kuźnie charakteryzowały się nieskomplikowaną bryłą wzniesioną na rzucie prostokąta. Przekryte były dwuspadowymi dachami, mniej lub bardziej spadzistymi. Ściany murowane z cegły bądź z kamienia. Fundamenty i cokoły przeważnie kamiennie. Skromny detal architektoniczny stanowiły z reguły opaski okienne, gzymsy wieńczące, a także czasami spotykane wystawki w dachu (fot. 49).

---

<sup>160</sup> Kuźnia – zakład (przemysłowy lub rzemieślniczy) albo oddział zakładu, w którym wykonuje się przedmioty metalowe (odkuwki) za pomocą kucia; różni się kuźnię do kucia swobodnego i kuźnię do kucia matrycowego. Wg [Nowa encyklopedia... 1995], t. 3, s. 639.

<sup>161</sup> Szczegółowe zalecenia dotyczące budowy kuźni podano w pozycji [Encyklopedia... 1889–1890], t. 2, s. 326.

<sup>162</sup> W niektórych przypadkach stopień ogrzania żelaza poznaje się po odcieniach jego koloru, zaś przy silnym naświetleniu wnętrza kuźni odczyt właściwej barwy byłby niemożliwy.

<sup>163</sup> Por. [Gubańska 2005], s. 204.





**Fot. 48.** Borek Strzeliński, kuźnia (fot. autorka)  
**Phot. 48.** Borek Strzeliński, the smithy



**Fot. 49.** Jaksonów, kuźnia ze stolarnią (fot. autorka)  
**Phot. 49.** Jaksonów, the smithy with carpenter's shop

## Młyny<sup>164</sup>

Młyn<sup>165</sup> to zakład produkujący mąkę, kaszę lub śrutę. Pierwotnie ziarno dziko rosnących traw, a następnie zbóż i jego przetwory stanowiły pokarm człowieka. Początkowo ziarno rozcierano między dwoma kamieniami. Później zboże umieszczano w zagłębieniu dużego kamienia i rozgniatano je na mąkę za pomocą mniejszego kamienia, tzw. żarna. Wraz z pojawieniem się mechanicznych urządzeń przemiałowych<sup>166</sup> znaczenie żaren malało, jednakże w biedniejszych gospodarstwach chłopskich używano ich jeszcze w latach 40. i 50. XX wieku. Były one wprawdzie udoskonalone, tzw. żarna rotacyjne. Można stwierdzić, że młyny wodne i wiatraki, to ulepszone żarna rotacyjne, wprawiane w ruch przy pomocy sił natury: wody i wiatru.

Najprawdopodobniej na obszarze objętym badaniami występowały wszystkie cztery możliwe rodzaje młynów, tzn. o napędzie wodnym (młyny wodne), o napędzie wietrznym (wiatraki), napędzane siłą zwierząt (młyny konne) i najpóźniejsze – o napędzie parowym i elektrycznym. Nie można tego stwierdzić jednoznacznie, gdyż do chwili obecnej przetrwały wyłącznie pojedyncze obiekty. Niewątpliwie od czasu pojawienia się pierwszych młynów wodnych<sup>167</sup>, tj. od połowy XII w. datuje się mechaniczny przerób ziarna na mąkę. Zwiększyły one wydajność produkcji mąki w porównaniu do żaren – co najmniej dziesięciokrotnie<sup>168</sup>.

Około 100 lat po wykorzystaniu wody jako siły napędowej, zastosowano wiatr jako źródło energii. Pierwsze wiatraki<sup>169</sup> pojawiły się już w XIV wieku. Najstarszym i najwcześniejszym znanym typem był tzw. koźlak stojący na nieruchomej podstawie w postaci „koźła”, na której obracał się cały budynek. Nieco później, w XVII w., rozpowszechniły się wiatraki wieżowe typu holenderskiego, powszechnie nazywane holendrami. Charakteryzowały się one nieruchomym korpusem; obracał się jedynie dach wraz ze skrzydłami. Najpóźniej, bo od

<sup>164</sup> Opracowano m.in. na podstawie: [Encyklopedia... 1889–1890], [Wilke 1997].

<sup>165</sup> Młyn zbożowy – zakład przetwarzający ziarno (głównie zbóż) na mąkę, kaszę, płatki i in.; najważniejszymi działami młyna są: 1) czyszczalnia wyposażona w urządzenia usuwające zanieczyszczenia oraz obłuskujące ziarno (np. kondycjonery, łuszcarki, szczotkarki), 2) młyn właściwy składający się z zespołu maszyn do rozdrabniania (mlewniki, wymielacze) oraz urządzeń do oddzielania od mąki lub kaszy części otrębiastych przez odsiewanie (odsiewacz) i odwieranie; procesy w młynie zbożowym właściwym mogą się odbywać stopniowo i być wielokrotnie powtarzane w tzw. pasażach, zależnie od systemu przemiału. Mąka otrzymywana z różnych etapów przemiału, tzw. miałów, jest dokładnie mieszana i pakowana. Ważnym urządzeniem młyna zbożowego jest system aspiracyjny, który ma za zadanie usuwanie pyłów oraz chłodzenie rozdrabnianego mlewa i maszyn mielących. Transport produktów w obrębie młyna zbożowego odbywa się za pomocą przenośników mechanicznych lub w nowoczesnych młynach – sposobem pneumatycznym. Obecnie różni się młyny gospodarze o napędzie wodnym albo napędzane gazem generatorowym (15 t zboża na 1 dobę) oraz tzw. handlowe o napędzie parowym lub elektrycznym (300 t zboża na 1 dobę). Wg [Nowa encyklopedia... 1995], t. 4, s. 252.

<sup>166</sup> Młynarstwo – przerób ziarna zbóż na mąkę, kaszę i inne produkty spożywcze metodami prymitywnymi oraz przemysłowymi w zakładach młynarskich (młyny zbożowe, kaszarnie). Rozcieranie ziarna na płaskich łupanych kamieniach było już znane w epoce neolitu; ulepszonym narzędziem były żarna. Do rozwoju młynarstwa przyczyniło się zastosowanie siły wody i wiatru do poruszania kamieni młyńskich; młyny wodne znano już w starożytnym Rzymie (ok. 120 lat p.n.e.), a w Polsce pod koniec XII w.; nieco później w Europie rozpowszechniły się wiatraki młyńskie; wprowadzenie do młyna maszyn parowych, ulepszonych maszyn młynarskich, np. mlewnika z walcami stalowymi, zmechanizowanie transportu wewnętrznego zapoczątkowało rozwój młynarstwa przemysłowego. Wg [Nowa encyklopedia... 1995], t. 4, s. 253.

<sup>167</sup> Pewną odmianę młynów wodnych stanowiły tzw. młyny pływające, znane już w końcu XIII w. Konstruowano je na łodziach, które wyprowadzano na środek rzeki celem uchwycenia głównego nurtu [Wilke 1997].

<sup>168</sup> Wg [Wilke 1997], s. 7.

<sup>169</sup> Wiatrak to budowla, w której zasadniczym elementem jest mechanizm napędzany siłą wiatru za pośrednictwem śmigieł, zwanych też skrzydłami, poruszający prymitywne urządzenia do przemiału ziarna. Wiatraki pojawiły się na przełomie XIII i XIV w. obok znanych wcześniej żaren i młynów wodnych. Wg [Nowa encyklopedia... 1995], t. 6, s. 722.

połowy XIX w., pojawił się trzeci typ wiatraka, tzw. paltrak, którego cały budynek obracał się na kolistej szynie wbudowanej w jego fundament.

W XIV wieku zaczęły pojawiać się młyny zwierzęce, których wydajność nie była zbyt duża, jednak miały tę zaletę, że można je było stawiać w dowolnym miejscu (nie zważając na siły natury). Były to prawdopodobnie zwykle żarna poruszane za pomocą urządzenia kieratowego<sup>170</sup>.

W wiekach XIX i XX rozpoczęto budowę młynów o napędzie parowym i elektrycznym. W związku z ich dynamicznym rozwojem nastąpił w miarę szybko podział na duże młyny handlowo-przemysłowe obsługujące większy rynek (głównie większych miast i kupców) oraz młyny gospodarcze przerabiające zboże na zamówienie – klientów z najbliższej okolicy<sup>171</sup>.

W czasie prac badawczych w terenie napotkano zaledwie kilka obiektów będących niegdyś młynami zbożowymi. Były to młyny bądź wodne lokalizowane w pobliżu folwarku, bądź parowe, z czasem przerabiane na elektryczne, sytuowane w obrębie zabudowy folwarcznej. W czasie prac inwentaryzacyjnych nie stwierdzono występowania ani młynów zwierzęcych, ani wiatraków (choć wiadomo, że takowe niegdyś istniały), które w niepowtarzalny sposób urozmaicały krajobraz wiejski.

Architekturę omawianych obiektów dobrze ilustrują młyny zbożowe we wsi Karszówek<sup>172</sup> i miejscowości Borek Strzeliński<sup>173</sup>. Pierwszy z nich jest typowym młynem wodnym (fot. 50) usytuowanym po przeciwnej stronie drogi w stosunku do właściwego założenia pałacowo-folwarcznego. Od początku swego istnienia (od 1881 r.) ściśle współpracował z folwarkiem, ale nigdy nie stanowił jego części składowej. Drugi, będący reprezentantem grupy młynów parowych (fot. 51), wchodzi w skład zabudowy folwarcznej. W obu przypadkach bryły ich są nieskomplikowane. Podpiwniczone budynki wzniesiono na rzucie prostokąta. Są one murowane, dwukondygnacyjne, przekryte dwuspadowymi dachami. Skromny detal architektoniczny na prostych, otynkowanych elewacjach tworzą opaski okienne i gzymsy okapowe. Charakterystyczną cechą tych i innych młynów (niezależnie od rodzaju) była drewniana konstrukcja we wnętrzach (dachy, stropy, schody). Ściany zewnętrzne bywały drewniane lub murowane z kamienia bądź cegły<sup>174</sup>, niekiedy wykonane w konstrukcji mieszanej – szkieletowej drewniano-murowanej.

---

<sup>170</sup> Kierat – urządzenie pozwalające na wykorzystanie siły pociągowej zwierząt do napędu stacyjnych maszyn rolniczych (małych młocarni, siewczarni), za pośrednictwem przekładni zębatej i wału przegubowego.

<sup>171</sup> Za: [Wilke 1997].

<sup>172</sup> Por. [Gubańska 2005], s. 101.

<sup>173</sup> Ibidem, s. 47.

<sup>174</sup> Szczegółowe zasady budowy omawianych obiektów i konstrukcji mechanizmów młynarskich podano w [Wesołowska 1969].



**Fot. 50.** Karszówek, młyn wodny (fot. J. Gubański)  
**Phot. 50.** Karszówek, the watermill



**Fot. 51.** Borek Strzeliński, młyn zbożowy (fot. J. Gubański)  
**Phot. 51.** Borek Strzeliński, the grain's mill

## 6.7. Ogrody i parki podworskie<sup>175</sup>

Pierwotne ogrody dworskie o dominującej funkcji użytkowej (uprawowej) zakładano wraz z pojawieniem się pierwszych założeń folwarcznych. Nieco później zaczęto zakładać zespoły ogrodowe, parkowe bądź ogrodowo-parkowe z myślą o wypoczynku rodziny właściciela ziemskiego.

Kształtowanie ogrodów i parków<sup>176</sup> stało się pewnego rodzaju dziedziną sztuki, w której spotkały się i wzajemnie przenikały: ogrodnictwo, architektura, a nawet malarstwo i w pewnym stopniu poezja. Było to wynikiem rozważań nad koncepcją idealnego rozwiązania ogrodowego. Ówczesne założenia ogrodowo-parkowe miały służyć nie tylko spacerom, piknikom czy też przejażdżkom konnym, ale również być oazą spokoju, gdzie człowiek w ciszy mógł poddać się refleksji, zadumie, marzeniom oraz poetyckim nastrojom. Panowało przekonanie, że prawidłowo zaprojektowany zespół ogrodowy bądź parkowy powinien wyróżniać się niepowtarzalnym stylem i urokiem, indywidualnością oraz wpływać na zmysły ludzkie. Śpiew ptaków i szum wody miał oddziaływać na zmysł słuchu; odpowiednio dobrane krzewy i drzewa owocowe na wzrok; z kolei kompozycje pachnących ziół, kwiatów, krzewów i drzew powinny pobudzać zmysł węchu.

Każda epoka charakteryzowała się własną sztuką ogrodowo-parkową<sup>177</sup>; poszukiwała idealnych, jednak z zachowaniem cech odrębności rozwiązań kompozycyjnych. Mimo że elementarne komponenty typu aleje i ścieżki spacerowe, labirynty, klomby oraz gazony kwiatowe, woda, różnego rodzaju altany i pawilony były niezmiennie, to jednak sposób sadzenia i doboru roślinności, zestawiania ich w odpowiednie kompozycje był indywidualny i niezwykły dla każdego okresu dziejowego<sup>178</sup>.

Pierwsze świadomie zakładane ogrody pojawiają się już w okresie starożytności. Mogli sobie na nie pozwolić jedynie ówcześni bogacze. Miasta z reguły były otoczone murami

---

<sup>175</sup> Zarys dziejów rozwoju ogrodów i parków opracowano na podstawie [Majdecki 1981], [Róžańska i in. 2002].

<sup>176</sup> Park, duży ogród – nazwa wprowadzona we francuskiej sztuce ogrodowej XVII i XVIII w. na oznaczenie naturalnych partii regularnego ogrodu, przyjęta także na określenie ogrodów krajobrazowych w Anglii, a następnie w całej Europie na oznaczenie dużego ogrodu; różni się parki rezydencjonalne i publiczne (m.in. miejskie, zdrojowe). Wg [Nowa encyklopedia... 1995], t. 4, s. 777.

<sup>177</sup> Sztuka ogrodowa – umiejętność planowania, formowania i zakładania ogrodów za pomocą elementów przyrodniczych i architektonicznych; głównym celem sztuki ogrodowej jest zaspokajanie potrzeb estetycznych i użytkowych człowieka; w jej rozwoju istotną rolę odgrywały też czynniki religijne, filozoficzne i literackie. Sztuka ogrodowa była znana już w starożytności, rozwinęła się m.in. w Egipcie, Asyrii, Babilonii (wiszące ogrody), Persji, Grecji, a zwłaszcza w Rzymie w okresie cesarstwa. Wspaniale rozkwitła w krajach Dalekiego Wschodu: Chinach, Korei, Japonii, gdzie zakładano głównie ogrody oparte na motywach rodzinnego krajobrazu, związane z ideami religijnymi i filozoficznymi. Okazałe założenia ogrodów pałacowych i sepulkralnych stworzono w krajach muzułmańskich. W okresie średniowiecza, w krajach chrześcijańskich ogrody zakładano przy klasztorach i zamkach (*hortus conclusus*), zakładano także publiczne ogrody miejskie, zwane *prastum commune*. Istotne zmiany w sztuce ogrodowej nastąpiły w renesansie, gł. we Włoszech, gdzie niezależnie od regularnych układów kwatrowych, powstawały wielkie założenia tarasowe. W 2 poł. XVII w. nastąpił bujny rozkwit sztuki ogrodowej we Francji, gdzie wykształcił się barokowy styl ogrodowy, którego głównym przedstawicielem był A. Le Notre (ogrody o dużej skali, osiowym układzie geometrycznym podporządkowanym pałacowi). Reakcją na regularne ogrody barokowe był ukształtowany w XVIII w. w Anglii na motywach naturalnego krajobrazu – angielski styl ogrodowy; z niego wywodził się sentymentalny styl ogrodowy, który przekształcił się w 1 poł. XIX w. w romantyczny styl ogrodowy. W 2 poł. XIX w. w sztuce ogrodowej zarysowały się tendencje naturalistyczne, eklektyczne, jednocześnie nastąpił rozwój parków publicznych. We współczesnych ogrodach występują zarówno układy regularne, jak i swobodne kompozycje krajobrazowe, niejednokrotnie znalazły w nich odbicie wpływy japońskie. Wg [Majdecki 1981].

<sup>178</sup> Klasyfikację założeń ogrodowo-parkowych szczegółowo przedstawiono w [Majdecki 1981].

obronnymi i w jego wnętrzu, wśród ciasnej zabudowy mieszkalnej trudno było wygospodarować obszary na ogrody.

Zarówno starożytni Grecy, jak i Rzymianie zdawali sobie sprawę ze znaczenia zieleni, dlatego na obrzeżach miast, w bezpośrednim sąsiedztwie powierzchni zielonych zakładano gimnazjony, aby ucząca się młodzież mogła jak najwięcej czasu spędzać na świeżym powietrzu. Już w starożytnej Grecji znane było pojęcie zieleni publicznej, czyli ogólnie dostępnej dla wszystkich mieszkańców. Stanowiły ją tzw. święte gaje sytuowane poza granicami administracyjnymi miast, jednak ze względów religijnych – w bardzo ciekawych i malowniczych miejscach. Natomiast zieleni prywatna była bardzo skromna, właściwie prawie jej nie było – reprezentowały ją wyłącznie pojedyncze donice lub gazony (wypełnione roślinnością), ustawione na głównym dziedzińcu domostwa. Zupełnie inne podejście do zieleni przydomowej mieli starożytni Rzymianie. Zasłynęli oni jako miłośnicy przepychu i bogactwa, co przejawiało się w prawie każdej dziedzinie ich życia. Zasada ta dotyczyła również ogrodów przydomowych, które często zakładano jako rozległe kompozycje wspaniale łączące różnorodną roślinność z małą architekturą. Niektóre z nich udostępniano nawet pozostałym mieszkańcom miasta.

W średniowieczu podobnie jak w starożytności trudno doszukiwać się rozległych połączy ogrodowych ze względu na ufortyfikowanie większości ówczesnych miast (bardzo wysoka intensywność zabudowy we wnętrzu murów obronnych). Wykształciły się trzy charakterystyczne rozwiązania ogrodowe. Spośród nich najbardziej wyróżniały się ogrody przyklasztorne służące głównie modlitwie i refleksji, tzw. wirydarze. Bezpośrednio za murami klasztorów zakładano warzywniaki i sady. Analogicznie sytuowano przyzamkowe ogrody użytkowe – u podnóża fortyfikacji. Z kolei w obrębie zamków jedynie nieduże powierzchnie porośnięte trawą służyły odpoczynkowi. Tereny zielone dostępne dla wszystkich mieszkańców zaczęły powstawać w okresie późnego średniowiecza i zawsze były zakładane poza murami. Stanowiły załazek pierwszych ogrodów miejskich. Początkowo były to polany porośnięte trawą, które wiosną i latem przypominały ukwiecone łąki. Z upływem czasu zaczęto wydzielać odrębne przestrzenie przeznaczone np. na tańce, urozmaicać teren sztucznymi pagórkami oraz altanami. Średniowieczne ogrody miejskie przeważnie były ogrodzone.

W okresie renesansu pojawia się czytelny podział na ogrody użytkowe i ozdobne. Renesansowa sztuka ogrodowa czerpała inspirację z ogrodów starożytnego Rzymu, dlatego tak powszechnie występowały kolumnady, aleje laurowe, bukszpanowe lub wysadzone mirtem. Uważano, że człowiek jest najważniejszy i posiada umiejętność ulepszenia nawet przyrody, stąd w kompozycjach ogrodowych pojawiają się geometryczne kształty i tak licznie występujące punkty i osie widokowe oraz tarasy. Dopelnienie renesansowych założeń ogrodowych stanowiły ich ogrodzenia wraz z otaczającymi je terenami. Okoliczny krajobraz tworzył niejako tło dla ogrodowej kompozycji.

W sztuce ogrodowej baroku bardzo ważna była osiowość założenia oraz powiązanie obiektów kubaturowych z otoczeniem, aby tworzyły kompozycyjną całość. Z tego względu powszechnie występowały tarasy, schody i pochylnie, które wraz z licznymi altanami, fontannami, basenami, posągami, rzeźbami wspaniale urozmaicały i jednocześnie wzbogacały barokowe kompozycje. Ogrody baroku wyróżniały się przede wszystkim osiowością oraz wymyślnością ornamentyki ogrodowej. Podobnie jak w renesansie rezydencja stanowiła główną dominantę architektoniczną założenia.

Kontynuację barokowej sztuki ogrodowej stanowiły kompozycje klasycyzmu, które powstawały wyłącznie przy bogatych pałacach dysponującymi znaczącymi przestrzeniami. Klasycystyczne ogrody charakteryzowały się dużymi powierzchniami, ponieważ służyły

przede wszystkim przyjęciom i uroczystym ceremoniom z udziałem setek zaproszonych gości (których nie mogły pomieścić nawet największe pałacowe sale). Ze względu na wielkość często nazywano je ogrodami w „wielkiej manierze francuskiej”.

Niezależnie od obowiązujących stylów historycznych można powiedzieć, że ogrody krajobrazowe istniały od bardzo dawna. Jako odrębne struktury wyodrębniono je w renesansie, lecz od zawsze zajmowały tereny nieco oddalone od posiadłości i stanowiły niejako tła dla założeń obowiązujących w danej epoce. Pod wpływem nurtu uformowanego w Anglii, który uwzględniał naturalne ukształtowanie terenu oraz dopasowanie do niego układu ścieżek, zaczęły powstawać kompozycje romantyczne. W sztuce romantycznej ogród przestał być przeciwstawieniem przyrody, zatem zaprzestano wyodrębniania go z otaczającego terenu za pomocą widzialnych ogrodzeń. Najważniejszym elementem był widok, jego pejzaż, a nie jak wcześniej – plan. Pojawiają się liczne polany parkowe, otwarcia widokowe bądź w stronę parku, bądź pałacu, zakręty dróg, stawy, wysepki, nagłe kontrasty w stopniu nasilenia cienia. W ówczesnych kompozycjach nie mogło zabraknąć różnego rodzaju altan, pawilonów, tzw. małej architektury, które formą architektoniczną bezpośrednio nawiązywały do gotyckich ruin, których głównym zadaniem było zadziwienie lub wprowadzenie w stan refleksji, rozmyślań ewentualnego przechodnia. Sposób zakomponowania ówczesnych parków świadczył o guście i poczuciu estetycznym ich właścicieli. Odzwierciedlał również ich stan majątkowy – założenie parku było bardzo kosztownym przedsięwzięciem, porównywalnym z budową nowego pałacu.

W XIX wieku przyfolwarczne założenia ogrodowo-parkowe powszechnie zastępują rozwiązania romantyczne. W tym samym czasie w jednostkach zurbanizowanych zakładane są ogrody miejskie, celem zapewnienia odpoczynku nowo powstałej klasie robotniczej. Coraz liczniej powstają ogrody i parki przy zespołach architektonicznych typu: szkoły, szpitale czy też fabryki.

Wiek XX na terenach wiejskich to przede wszystkim rozwinięcie XIX-wiecznych reguł. Z kolei w miastach unowocześnienie myśli projektowej jest widoczne przy zakładaniu ogólnodostępnych parków (tzw. publicznych) oraz zagospodarowywaniu ogrodów przy bardziej okazałych willach. Należy podkreślić fakt, że XX w. wniósł trwały wkład w rozwój sztuki ogrodowej, mianowicie: pojawiła się teoria wzorcowego miasta-ogrodu Howarda, a także dostrzeżono potrzebę konserwacji i rewitalizacji starych ogrodów oraz parków.

Zauważono, że zachowane w granicach opracowania dawne przyfolwarczne kompozycje ogrodowo-parkowe rozwiązano zgodnie z regułami obowiązującymi w okresie romantyzmu<sup>179</sup>. Tylko w nielicznych przypadkach zinventaryzowane zespoły reprezentują regularne układy o geometrycznych wręcz kształtach.

Należy niestety podkreślić niechlubny fakt, że w zdecydowanej większości parków podworskich od czasu zakończenia drugiej wojny światowej nie podjęto żadnych prac o charakterze konserwatorskim, a tym bardziej rewitalizacyjnym. W rzeczywistości doprowadziło to do zubożenia, zdziczenia, a nawet zniszczenia zabytkowych skupisk zieleni wysokiej. Nierzadko, do dewastacji przyczynili się okoliczni mieszkańcy, którzy bezkarnie wycinali starodrzew, a na polanach lub w stawach parkowych urządzali wysypiska śmieci. W większości zinventaryzowanych parków o ich dawnej świetności świadczą jedynie ikonograficzne przekazy bądź możemy się jej tylko domyślać.

---

<sup>179</sup> Po przeanalizowaniu historii założeń ogrodów parkowych na omawianym terenie wynika, że jeżeli nawet pierwotnie kompozycja ogrodu nawiązywała do epoki baroku, to wraz ze zmieniającą się modą i obowiązującymi stylami przeprojektowywano je na układy krajobrazowe. Sytuacja taka miała miejsce przede wszystkim w końcu XIX i na początku XX wieku.

Należy podkreślić znaczenie dawnych parków podworskich we współczesnych strukturach wiejskich, ponieważ nierzadko stanowią jedyne skupiska zorganizowanej zieleni wysokiej w okolicy, tym samym tworzą niepowtarzalną atmosferę miejscowości, w której występują. W czasie wędrowek po Nizinie Wrocławskiej, zbliżając się do wsi z zabudowaniami należącymi do dawnych majątków ziemskich, już z daleka wylania się sylweta zabudowań folwarcznych wraz z obrysem parku (fot. 52). Bardzo często na tle zielonej płaszczyzny zarysowuje się kontur rezydencji, której wieża bądź wieże, zwieńczone ozdobnymi hełmami, stanowią interesujące dominanty architektoniczne danej miejscowości.



**Fot. 52.** Brzeście, zabudowania folwarczne na tle parku (fot. autorka)  
**Phot. 52.** Brzeście, the farm's buildings against a background of a park

Projektując założenia dworsko- lub pałacowo-folwarczne, dążono, aby kompozycja zabudowań gospodarczych, rezydencji mieszkalnej oraz zespołów ogrodowo-parkowych stanowiły jednorodne struktury wzajemnie się dopełniające. Z reguły pałac starano się wkomponowywać w najbliższą zielenią sąsiadującego parku. Lokalizacja manierystycznego pałacu w Kwietnie<sup>180</sup> wspaniale obrazuje tego typu układ. Park jest tłem dla rezydencji, która stanowi jednocześnie jego zasadniczy element kompozycyjny oraz niezwyklej dominantę architektoniczną na zamknięciu parkowej osi widokowej. Z kolei stojąc na pałacowym tarasie, widzimy przepiękny widok na kolejne wnętrza zielone – polany parkowe (fot. 53).

Odmianą kompozycję prezentuje rozwiązanie w Borowie. Pole widzenia mamy tu znacznie ograniczone dzięki stosunkowo krótkiej osi widokowej. Pomyślano również o efekcie odwrotnym: o spojrzeniu na pałac od strony ogrodu. W Jakubowicach<sup>181</sup> wprowadzono do kompozycji wodę – widzimy odbicie okazałej rezydencji w wodzie poprzez szpaler pochylających się gałęzi (fot. 54).

W granicach opracowania każde zinwentaryzowane dawne założenie ogrodowo-parkowe charakteryzuje się indywidualną kompozycją przestrzenną. Niepowtarzalne rozwiązania funkcjonalno-przestrzenne powstawały m.in. dzięki interesującym, a niekiedy nawet zaskakującym układom ścieżek i alejek spacerowych, obiektom i urządzeniom stawianym na zamknięciach osi widokowych, a także dzięki malowniczej małej architekturze. Bardzo duże znaczenie miało właściwie dobrane nasadzenie drzew i krzewów, ponieważ to one tworzyły zasadniczy klimat danego założenia. Z kolei obiekty małej architektury wprowadzały urok i pewnego rodzaju magię w miejscach, gdzie się znajdowały. Na fotografii 55 jest widoczna niezwykle świątynia dumania, która znajduje się na terenie przypałacowego parku w Kwietnie. Mimo posuniętych zniszczeń, jakie wywarł na budowli mijający czas, to przebywając w tym miejscu, odnosi się wrażenie, jakby czas tutaj się zatrzymał. Innym interesującym

<sup>180</sup> Por. [Gubańska 2005], s. 112.

<sup>181</sup> Por. [Gubańska 2005], s. 88.



przykładem małej architektury jest gotycka ruina – przedstawicielka epoki romantyzmu, która dosłownie w stanie ruiny zachowała się w granicach parku podworskiego we wsi Psary<sup>182</sup>. Niegdyś licznie stawiane altanki lub pawilony ogrodowe przetrwały do naszych czasów jedynie w postaci pojedynczych egzemplarzy. Z całą pewnością przyczynił się do takiego stanu rzeczy użyty materiał budowlany, ponieważ budowano je z reguły z drewna. Jedną z nielicznych istniejących drewnianych budowli ogrodowych znajduje się na małej wysepce na terenie parku przypałacowego w miejscowości Mrozów<sup>183</sup>.



**Fot. 53.** Kwietno, widok na polany parkowe (fot. autorka)  
**Phot. 53.** Kwietno, the view on the park's glades



**Fot. 54.** Jakubowice, widok na pałac od strony parku (fot. autorka)  
**Phot. 54.** Jakubowice, the view on the palace from park's side

---

<sup>182</sup> Por. [Gubańska 2005], s. 168.

<sup>183</sup> Por. [Gubańska 2005], s. 138.



**Fot. 55.** Kwietno, świątynia dumania (fot. M. Sowul)

**Phot. 55.** Kwietno, the sanctuary of a reverie

Dawni właściciele ziemscy wznosili grobowce lub nawet rodowe kaplice grobowe na terenie swoich parków. Niektóre z nich w formie szczątkowej przetrwały do naszych czasów, jak na przykład we wcześniej wspomnianej wsi Jakubowice lub Bogunów, albo pozostały po nich jedynie miejsca porośnięte roślinnością parkową (np. Mańczyce). Do chwalebnych wyjątków należy zaliczyć postawę miejscowego proboszcza we wsi Oleśnica Mała<sup>184</sup>, który przy pomocy i wsparciu parafian otoczył ochroną miejsce pochówku dawnych właścicieli ziemskich. Zachowanie tym bardziej godne podziwu, że kaplica grobowa jest usytuowana w granicach administracyjnych parku podworskiego, ale oddalona ponad dwa kilometry od wsi.

Na uwagę zasługuje nieduży obiekt z grupy małej architektury znajdujący się we wsi Chwalimierz<sup>185</sup>. Niezwykle urokliwa i malowniczo usytuowana glorieta<sup>186</sup> (fot. 56), niegdyś ozdoba przepalacowego parku, obecnie zapomniana, nadal wzbudza zachwyt i podziw wśród zbłąkanych spacerowiczów oraz turystów.

Dawni właściciele ziemscy, poczynawszy od XVI w., zakładali ogrody, a w późniejszym okresie powszechniejsze parki z wielką troską i precyzją. Starali się, aby ich kompozycje były najwspanialsze, stąd tak staranny dobór roślinności, nawet tej egzotycznej oraz odpowiednich gatunków ptaków i zwierząt będących ozdobą ogrodów. Egzotyczne rośliny miały zadziwiać, ale wymagały specjalnych warunków szczególnie jesienno-zimową porą roku. Dlatego do końca XIX w. różnej wielkości i rodzaju oranżerie, inspekty, woliery<sup>187</sup>, a także zwierzyńce<sup>188</sup> stanowiły nieodłączny element zespołów ogrodowo-parkowych. Z powodu „lekkości” konstrukcji, znacznego przeszklenia oraz finezyjnych kształtów budowano je z reguły w miejscach o szczególnym znaczeniu, prestiżowych i ważnych dla właściciela.

<sup>184</sup> Ibidem, s. 152.

<sup>185</sup> Ibidem, s. 62.

<sup>186</sup> Glorieta – budowla ogrodowa w kształcie altany, pawilonu, stojąca zwykle w najwyższym punkcie ogrodu.

<sup>187</sup> Woliery – duża klatka na ptaki, ptaszarnia.

<sup>188</sup> Zwierzyńiec – teren ogrodzony przeznaczony dla zwierzyny dokarmianej; dawniej także używanej do polowań; od XVI w. zwierzyńce urządzało się przy rezydencjach, potem weszły w skład kompozycji ogrodowej. Wg [Nowa encyklopedia... 1995], t. 6, s. 1061.



**Fot. 56.** Chwalimierz, glorieta (fot. autorka)  
**Phot. 56.** Chwalimierz, the garden Mouse

Na obszarze objętym opracowaniem w otwartym terenie licznie występują skupiska zieleni wysokiej i niskiej, które są naturalnym schronieniem i mieszkaniem dla różnych gatunków zwierząt. Z tego względu większość zarządzających majątnościami ziemskimi nie widziała potrzeby zakładania ptaszarni, a tym bardziej zwierzyńców.

### **Cieplarnie**

Cieplarnia<sup>189</sup> – oszklony budynek (lub mający w znacznej części przeszklone ściany), który służył do przechowywania i hodowli roślin z ciepłych stref klimatycznych. Nazywano je bardzo różnie, w zależności od panującej w ich wnętrzu temperatury. Oranżerie (inaczej nazywane pomarańczarniami) utrzymywały ciepło nocne w granicach 2–3°C, dzienne 4°C. Z kolei w cieplarniach umiarkowanych, w których hodowano rośliny z krajów południowych, panowała temperatura nocna 5°C, a dzienna 8°C. W cieplarniach ciepłych, przeznaczonych dla roślin zwrotnikowych, temperatura w nocy wynosiła 10°C, a w dzień 15°C. Natomiast cieplarnie gorące (tzw. palmiarnie), w których utrzymywano temperaturę na poziomie 20–30°C, służyły do hodowania roślin zwrotnikowych lub otrzymywania owoców w nietypowych porach roku.

<sup>189</sup> Cieplarnia – pomieszczenie pokryte szkłem (szklarnia) lub folią, zapewniające uprawianym w nim roślinom właściwe warunki termiczne oraz umożliwiające wykorzystanie światła słonecznego dla procesów wzrostu i rozwoju. Wg [Nowa encyklopedia... 1995], t. 6, s. 760.

Na badanym obszarze wyżej wspomniane obiekty występowały bardzo licznie, niestety do naszych czasów zachowało się ich niewiele. Z reguły lokalizowano je tuż przy pałacu bądź bezpośrednio w jego sąsiedztwie. Były to obiekty drewniane, murowane ewentualnie o metalowej konstrukcji, jednak elewację przeszkloną orientowano zawsze na południe. Niezależnie, czy były to budynki oszklone w całości, czy miały w znacznej części przeszklone ściany, to ich rzuty lub też bryły dachów przybierały interesujące kształty. Ciepłarnie w związku z dużym zróżnicowaniem brył i delikatnością formy (dzięki znacznym przeszklonym powierzchniom) stanowiły zawsze ozdobę miejsca, w którym je budowano.

Przykładem niedużej ciepłarni – oranżerii (fot. 57) jest obiekt usytuowany w niewielkim oddaleniu od rezydencji na terenie zespołu pałacowo-folwarcznego we wsi Łojowice<sup>190</sup>. Wybudowano ją na planie kwadratu. Dwie ściany, w których umieszczono drzwi i okna sklepione półkoliście, wyposażono w bogaty detal architektoniczny. Trzecią elewację gładko otynkowano, czwarta zaś graniczy z kuźnią (również niedużych rozmiarów).



**Fot. 57.** Łojowice, oranżeria (fot. autorka)  
**Phot. 57.** Łojowice, the orangery

W Oleśnicy Małej<sup>191</sup> mamy do czynienia z pomarańczarnią (fot. 58) o ścianach murowanych z dużym elementem przeszklenia (elewacja frontowa przypomina przeszklone arkady), jednakże o całkowicie odmiennym charakterze od wspomnianej wyżej. Ma ona znacznie większą bryłę. Powstała na planie bardzo wydłużonego prostokąta. Elewacja tylna graniczy bezpośrednio z kościołem, który z kolei wchodzi w skład jednego ze skrzydeł pałacowych. Rezydencja w tymże założeniu pałacowo-folwarcznym została wydzielona od części gospodarczej, usytuowana na niewielkim wzniesieniu, co czyni ją widoczną już z daleka. Wyeksponowana tu ciepłarnia nadaje bryle lekkości, a architekturę zespołu pałacowego czyni wyjątkowo interesującą.

---

<sup>190</sup> Por. [Gubańska 2005], s. 121.

<sup>191</sup> Por. [Gubańska 2005], s. 152.

Zarówno ogród, jak i park to „żyjący” rezultat ingerencji człowieka i warunków przyrodniczych. Niezależnie od tego, w jakich okresach stylowych i światopoglądowych ulegały przeobrażeniom, należy pamiętać, że *sztuka ogrodowo-parkowa jest swoistym rodzajem architektury*<sup>192</sup> – kształtem przestrzeni kreowanej przez człowieka.



**Fot. 58.** Oleśnica Mała, widok oranżerii na tle kościoła przypałacowego (fot. autorka)  
**Phot. 58.** Oleśnica Mała, the view of the orangery against a background of the palace's church

We współczesnych strukturach wiejskich wykreowane w przeszłości przestrzenie zielone bardzo często reprezentują jedyne formy zieleni zorganizowanej w danych miejscowościach. Mimo zniszczonych układów komunikacyjnych, „zapuszczonej” zieleni, nieczytelnych kompozycji parki przypałacowe nadal zachwycają oraz wzbudzają szacunek, pewnego rodzaju tęsknotę za tym, co przeminęło bezpowrotnie. W chwili obecnej stanowią wspaniały potencjał wypoczynkowo-spacerowy, stwarzają ogromne możliwości aktywizacji dla wiosek, w których występują. Od początku swego istnienia wraz z założeniami folwarcznymi kształtowały krajobraz kulturowy okolicy, a dzięki nowym możliwościom adaptacyjnym, znalezieniu nowych funkcji, koniecznym pracom rewaloryzacyjnym, a może nawet rewitalizacyjnym nadal mają szansę na wpływanie i formowanie lokalnego środowiska.

## 6.8. Ogrodzenia

Nieodłącznymi elementami kształtującymi krajobraz wiejski związany z założeniami dworsko- lub pałacowo-folwarcznymi były wszelkiego rodzaju ogrodzenia. Niezależnie od tego, czy były one „martwe” czy „żywe”<sup>193</sup>, ich głównym zadaniem było zabezpieczenie przed nieproszonymi gośćmi i różnego typu szkodami w granicach obejścia.

<sup>192</sup> E. Szerwiński, 1936, *Problema oswojenia nasłedija sadowo-parkowej architektury*, [w:] „Problemy sadowo-parkowej architektury”, pod red. M. Korzewa, L. Kunca, A. Karra i M. Prochorowej, Moskwa, s. 86.

<sup>193</sup> Podział ogrodzeń na „martwe” i „żywe” przyjęto według [*Encyklopedia...* 1873].

Pod pojęciem „ogrodzenie żywe” rozumiano nasadzenia różnego rodzaju krzewów, np.: głogu, agrestu, berberysu, akacji czy też wierzby lub tarniny. Żywe płoty sadzono z reguły na wcześniej usypanych wałach ziemnych, które dla bezpieczeństwa wzmacniano darnią.

Do wykonania ogrodzeń „martwych” wykorzystywano kamień, cegłę bądź ozdobne kraty. Wymieniony materiał był znacznie droższy od powszechnie używanego chrustu lub długich żerdzi, lecz za to znacznie trwalszy.

Od czasów, kiedy to zaczęto zakładać pierwsze ogrody, jednocześnie starano się zaakcentować granice działek, na których powstawały. Każdy z okresów panujących w sztuce ogrodowej inaczej rozumiał i traktował funkcję ogrodzenia. Na przykład w okresie baroku ogrodzenie stało się niejako komponentem dopełniającym powstałe układy ogrodów. Projektowano je z taką samą starannością, jak właściwe kompozycje zieleni lub małej architektury. Całkowicie odmienne spojrzenie na zagadnienie mieli zwolennicy ogrodów, a właściwie parków krajobrazowych w epoce romantyzmu. Uważali oni, że wszelkiego rodzaju ogrodzenia, nawet te najładniejsze i najwymyślniejsze ograniczają pole widzenia, a także rozpraszają myśli<sup>194</sup>.

Na obszarze objętym badaniami – zachowane parkany i murowane ogrodzenia<sup>195</sup> wokół dawnych zespołów dworskich przedstawiają nie najlepszy stan techniczny, a wiele z nich znajduje się wręcz w stanie ruiny. Część uległa całkowitemu zniszczeniu. Często jedyną pozostałością po nich są słupy bramne. Należy podkreślić, że grodzienia łączyły się zwykle z ozdobnymi bramami wjazdowymi (prowadzącymi na teren folwarku) lub parkowymi.

Jedną z najstarszych bram wjazdowych spotkanych w czasie prac terenowych, jest renesansowa brama główna (fot. 59) prowadząca na teren zespołu pałacowo-folwarcznego we wsi Galowice<sup>196</sup>. Tworzą ją dwa przejazdy (większy i mniejszy) sklepione łukami koszowymi. Nad bogato profilowanym gzymsem wieńczącym umieszczono motywy ślimacznic. Wspaniałe uzupełnienie całości stanowią roślinne płaskorzeźby usytuowane tuż pod gzymsem wieńczącym.

Nierzadko mało skomplikowane, wręcz proste w swej formie, konstrukcje bram wjazdowych lokalizowano na głównej osi widokowej widocznej z okien pałacu, podkreślając w ten sposób symetryczną kompozycję dziedzińca przedpałacowego. Idealny przykład wspomnianego rozwiązania stanowi reprezentacyjny wjazd na teren założenia pałacowo-folwarcznego we wsi Łojowice<sup>197</sup> (fot. 60). Całkowicie odmienny pomysł architektoniczny znalazł zastosowanie na terenie zespołu pałacowo-folwarcznego w miejscowości Proszków<sup>198</sup>. Całość założenia ogrodzono ceglany murem, częściowo otynkowanym. Chcąc jednak zaakcentować zamknięcie osi widokowej rozpościerającej się z okien elewacji ogrodowej rezydencji, fragment ogrodzenia podwyższono i urozmaicono symetrycznym detalem architektonicznym (dwa filary, owalne, zróżnicowane wielkością otwory).

---

<sup>194</sup> Zgodnie z filozoficznymi założeniami romantyków zespoły ogrodowo-parkowe to nie tylko miejsca rekreacji i wypoczynku, ale także pewnego rodzaju „świątynie” służące rozmyśleniom, zadumaniu, sentymentalnym wspomnieniom; miejsca, które poprzez grę światła i cienia, różnorodnych kontrastów świetlnych miały wpływ na nastrój odbiorcy.

<sup>195</sup> Zalecenia dotyczące stawiania ogrodzeń i ich wymiary podano w [*Encyklopedia...* 1873], s. 253–254.

<sup>196</sup> Por. [Gubańska 2005], s. 72.

<sup>197</sup> Ibidem, s. 121.

<sup>198</sup> Por. [Gubańska 2005], s. 165.



**Fot. 59.** Galowice, renesansowa brama wjazdowa (fot. autorka)  
**Phot. 59.** Galowice, the Renaissance gateway



**Fot. 60.** Łojowice, główny wjazd na teren folwarku (fot. autorka)  
**Phot. 60.** Łojowice, the main entrance to the estate

Występujące na obszarze badań reprezentacyjne bramy wjazdowe nawiązywały do różnych stylów, jak chociażby neobarokowa brama w Chwalimierzu<sup>199</sup> czy też neogotycka w Rakoszycach<sup>200</sup> bądź Samotworze<sup>201</sup>. Mogły stanowić samodzielne konstrukcje architektoniczne, jak w przypadku bramy w Kwietnie<sup>202</sup> lub Mańczycach<sup>203</sup>, albo tworzyć łączniki pomiędzy dwoma budynkami folwarcznymi. Idealnymi przykładami są wjazdy na dziedziń-

---

<sup>199</sup> Por. [Gubańska 2005], s. 62.

<sup>200</sup> Ibidem, s. 171.

<sup>201</sup> Ibidem, s. 178.

<sup>202</sup> Por. [Gubańska 2005], s. 112.

<sup>203</sup> Ibidem, s. 125.

ce folwarków we wsi Kojęcín<sup>204</sup> czy też Dębice<sup>205</sup>. Na terenie większych założeń pałacowo-folwarcznych czasami stosowano niewysokie ogrodzenia wewnątrzfolwarczne, oddzielające obszar przypałacowy od części gospodarczej. Przykładem ilustrującym tego typu układ może być niewysoki, w miarę dobrze zachowany barokowy murek wewnętrzny, oddzielający niejako część pałacowo-parkową od właściwego majdanu gospodarczego we wsi Szczepanów<sup>206</sup> (fot. 61) lub w Zabardowicach<sup>207</sup>.



**Fot. 61.** Szczepanów, ogrodzenie wewnątrzfolwarczne (fot. autorka)

**Phot. 61.** Szczepanów, the fence inside the old farm

Zasadnicze ogrodzenia otaczające z reguły całe założenia dworsko- lub pałacowo-folwarczne starano się wykonywać z materiałów trwałych. Stosowano do tego celu przeważnie kamień bądź cegłę, które pozostawiano nieotynkowane (fot. 62); a jeżeli już je tynkowano, to bardzo często urozmaicano ceglany detalem architektonicznym lub profilowaniem w tynku. Równie często jak ciągi murowanych ścian wykonywano podmurówki z murywanymi słupkami, a przestrzeń między nimi wypełniano ozdobnymi kratami (np. Kwietno, Mrozów). Nierzadko zdarzało się, że dwa lub trzy rodzaje rozwiązań ogrodzeń okalały jeden folwark (wspomniane chociażby wcześniej Mańczyce lub Mrozów).

Przyglądając się szczegółowej folwarcznym „plotom” stwierdzono, że ich rola nie ograniczała się wyłącznie do zabezpieczenia wybranych obszarów prywatności, stanowiły one pewnego rodzaju zamknięcie, dopełnienie wyjątkowych struktur architektoniczno-przestrzennych zorganizowanych w wiejskich jednostkach osadniczych. Spoglądając na ogrodzenie, miało się, i ma nadal (jeżeli się zachowało), pewnego rodzaju wyobrażenie o statusie społecznym oraz zamożności właściciela wybranego majątku. Należy jednak podkreślić fakt, że niezależnie od wielkości majątku czy też możliwości ekonomicznych użytkownika danego gospodarstwa folwarcznego – wszelkiego rodzaju mury, płoty, balustrady, itp. zawsze wykonywano z wielką starannością i dbałością o najdrobniejszy szczegół.

<sup>204</sup> Ibidem, s. 103.

<sup>205</sup> Por. [Gubańska 2005], s. 66.

<sup>206</sup> Ibidem, s. 192.

<sup>207</sup> Ibidem, s. 204.





**Fot. 62.** Mrozów, fragment ogrodzenia (fot. autorka)  
**Phot. 62.** Mrozów, the fragment of the fence

---

## 7. Konstrukcje i materiały budowlane dominujące w środkowym rejonie Niziny Śląskiej<sup>208</sup>

---

Na Śląsku stosunkowo wcześniej zaczęto stosować kamień i cegłę jako podstawowy budulec. W pierwszej kolejności dotyczyło to budownictwa sakralnego (XIII w.) oraz budowli obronnych. Jednak niewątpliwie najstarszym materiałem budowlanym było drewno, zatem i pierwsze domostwa właścicieli ziemskich były drewniane. Z reguły były to siedziby parterowe o zwartej bryle, przekryte dwuspadowymi lub czterospadowymi (prostymi lub łamanymi) dachami, znane były również naczółkowe. Drewniane konstrukcje więźby dachowej pokrywano gontem lub słomą. Należy przypuszczać, że i pierwotne zabudowania gospodarcze budowano z drewna. Mimo że coraz powszechniej używano kamienia i cegły jako budulca, jednak nadal wznoszono drewniane obiekty. Podyktowane to było przede wszystkim względami ekonomicznymi, chociaż częściowo wynikało także z przywiązania do tradycji. Budownictwo drewniane (choć nie ogniotrwałe) nadal uchodziło za znacznie tańsze i prostsze w wykonaniu od murowanego.

Równolegle stosowano inny rodzaj konstrukcji, tzw. konstrukcję szkieletową (inaczej zwaną ryglową). Polegała ona na wypełnieniu wolnej przestrzeni między drewnianymi elementami nośnymi (szkielet ze słupów i rygli) mieszanką gliny ze słomą lub strychulcami, czyli drewnianymi kołkami okręconymi słomą z gliną. Układ słupów i belek tworzył na elewacji interesujący rysunek, pełnił zatem obok konstrukcyjnej – rolę dekoracyjną<sup>209</sup>.

Na terenie objętym opracowaniem z budowli powstałych wyłącznie w konstrukcji drewnianej zachowały się jedynie pojedyncze obiekty, jak chociażby stodoła w Ogrodnicy lub przedstawiciele małej architektury, np. altana parkowa w Mrozowie. Wynika to głównie z mniejszej trwałości materiału budowlanego. Do dziś zachowały się również stare obiekty reprezentujące budownictwo ryglowe, na przykład renesansowe dwory w Sieniawce lub na Oporowie (Wrocław) czy też spichlerze: o znacznej kubaturze w Galowicach lub niewielki w Tyńcu nad Ślężą.

Należy zauważyć, że obraz siedziby śląskiego właściciela ziemskiego był nieco odmienny niż na pozostałych ziemiach polskich. W dużym stopniu było to związane z panowaniem Habsburgów. Nie rozpowszechnił się tu mit o sarmackim pochodzeniu szlachty, a także

---

<sup>208</sup> Opracowano na podstawie m.in. [Burszta 1958], [Chrzanowski 1988], [Krassowski 1991], [Majątki... 1994], [Nowacki 1997].

<sup>209</sup> Bardzo popularny na ziemiach pruskich, również w zaborze pruskim, ale także na innych obszarach stał się w XIX w. tzw. mur pruski, czyli drewniana konstrukcja szkieletowa wypełniona cegłą, otynkowana lub nieotynkowana.

nie przypisywano drewnianym dworom znaczenia symbolicznego, natomiast wzrost zamożności tutejszej szlachty znajdował swoje odbicie między innymi w rozwoju budownictwa murowanego. W budownictwie rezydencjonalnym należało przynajmniej część pomieszczeń przyziemia przekryć sklepieniami. Były to z reguły sklepienia kolebkowe z lunetami, pokrywane niejednokrotnie dekoracją stiukową. Obok sklepień występowały także stropy belkowe (często pokryte polichromią), szczególnie na piętrze. Formą nieco ozdobniejszą były stropy kasetonowe. Przykładem obrazującym rozwiązanie konstrukcji wewnętrznych dworu renesansowego może być w miarę dobrze zachowana budowla rezydencjonalna wchodząca w skład założenia dworsko-folwarcznego na terenie wsi Miechowice Oławskie. Miechowski dwór wzniesiono na planie prawie równobocznego trapezu, a we wnętrzach widoczne są zarówno sklepienia przyozdobione stiukami, jak i stropy belkowe pokryte malowidłami o motywach roślinnych.

Omawianą epokę wyróżniała ogromna dbałość o wykończenie budowli – o szczegół architektoniczny. Interesującym przykładem przedstawiającym różnorodny kamienny detal architektoniczny epoki renesansu jest dobrze utrzymany i zachowany zamek na wodzie, będący niegdyś integralną częścią zespołu zamkowo-folwarcznego we wsi Wojnowice.

Na załączonych fotografiach 63 i 64 ukazano zarówno formę bryły, jak i bogactwo renesansowego detalu. Obiekt wzniesiono w konstrukcji murowanej z cegły. Obramowania otworów – ozdobne i różnorodne w formach – wykonano z kamienia. Pomieszczenia dolnych kondygnacji sklepiono, zaś przekrycie wyższych pięter wykonano w drewnie (stropy, drewniane były również klatki schodowe). Więźba dachowa jest drewniana, w całości pokryta ceramiczną dachówką. Elementem wyróżniającym dolnośląskie rezydencje były szczyty, które nie występowały tylko na dwóch przeciwległych krańcach budynku, ale nierzadko wieńczyły wszystkie elewacje (często spowodowane to było wielospadowymi, przenikającymi się systemami dachów).



**Fot. 63.** Wojnowice, widok ogólny na zamek (fot. autorka)

**Phot. 63.** Wojnowice, the view on the castle



Fot. 64. Wojnowice, detal architektoniczny (fot. autorka)  
Phot. 64. Wojnowice, the architectural detail

Po wojnie siedmioletniej szlachta bardzo zubożała. Z pomocą przyszedł jej król pruski Fryderyk II, który zdawał sobie sprawę, że to właśnie ta warstwa społeczna zabezpiecza byt jego państwa. Rozwój wsi tego okresu najlepiej zilustrują dane statystyczne<sup>210</sup>. Dotychczas miasta były przodującymi ośrodkami budowlanymi. Jednak w 1795 roku na obszarze całego Śląska zarejestrowano 329 murarzy i 291 cieśli pracujących w miastach, natomiast na wsi 1384 murarzy i 1506 cieśli. Wznoszono wiele nowych domów, ale zdecydowanie więcej budynków folwarcznych<sup>211</sup>. W tym czasie Śląsk przeżywał prawdziwą rewolucję agrarną: powiększały się obszary gruntów dworskich, powstawały sztuczne łąki, rozpowszechniła się uprawa ziemniaków oraz wzrosła hodowla zwierząt. Dawniej folwark korzystał ze skromnego parku maszynowego chłopów odrabiających pańszczyznę, dlatego wystarczyło, że obok rezydencji stał spichlerz i budynek na pomieszczenie kilku krow i koni. W owym czasie wzrosła liczba służby folwarcznej oraz powstało zapotrzebowanie na duże obory, stajnie, a także wielkie stodoły i magazyny. Majątek ziemski zaczynał przypominać przedsiębiorstwo. Zwiększył się również obszar dziedzica gospodarczego, a cały zespół folwarczy stał się organizmem całkowicie odrębnym od wsi zamieszkałej przez chłopów<sup>212</sup>. Na Dolnym Śląsku trudno jest jednoznacznie określić, czy rodowód jest starszy: czy murowanego domu mieszkalnego właściciela ziemskiego, czy też obiektów inwentarskich. Wiadomo, że w sąsiedniej Wielkopolsce (która także pozostawała pod znacznym wpływem Prus) murowano przede wszystkim budowle inwentarskie. Dopiero w miarę upływu czasu – stopniowo rezygnowano z drewna również w budowlach mieszkalnych. Analogiczne zmiany zachodziły w zagrodzie dolnośląskiej. Jeżeli chodzi o dolnośląską rezydencję wiejską, to stwierdzono, że w niektórych przypadkach jej pochodzenie jest znacznie starsze od budynków o funkcji

<sup>210</sup> Za: [Chrzanowski, Kornecki 1988].

<sup>211</sup> W tej kwestii Fryderyk II wypowiedział się następująco: „Nie ma się budować pałaców, ale stajnie i inne budynki gospodarskie”.

<sup>212</sup> Według [Encyklopedia... 1873], ówczesny angielski podróżnik zanotował, że u schyłku XVIII w. na Śląsku występowała znaczna liczba drewnianych rezydencji wiejskich. Natomiast ok. poł. XIX nie ma już prawie drewnianych dworów na tym terenie, zostały one zastąpione murowanymi.

inwentarsko-gospodarczej. Świadczą o tym zachowane fragmenty piwnic lub przyziemia, datowane niekiedy nawet na XV czy też XVI wiek.

Rozpatrując architekturę rezydencji wiejskich, należy wspomnieć, że coraz częściej stosowany dotychczas dach czterospadowy zastąpiono naczółkowym<sup>213</sup>. Konstrukcja więzby dachowej nadal pozostała drewniana. Charakterystyczny dla Dolnego Śląska był rodzaj pokrycia dachowego. Przeważnie stanowiła go ceramiczna dachówka, którą pokrywano całe połacie dachowe nie tylko budynków o charakterze rezydencjonalnym, ale również inwentarsko-gospodarczym. Spotykano także pokrycia dachowe z łupka. Bliskość jego źródeł uczyniła go bardzo popularnym na badanym obszarze.

Jednym z lepiej zachowanych przykładów architektury rezydencjonalnej utrzymanej w stylu barokowym jest pałac (fot. 65) wchodzący w skład zespołu folwarcznego we wsi Szczepanów<sup>214</sup> czy też duże założenie rezydencjonalne w Oleśnicy Małej<sup>215</sup>. Obiekty wzniesiono w konstrukcji murowanej z cegły. Pomieszczenia znajdujące się w dolnych partiach sklepiono, wyższe przekryto drewnianymi stropami. Dachy o konstrukcji drewnianej pokryto – zgodnie z tendencjami panującymi na Dolnym Śląsku – dachówką. Uzyskano w ten sposób monumentalne, wielokondygnacyjne bryły o trwałej, efektownej architekturze, co spełniało wymogi epoki baroku.



**Fot. 65.** Szczepanów, pałac (fot. autorka)  
**Phot. 65.** Szczepanów, the palace

Od końca XVIII wieku na Dolnym Śląsku zaczynają przeważać konstrukcje murowane zarówno w budownictwie rezydencjonalnym, jak i w budownictwie gospodarczym, wchodzącym w skład zabudowań folwarcznych. Przy wznoszeniu dworów czy pałaców używano głównie cegły, natomiast w budownictwie inwentarsko-gospodarczym równoległe z cegłą stosowano kamień, który powszechnie występował na tym terenie. Kamień polny pojawiał się zwykle w partiach fundamentowych bądź jako współbudulec łączony z cegłą przy wznoszeniu ścian pod tynk.

<sup>213</sup> Zgodnie z wzorami fryderycjańskimi.

<sup>214</sup> Por. [Gubańska 2005], s. 192.

<sup>215</sup> Por. [Gubańska 2005], s. 152.

Na obszarze objętym pracami inwentaryzacyjnymi często spotykanym rozwiązaniem było łączenie kamienia polnego z cegłą. Znaczący wpływ na powszechność tego typu konstrukcji w dolnośląskim budownictwie wiejskim miała dostępność tego materiału oraz bliski transport. Interesującym przykładem połączenia obu materiałów budowlanych może być zespół zabudowań folwarcznych we wsi Jezierzycze Małe (fot. 66).



**Fot. 66.** Jezierzycze Małe, wnętrze podwórza folwarcznego (fot. autorka)  
**Phot. 66.** Jezierzycze Małe, the interior of farm's yard

Wszystkie budynki o funkcji inwentarsko-magazynowej, łącznie z gorzelnią, posadowiono na kamiennych fundamentach. Również ściany wzniesiono w kamieniu. Jedyne detale architektoniczne, bardzo bogate i szczegółowo dopracowane w tym przypadku, zrobiono z cegły (fot. 67). Drewniane konstrukcje dachów pokryto dachówką ceramiczną. Omawiane rozwiązanie często stosowano w przypadku pojedynczych obiektów wchodzących w skład zespołów folwarcznych, jak na przykład gorzelni w Mańczycach, spichlerza w Muchowcu czy też obory w Łojowicach.

W drugiej połowie XIX w. coraz powszechniejsze stało się użycie żeliwa i stali jako materiału konstrukcyjnego<sup>216</sup>. Stal stosowano już często w konstrukcjach stropowych. Wykonywano z niej belki nośne używane w stropach ceramicznych typu Kleina. Żeliwo znalazło zastosowanie głównie przy wznoszeniu budynków inwentarskich. Powszechnym stał się widok ceglanych sklepień wspartych na żeliwnych kolumnach, którym niekiedy nadawano ozdobne kształty, głównie w górnych partiach. Ilustrują to między innymi smukłe, żeliwne kolumny podtrzymujące konstrukcję sklepień w oborze w majątności Jezierzycze Małe, jak i rozwiązania konstrukcyjne stajni w Dębicach czy w Chwalimierzu (fot. 68). Jak można zauważyć, zastosowanie żeliwnych kolumn nie tylko upiększało wnętrza (dzięki powtarzającym się rytmom, porządkowało je i czyniło bardziej eleganckim), ale też dawało efekt przejrzystości i jasności.

<sup>216</sup> Po zwycięstwie w wojnie francusko-pruskiej Niemcy uzyskali dominującą pozycję w Europie, co przyczyniło się między innymi do rozprzestrzenienia najnowszych konstrukcji i technologii, które rozwinęły się w epoce przemysłowej.



**Fot. 67.** Jezierzycze Małe, detal architektoniczny (fot. autorka)  
**Phot. 67.** Jezierzycze Małe, the architectural detail



**Fot. 68.** Chwalimierz, wnętrze stajni (fot. autorka)  
**Phot. 68.** Chwalimierz, the stable's interior

Podsumowując należy stwierdzić, że wieś dolnośląska, a w niej rezydencja z folwarkiem, były pierwotnie drewniane. Drewno jako materiał budowlany było stopniowo, w miarę szybko, wypierane przez inny, trwalszy budulec (kamień, cegłę, a następnie – w wieku XIX – stal i żeliwo). Przyczyny były złożone – zagrożenia pożarowe, wzrost zamożności właścicieli ziemskich, zubożenie leśnych zasobów naturalnych, zarządzenia ograniczające zużycie drewna w budownictwie. Od końca XVIII w. coraz częściej stosowano cegłę lub kamień w budownictwie, a z końcem XIX w. było to już niemal wyłączością. W owym czasie budownictwo drewniane niemal w całości przeszło w ręce wykwalifikowanych cieśli, których określano mianem twórców ludowych.

Na obszarze objętym badaniami zinventaryzowaną zabudowę folwarczną w zdecydowanej większości przypadków wzniesiono w konstrukcji murowanej (kamień, cegła lub konstrukcje mieszane). W zależności od upodobań właścicieli ziemskich budynki wchodzące w skład zabudowań inwentarsko-gospodarczych tynkowano lub pozostawiano bez tynku. Szczególnie gospodarstwa usytuowane w bliskim sąsiedztwie kamieniołomów wyróżniały się ciekawymi rozwiązaniami elewacji. Z reguły nieotynkowane, wzniesione z cegły ceramicznej bądź kamienia z niezwykle interesującymi rozwiązaniami detalu architektonicznego. Należy podkreślić fakt, że zabudowania dolnośląskiego folwarku wznoszono z niezwykle precyzją, dużą starannością o szczegół. Każdy z budynków był budowany zgodnie z kanonami ówczesnej sztuki budowlanej.



---

## 8. Folwark w krajobrazie kulturowym wsi dolnośląskiej

---

„...Nie zawsze pysznych ogrodów, wyszukanych drzew zagranicznych, wytwornych pomników wieś potrzebuje, i owszem, tym właściciele powinna przywiązywać, że najprostsze, najmniejsze ozdoby, mogą ją miłym uczynić mieszkaniem. Nie koszt wielki, ale ciepły porządek najwięcej jej dodaje wdzięków...”

*O przyozdobieniu siedlisk wiejskich*

Franciszek K. Giżycki

Nie tylko Franciszek Ksawery Giżycki [1827] wyrażał troskę o piękno wiejskiego krajobrazu. Liczni XVIII- i XIX-wieczni autorzy poradników architektoniczno-budowlanych i gospodarczych, jak np. Adam Idźkowski [1836], Mikołaj Rouget [1828], Piotr Świtkowski [1793] rozumieli wagę tego zagadnienia. Wskazywali nie tylko zasady lokalizacji i konstrukcji obiektów architektonicznych, namawiali również do dbałości o tereny zielone w pobliżu siedzib mieszkalnych, a tym samym o ich piękne otoczenie.

Nizinę Śląską stanowi rozległa równina, przekształcona dzięki korzystnym warunkom glebowym i klimatycznym, w krainę pól uprawnych. Skupiska zieleni wysokiej (zarówno te zajmujące znaczne obszary, jak i te niewielkie), licznie przepływające rzeki i strumyki, a także pojawiające się tafle stawów urozmaicają i wzbogacają pod względem topograficznym płaski krajobraz Równiny Wrocławskiej. Pejzaż ten zobowiązuje do szczególnie starannych działań w taki sposób, aby nie zeszpecić jego walorów.

Struktury osiedleńcze wraz z systemem różnego rodzaju ciągów komunikacyjnych (dróg publicznych i prywatnych ścieżek utwardzonych i nieutwardzonych, a w ostatnich wiekach torowisk kolei żelaznej) wraz z rowami i kanałami melioracyjnymi, które były widocznym efektem działalności człowieka, tworzyły pewnego rodzaju „siatkę” pokrywającą region. Elementami porządkującymi, systematyzującymi przestrzeń była i pozostaje nadal zabudowa mieszkalno-gospodarcza i towarzysząca jej zieleń zorganizowana. Zabudowania wiejskie w płaskim krajobrazie Niziny Śląskiej nie stanowią istotnego urozmaicenia. Niewysokie budynki o funkcji mieszkalnej, inwentarskiej czy też magazynowej wchodzące w skład zagród chłopskich nie wyróżniają się znacząco. Jedynymi akcentami wysokościowymi w panoramach wybranych miejscowości są wieże wiejskich kościołków. Dopiero w przypadku, kiedy wieś łączy się z zespołem dworskim – sytuacja ma się inaczej. Wówczas w obrębie zabudowań folwarcznych pojawiają się inne gabaryty i formy przestrzeni. Wśród rozproszonych zabudowań wiejskich pojawia się nagle kępa zieleni, którą jest dawny park dworski. Wyróżnia się starym dziś drzewostanem, przeważnie wybujałym i przerośniętym, ponieważ od dziesięcioleci zaniedbanym. Na jego tle zarysowuje się linia wysokiego dachu domostwa

– zwykle pałacu lub dworu – jaskrawo odcinającego się kolorem dachówki od barw zieleni. Opisano oczywiście pierwsze wrażenie i niejako drogowskaz do interesującego nas celu.

Zbliżając się, widzimy na pierwszym planie ogrodzenie lub jego zachowane fragmenty, bramę, podjazd, pałac i bardziej lub mniej zdewastowane, a piękne niegdyś otoczenie – ścieżki, krzewy, kwiaty, małą architekturę. Wyłania się rezydencja – dziś stan jej wynika z funkcji, jaką jej przypisano po drugiej wojnie światowej. Obiekty zajęte na cele kultury i nauki lub placówki lecznicze mimo ograniczonych nakładów, w dużej mierze, ocalały swą tożsamość. Domy pracy twórczej, domy dla przewlekle chorych – to przecież nadal „domostwa”, nie tylko reprezentacyjne rezydencje. Znacznie gorzej sytuacja się przedstawia, gdy gospodarzami zespołów podworskich są szkoły bądź zakłady poprawcze lub przeznaczono je na mieszkania robotników rolnych. W wymienionych przypadkach stan dewastacji z reguły jest poważny. Zdradzają to przeważnie szczegóły, a niekiedy widok całkowitej ruiny obiektów. Najgorzej dzieje się, gdy opuszczone, rozbierane na materiał budowlany pałace stoją niezagospodarowane w oczekiwaniu na nowego właściciela. Agencja Nieruchomości Rolnej ich nie ocali. Niemniej, do naszych czasów pozostało jeszcze wiele z elegancji i piękna dawnych rezydencji – zatem wiele do ocalenia.

Oto jadąc drogą, już z daleka możemy zaobserwować wyłaniające się z otaczającego parku wieże rezydencji w Mańczycach. Niegdyś zaprojektowano ją z wyjątkową starannością i elegancją. Natomiast w Oleśnicy Małej, aby podkreślić ważność dominanty architektonicznej, jaką z całą pewnością stanowi kompleks pałacowy, posadowiono go na niewielkim wzniesieniu w stosunku do pozostałej zabudowy folwarcznej i wiejskiej. Tak górując nad okolicą, kształtuje on miejscowy pejzaż, głównie dzięki reprezentacyjnym formom i odpowiedniej lokalizacji.

Należy jednak pamiętać, że obok parku i pałacu wznoszono także część gospodarczą – budynki inwentarskie, magazynowe, niekiedy przemysłowe. Na Dolnym Śląsku dużo jest tych ostatnich. Żyźne gleby dostarczały surowców do przetwórstwa. Gorzelnie i cukrownie towarzyszyły od końca XIX w. niemal każdej majątności ziemskiej. Trzeba podkreślić raz jeszcze, że to właśnie na Dolnym Śląsku powstała pierwsza wytwórnia cukru z buraków cukrowych<sup>217</sup>. Budynki o charakterze przemysłowym wyróżniają się w sylwecie wsi jeszcze wyraźniej niż pałac, gdyż nie są otoczone tak bujną zielenią. Wydłużone bryły stajni, obór, owczarni, wyniosłe dachy stodół, wysokie ściany spichrzów czy wreszcie kominy wspomnianych gorzelnii bądź cukrowni – to istotne wyróżniki w krajobrazie. Kamienno-ceglane elewacje obiektów przemysłowych, murowane ściany budynków inwentarskich oraz wysokie dachy z pokryciem ceramicznym znakomicie zarysowują się na tle zieleni.

W pobliżu niektórych zespołów, zwykle przy drogach do nich wiodących, usytuowano regularne, uporządkowane, rytmicznie i jednakowo zaprojektowane ciągi zabudowy mieszkalnej dawnych pracowników folwarcznych. Zabudowa ta zwana czworakami, a złożona nie tylko z poczwórnych, ale z podwójnych lub inaczej zwielokrotnionych segmentów mieszkalnych i gospodarczych. Podobne bryły, jednakowe dachy wprowadzają ład, którego tak bardzo brakuje dzisiejszej wsi. Zachowują skalę właściwą charakterowi miejsca. To obraz idealny lub bliski ideałowi, który możemy jeszcze niekiedy zobaczyć. Oto w Łojowicach, Dębicy czy też Jakubkowicach zachowały się budynki dawnych gorzelnii, którym współcześnie zmieniono funkcję na magazynową bądź przeznaczono je na rozlewnię wód

---

<sup>217</sup> Pierwszy zakład produkujący cukier z buraków cukrowych założył K. Achard (po otrzymaniu funduszy od króla pruskiego Fryderyka Wilhelma III) w latach 1801–1802 w Konarach na Dolnym Śląsku. W latach 1805–1806 w Krajinie powstała pierwsza cukrownia w Niemczech (druga na świecie) finansowana z funduszy ziemian-skich, czyli prywatnych i pracująca dla zysku.

mineralnych. Z kolei w Jezierzycach Małych, Muchowcu lub Mańczycach możemy zobaczyć znakomicie zachowane nie tyle obiekty przemysłowe, co ceglane kominy występujące w bezpośrednim ich sąsiedztwie. Podobnie jest w Ogrodnicy, gdzie przygorzelniak komin jest widoczny już ze znacznej odległości. Stanowi on niejako dominantę architektoniczną wyraźnie zarysowującą się na tle pozostałej zabudowy mieszkalno-gospodarczej – panoramy miejscowości.

Idealnym przykładem charakterystycznej sylwety dolnośląskiej miejscowości jest panorama Borka Strzeleńskiego (fot. 69). Już ze znacznej odległości zauważa się wieżę tamtejszego kościoła; w miarę zbliżania się do osady zarysowuje się kolejny element – sylweta wieży pałacowej szczelnie otoczonej drzewami parkowymi. Następnie wyłaniają się wysokie bryły stodoł i spichlerza, obok nich usytuowane budynki inwentarskie wraz z obiektami przemysłowymi, przy których stoi niewielki komin gorzelni. Kiedy znajdziemy się w niewielkiej odległości, wyróżniamy wreszcie szczegóły, jakimi są ogrodzenia, bramy wjazdowe czy też bogaty detal architektoniczny zdobiący zwykle nie tylko elewacje rezydencji wiejskiej, ale również zabudowy gospodarczej.



**Fot. 69.** Borek Strzeleński, panorama miejscowości (fot. autorka)

**Phot. 69.** Borek Strzeleński, the panorama of the village

Niezwykle ważnym komponentem, mającym znaczny wpływ na kształtowanie krajobrazu, pozostaje materiał budowlany, struktura ścian i kształt dachów. Nie mniej istotnym elementem jest także kolorystyka i stan techniczny budowli. Dawni właściciele ziemscy zdawali sobie z tego sprawę, dlatego z największą starannością dbali nawet o najmniejsze szczegóły. Znakomitym tego przykładem w majątku gębczyckim jest pięknie dopracowany detal architektoniczny w niedużym, drugoplanowym budyńeczku (zob. fot. 33), który pełnił funkcję chlewika, kurnika i gołębnika jednocześnie, wzniesiony w konstrukcji murowanej, wykończony ceglanyimi detalami – do dziś cieszy oko. Podobnie starannie wykonano obudowę studni znajdującej się na środku dziedzińca folwarcznego w Boreczku, której konstrukcja ryglowa jakże jest malownicza z widocznym układem słupów i belek (zob. fot. 21).

Z reguły, zwarte kompozycje założeń dworsko- lub pałacowo-folwarcznych stanowiły – jak zaobserwowano – zdecydowany kontrast do luźnego rozplanowania zabudowań wsi chłopskiej.

Duży wpływ na ukształtowanie krajobrazu wsi dolnośląskiej pod względem wartościowym i estetycznym, oprócz obszarów zadrzewionych w sposób naturalny, wywierała zielenią będąca świadomym działaniem człowieka, tzn. parki przypałacowe oraz tzw. zwierzyńce (czyli skupiska zieleni wysokiej pełniące funkcje schronienia dla zwierząt), usytuowane wśród pól uprawnych. Ten system zadrzewień śródpolnych połączony z parkami dworskimi, alejami na szlakach komunikacyjnych miał wpływ nie tylko na organizowanie przestrzeni ze względów praktycznych, ale również na mikroklimat i gospodarkę wodną tego regionu. Tworzono w ten sposób, bardziej lub mniej świadomie, nową strukturę zieleni, która znacznie podnosiła walory estetyczne dolnośląskiego krajobrazu.

Nie tylko dominanty architektoniczne, ale również aleje (będące wynikiem nasadzenia drzew wysokopięnych wzdłuż głównych dróg dojazdowych lub polnych) tworzące osie widokowe – majestatyczne dzięki starodrzewowi – były czynnikiem wyraźnie organizującym, porządkującym i hierarchizującym przestrzeń pod względem zarówno funkcjonalnym, jak i estetycznym. Do takich należy m.in. malownicza aleja pomiędzy folwarkami w Brześciu i Marzęcicach lub droga doprowadzająca do mańczyckiego pałacu.

W chwili obecnej nie można oceniać wszystkiego pozytywnie. Stare, niepielęgnowane aleje pokonuje czas, wiatr i szkodniki, a człowiek nierzadko również się do tego przykład. Niestety, często po drugiej wojnie światowej dawna kulturotwórcza i formująca krajobraz rolę zespołów dworskich zanikła, a nowa sytuacja społeczno-polityczna obróciła się przeciwko miejscu i jego tradycji. Czas PGR-ów to czas pochopnych, nieprzemysłanych, wręcz tandetnych inwestycji. Upaństwowione tereny dawnych majątków ziemskich otoczono blokami, których zunifikowana architektura, obca każdej lokalizacji, zdewastowała krajobraz nie tylko „przerosłymi kubaturami”, ale zagęszczeniem i bylejąkością. Nie uczyniono tym samym ze wsi miasteczka. Ponure twory, jakimi są wiejskie blokowiska, straszą do dziś m.in. w takich zespołach jak Borek Strzeleński, Węgry, Wilczków, Żerniki Wielkie bądź Żórawina. Beład przestrzeni tych zbiorowisk przynębia, a ich brzydota odstrasza. Duże PGR-y to niekiedy też biurowce lub baraki produkcyjne w krajobrazie wsi – wszystko o cechach przypadkowej, bezdusznej zabudowy, zbyt dużej, byle jakiej, nie zachowującej cech regionu ani też nie wykorzystującej tradycji regionalnego materiału.

Dramatyczna sytuacja ostatnich lat to okres popegereowski, kiedy to zabrakło nawet tych najsłabszych i najgorszych gospodarzy. Na nic zdaje się pozorna kuratela Agencji Rynku Rolnego. Bieda i stagnacja jakie zagładają na wieś są szczególnie widoczne właśnie w kontraście z bogactwem dawnej zabudowy rezydencjonalnej i gospodarczej oraz zabytkowych układów zieleni. Historyczne obiekty dewastowane na opał lub budulec są tego boleśnym dowodem. Znakomita większość zespołów folwarcznych straciła już w dużej mierze swe wartości historyczne bądź przez nieprzemysłane częściowe wyburzenia, remonty, wprowadzenie nowej zabudowy (nie przystającej w żaden sposób do istniejącej tkanki), które w pewnym stopniu zatarły kompozycję przestrzenną sprzed lat bądź przez bezmyślną dewastację zarówno budynków, jak i parku, co w efekcie końcowym daje ruiny porośnięte trawą i krzewami. Miejsce po dawnym dwudziestowiecznym założeniu folwarcznym w Przeclawicach, opanowane dziś przez dziką roślinność, doskonale obrazuje ten drastyczny przykład. Obecnie tylko starsi mieszkańcy pamiętają, że niegdyś krajobraz wsi tworzył także folwark. Należy podkreślić, że wiele majątków pozostaje opuszczonych i ulega stałej degradacji, jak chociażby w Rynakowicach czy Jezierzycach Małych. Jeżeli w najbliższym czasie nie znajdą właścicieli z odpowiednim i godnym ich przeszłości programem użytkowym, to podzielią najprawdopodobniej los przeclawickiego folwarku.

Niestety, można powiedzieć, że folwark ginie samobójczą śmiercią – jego nowa funkcja lub brak gospodarza są dla niego śmiertelnym zagrożeniem. Nieaktualność dawnej funkcji w dzisiejszych realiach stała się przyczyną autodestrukcji, na którą lekarstwem jest tylko czyjś mecenat przy starannej pieczy konserwatorskiej. W rzeczywistości brakuje jednego i drugiego.

W czasie wędrówek po Równinie Wrocławskiej i istniejących tam zespołach folwarcznych niejednokrotnie spotykano nowo wybudowane obiekty wtrącone brutalnie w zastany układ wsi. Zaprojektowano je całkowicie bez wyobraźni i troski o istniejącą już XVIII- lub XIX-wieczną zabudowę i ukształtowany krajobraz kulturowy. Powszechnym zjawiskiem jest chaotyczne stawianie nieprzemyślanych, często zbyt wysokich, dowolnie kształtowanych brył w bezpośrednim sąsiedztwie zabytkowych, niejednokrotnie bardzo charakterystycznych i malowniczych w swojej formie obiektów. Przykładem niech będzie inwestycja w Siemianowie, gdzie budynek mieszkalny (tzw. „kostkę”) z lat 70. XX w. zlokalizowano tuż obok zabytkowej stodoły (fot. 70), czy też proste, a nawet prostackie bryły (całkowicie pozbawione detalu architektonicznego) budynków mieszkalnych wkomponowanych w ciąg zabudowy folwarcznej w Jugowcu.



**Fot. 70.** Siemianów, połączenie nowej zabudowy ze starą (fot. autorka)  
**Phot. 70.** Siemianów, the combination modern and old buildings

Na szczęście, w granicach opracowywanego terenu spotkano także pozytywne przykłady. Do jednego z nich należy dawny pałac, a obecnie budynek szkoły podstawowej we wsi Świątniki. W trakcie długo trwających prac remontowych można było odnieść mylne wrażenie, że prace remontowo-naprawcze prowadzone są bez najmniejszej troski o zachowany w formie szczątkowej detalu architektoniczny (fot. 71). Wydawało się, że przy wykonywaniu nowych tynków „po prostu” o nim zapomniano. Nic bardziej mylnego, na fotografii 72 jest widoczny końcowy efekt prac konserwatorskich. Z całą pewnością można rzec – imponujący.



**Fot. 71.** Świątniki, fragment elewacji pałacowej w trakcie prac remontowych (fot. autorka)  
**Phot. 71.** Świątniki, the fragment of the palace's elevation during renovation works



**Fot. 72.** Świątniki, pałac (fot. J. Gubański)  
**Phot. 72.** Świątniki, the palace

Niestety, w obliczu współczesnego stanu zachowania oraz zagospodarowania większości, występujących na obszarze Dolnego Śląska, dawnych założeń dworsko- lub pałacowo-folwarcznych niezwykle aktualne są dziś słowa księcia Zygmunta Czartoryskiego, mimo że napisano je przeszło sto lat temu: „...W ogóle okolicy z natury brzydkiej nie ma na świecie. Wszystko, co Pan Bóg stworzył, jest piękne. Nawet piaszczysta równina ma swój właściwy urok. Tylko ludzie gotowi są dziełami rąk swoich i najpiękniejszą okolicę zeszpecić, mniej piękną zaś do reszty zohydzić...” Niestety, należy przyznać, że stan większości dolnośląskich założeń folwarcznych w chwili obecnej potwierdza tę opinię. „A miało być inaczej – dzieła rąk ludzkich winny piękno świata pomnażać..”. Mimo że w czasach Zygmunta Czartoryskiego nie była na porządku dziennym taka dewastacja krajobrazu kulturowego – tak powszechnie dziś spotykana na dolnośląskiej wsi – to już wtedy zanotowano tę gorzką wypowiedź.

---

## 9. Podsumowanie

---

Siedziby magnackie bądź szlacheckie, jakimi były pałace czy też dwory wraz z zapleczem gospodarczym, tradycją sięgają okresu średniowiecza. Kształtowały się przez stulecia, a ich największy rozkwit przypadł na XIX w., kiedy to między innymi Śląsk przeżywał prawdziwą rewolucję agrarną. Losy majątności śląskich, podobnie jak na innych obszarach, brutalnie zmieniła druga wojna światowa. Po 1945 roku zdecydowana większość majątków ziemskich stała się własnością Skarbu Państwa i przeszła pod zarząd Państwowych Gospodarstw Rolnych. Część z nich była zarządzana przez Rolnicze Spółdzielnie Produkcyjne, a tylko nieliczne zagospodarowano na zakłady opieki społecznej i lecznicze. Od czasu, kiedy nadzór nad gospodarstwami folwarcznymi przejął sektor państwowy, zauważa się w większości z nich stopniową, systematyczną degradację, a w końcu niszczenie zarówno substancji architektonicznej, jak i przestrzeni.

Tematem wiodącym niniejszej monografii są dawne założenia dworsko- lub pałacowo-folwarczne, których elementami składowymi są rezydencje mieszkalne ówczesnych właścicieli ziemskich wraz z reguły otaczającymi je zespołami ogrodowo-parkowymi oraz właściwymi budynkami folwarcznymi o funkcji mieszkalnej, inwentarskiej, magazynowej i pozostałej gospodarczej. Szczegółowemu opracowaniu poddano pojedyncze obiekty głównie pod względem lokalizacji, planu, konstrukcji, użytego materiału budowlanego oraz formy architektonicznej.

Na podstawie przeprowadzonych obserwacji w terenie oraz dzięki wnikliwej analizie zebranych materiałów powstała inwentaryzacja obecnego stanu zachowania zarówno pojedynczych obiektów (lokalizacja, rozwiązania przestrzenne, konstrukcja, budulec, bryła, forma, architektura), jak i całych kompozycji przestrzennych, której pewną formą utrwalenia stanowi niniejsze opracowanie.

W wyniku przeanalizowania i usystematyzowania posiadanej wiedzy otrzymano w miarę szczegółową charakterystykę dowolnie wybranego obiektu wchodzącego w skład dawnych założeń dworsko- lub pałacowo-folwarcznych oraz ogólną typologię budynków folwarcznych ze względu na pierwotną funkcję użytkową. Wyodrębniono:

- rezydencje, czyli siedziby mieszkalne dawnych właścicieli ziemskich z bardziej szczegółowym podziałem na zamki, dwory i pałace;
- budynki mieszkalne przeznaczone dla pracowników folwarcznych, a mianowicie rządcówki, oficyny i tzw. czworaki;
- obiekty o funkcji pomocniczej w gospodarstwie domowym (z reguły nieduże kuchturowo budynki), np. pralnie, magle, piwnice, lodownie;
- zabudowania inwentarskie przeznaczone dla zwierząt, np. stajnie, obory, chlewnie, owczarnie, kurniki;
- budynki magazynowe z podziałem na spichlerze, suszarnie, stodoły;



- zakłady przemysłu rolno-spożywczego, np. browary, gorzelnie, cukrownie, młyny;
- obiekty małej architektury zachowane w obrębie ogrodów i parków.

W ogólnym zarysie przybliżono dzieje założeń ogrodowo-parkowych ze szczególnym uwzględnieniem zachowanych dolnośląskich parków podworskich. Poruszono także zagadnienia konstrukcyjne i materiałowe. W ostatniej części starano się podkreślić rolę założeń rezydencjonalno-folwarcznych w kształtowaniu krajobrazu kulturowego dolnośląskiej wsi.

Na terenie objętym opracowaniem ulegają dewastacji nie tylko siedziby mieszkalne dawnych właścicieli ziemskich, czy też pojedyncze budynki, ale także całe kompleksy gospodarcze. Stopień zniszczenia jest bardzo różnorodny: od nieznacznie uszkodzonego jednego obiektu, a skończywszy na degradacji większości zabudowań wchodzących w skład danego założenia.

Należy podkreślić fakt, że w większości zinwentaryzowanych zespołów pofolwarcznych najmniejsze elementy architektoniczne były wykonywane z dużą starannością i precyzją, a dzięki ich właściwemu zastosowaniu – nadawały cech indywidualnych poszczególnym zabudowaniom folwarcznym i wyróżniały je w stosunku do pozostałych zabudowań miejscowości, w których występowały. Niestety, proces niszczenia w zespołach architektoniczno-krajobrazowych zaczyna się od „mało istotnych elementów”, czyli szczegółów architektonicznych, które to z kolei tworzą charakter elewacji oraz stanowią o walorach estetycznych poszczególnych obiektów.

Do najbardziej zaawansowanych form destrukcji zaobserwowanych na dawnych założeniach dworsko- lub pałacowo-folwarcznych należy prawie całkowite, a nierzadko stu-procentowe zniszczenie tkanki budowlanej. Można spotkać niestety zespoły, po których pozostały jedynie pojedyncze obiekty lub ich fragmenty.

Samoistne niszczenie, a czasami celowa dewastacja nie następuje od razu. Proces ten wymaga czasu. Zauważono, że brak właściciela znacznie przyspiesza destrukcję bądź pojedynczego obiektu, bądź całego zespołu. Można powiedzieć, że proces niszczenia i zanikania rozpoczyna się od szczegółu, czyli detalu architektonicznego, poprzez pojedyncze budynki, a kończy się na zacieraniu, a nawet zanikaniu wyrazistości kompozycji przestrzennej całych układów pofabrycznych.

Należy pamiętać, że upływający czas wywarł i nadal wywiera nieodwracalny proces zniszczenia tak na pojedynczych budynkach, jak i całych kompozycjach przestrzennych większości zachowanych dolnośląskich zespołów rezydencjonalno-folwarcznych. Zatem należałoby jak najszybciej podjąć odpowiednie działania, mające na celu zabezpieczenie istniejących zabudowań przez aktualnych właścicieli bądź właściwe służby administracji państwowej.

---

## Piśmiennictwo

---

- Adressbuch für Stadt und Kreis Neumarkt, Liegnitz.
- Analiza układu przestrzennego i rozwoju historycznego osiedli wiejskich w strefie rozwoju aglomeracji Wrocławia, opracowanie Pracowni Badań Regionalnych Uniwersytetu Wrocławskiego (maszynopis w BDZ Wrocław), Wrocław.
- Balińska G., 1996. Racot. Przemiany i zagrożenia zespołów podworskich, Wrocław.
- Baranowski B., 1977. Polskie młynarstwo, Wrocław – Warszawa – Kraków.
- Bernard W., 1931. Das Waldhufendorf in Schlesien, [w:] Veröffentlichungen der Schlesischen Gesellschaft für Erdkunde und des Geographischen Instituts der Universität Breslau, z. 12, Wrocław.
- Bojakowski A., Matuszewski H., Załęski J., 1991. Inwentaryzacja krajoznawcza województwa wrocławskiego, zeszyt 13 – gmina Domaniów, PTTK Wrocław.
- Borc Z., 2000. Infrastruktura terenów wiejskich, Wrocław.
- Borc Z., 1999. Krajobraz nizinnych wsi dolnośląskich, Wrocław.
- Bruckner A., 1985. Słownik etymologiczny języka polskiego, Warszawa.
- Chrzanowski T., 1988. Wędrowki po Sarmacji europejskiej, Kraków.
- Chrzanowski T., Kornecki M., 1988. Sztuka Śląska Opolskiego, Kraków.
- Czajka W., 1931. Der Schlesische Landrücken. Eine Landeskunde Nordschlesiens, [w:] Veröffentlichungen der Schlesischen Gesellschaft für Erdkunde und des Geographischen Instituts der Universität Breslau, z. 12, Wrocław.
- Czarnecki B.J., Czarnecki W., 1994. Ogrodenia, Ekwaria, Białystok.
- Czartoryski Z., 1896. O stylu krajowym w budownictwie wiejskim, Poznań.
- Dobesz J.L., 2008. Dom polski, Wrocław.
- Dubisz S. (red.), 2003. Uniwersalny słownik języka polskiego, Warszawa, t. 1, s. 926.
- Dumnicki J., 1987. Spichrze polskie, Warszawa.
- Dzięzyk J., Kowaliński S., 1959. Rejony przyrodniczo-rolnicze Dolnego Śląska, Wrocław.
- Ebert W., 1936. Landliche Siedelformen im deutschen Osten, Berlin.
- Encyklopedia rolnicza wydana staraniem i nakładem Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie, 1890–1894. Warszawa.
- Encyklopedia rolnicza i rolniczo-przemysłowa, pod red. A. Strzeleckiego i H. Kotłubaja, t. 1–3, 1889–1890. Warszawa.
- Encyklopedia rolnicza i wiadomości związek z niem mających, 1873. Warszawa.
- Ewidencje założeń ogrodowo-parkowych dotyczące dolnośląskich majątności przechowywane w Archiwum Wojewódzkiego Konserwatora we Wrocławiu.
- Gerber P., Januszewski S., 1983. Zabytki techniki w cukrowniach Dolnego Śląska, Wrocław, cz.1.
- Gilly D., 1798. Handbuch der Land-Bau Kunst.
- Gizycki F., 1827. O przyozdobieniu siedlisk wiejskich, t. 1–2, Warszawa.
- Goltz T. von, 1895. Organizacja gospodarstwa wiejskiego, Warszawa.
- Gołębiowski Ł., 1830. Domy, dwory w dawnej Polsce, Warszawa.

- Gorbaczewski Z., Kozioł I., Załęski J., 1993. Inwentaryzacja krajoznawcza województwa wrocławskiego, z. 1 – miasto i gmina Sobótka, PTTK Wrocław.
- Grabski W., 2004. Historia wsi w Polsce, Warszawa.
- Grundmann G., 1933–1939. Kunstund Denkmalpflege in Schlesien, Bol. 1–2, Breslau.
- Gubańska R., 2008. Zielień towarzysząca dolnośląskim założeniom pałacowo-folwarcznym, [w:] „Architektura Krajobrazu”, Wrocław, nr 1/2008.
- Gubańska R., 2007. Współczesny stan zachowania dawnych dolnośląskich zespołów pałacowo-folwarcznych, [w:] „Renowacja budynków i modernizacja obszarów zabudowanych”, Zielona Góra, t. 3.
- Gubańska R., 2005. Folwarki nizinne Dolnego Śląska od połowy XVIII do XX wieku, Wrocław.
- Gubańska R., 2004. Współczesny obraz założeń pałacowo- i dworsko-folwarcznych na wybranych przykładach z Niziny Wrocławskiej, [w:] „Architectus”, Wrocław, nr 2(16).
- Gubańska R., 1999. Wpływ zabudowy folwarcznej na ukształtowanie krajobrazu wsi dolnośląskiej, praca doktorska napisana pod kierunkiem prof. G. Balińskiej, na Wydziale Architektury PWr., Wrocław.
- Gubański J., 2003. Zespoły przemysłu rolno-spożywczego z przełomu XIX i XX wieku w zabudowie wiejskiej Równiny Wrocławskiej, praca doktorska napisana pod kierunkiem prof. G. Balińskiej, na Wydziale Architektury PWr., Wrocław.
- Gzell A., 1989. Modernizacja budynków inwentarskich w gospodarstwach indywidualnych, Warszawa.
- Haur J.K., 1679. Generalna Oekonomika Ziemiańska, Kraków.
- Holewiński J., 1919. Budownictwo wiejskie. Podręcznik praktyczny dla właścicieli ziemskich, Warszawa.
- Hoeper A., 1935. Die Ortsnamen des Kreises Neumarkt in Geschichte und Sprache, Breslau.
- Hoffmann W., 1933. Heimatblätter von Rackschütz, Neumark.
- Idźkowski A., 1836. O położeniu budowli wiejskich, [w:] Polski, Ruski, Astronomiczny Kalendarz Powszechny na rok 1836.
- Idźkowski A., 1835. Dom wiejski, [w:] „Polski, Ruski, Astronomiczny, Gospodarski, Nowy, Kalendarz Powszechny na rok 1835”.
- Illing M., 1922. Der Kreis Nimptsch im Laufe der Geschichte, Nimptsch.
- Jakimowicz T., 1979. Dwór murowany w Polsce w wieku XVI. Wieża – kamienica – kasztel, Poznań – Warszawa.
- Jakimowicz T., 1976. Dom pański jako ma być postawion, [w:] Renesans, sztuka i ideologia, Warszawa.
- Jamka R., Popiołek K., 1948. Przeszłość Śląska w zwięzłym zarysie, Katowice – Wrocław.
- Kaczmarek J., 1995. Dzieje mleczarstwa, MNR w Szreniawie.
- Karty ewidencyjne zabytków architektury i budownictwa dotyczące dolnośląskich majątności przechowywane w Archiwum Wojewódzkiego Konserwatora we Wrocławiu.
- Knie J.G., 1830–1845. Alfabetisch – statistisch – topographische übersicht..., Breslau.
- Knothe H., 1938. Beispiele Schlesischer Dorfformen, Wrocław.
- Kodym-Kozaczko G., 1993. Zespoły dworskie i pałacowo-folwarczne północnej części województwa leszczyńskiego i ich wpływ na kompozycję i krajobraz wsi, [w:] Materiały III Międzynarodowego Sympozjum pt. Aktywizacja obiektów i zespołów architektury zabytkowej. Krajobraz i wieś, Pszczyna.
- Koller G., Hammer K., Mittrach B., Süß M., 1986. Pomieszczenia dla bydła, Warszawa.
- Kondracki J., 2001. Geografia regionalna Polski, Warszawa.

- Kozioł I., Matuszewski H., Załęski J., 1986. Inwentaryzacja krajoznawcza województwa wrocławskiego, z. 15 – gmina Święta Katarzyna, PTTK Wrocław.
- Krane A. von, 1901–1904. Wappen und Handbuch des in Schlesien Landgesessenen Adels, Görlitz.
- Krassowski W., 1991. Dzieje budownictwa i architektury na ziemiach Polski, Warszawa, t. 3 i 4.
- Krassowski W., 1957. Problemy regionalizacji w studiach nad budownictwem wiejskim. Prace Instytutu Urbanistyki i Architektury, t. IV, z. 1/16, Warszawa.
- Kraśna M., 1996. Śląskie stajnie, [w:] Spotkania z zabytkami, 3/1996.
- Krótką Nauka Budownicza Dworów, Pałaców, Zamków podług Nieba y zwyczajui Polskiego, Kraków 1659, wstęp i komentarz opracował A. Miłobędzki, Wrocław 1957 (autor domniemany – Ł. Opaliński).
- Lenard J., 1983. Podstawy budownictwa rolniczego, Warszawa.
- Lutsch H., 1899. Grundsätze für die Erhaltung und Instandsetzung Alterer Kunstwerke Geschichtlicher Zeit in der Provinz Schlesien, Berlin.
- Lutsch H., 1889–1892. Verzeichnis der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesien, Breslau.
- Łuczak C., 1960. Młynarstwo, [w:] Kultura Ludowa Wielkopolski, Poznań, t. 1.
- Łuczyński R.M., 2008. Zamki, dwory i pałace w Sudetach, Legnica.
- Maciejewski J., Załęski J., 1991. Inwentaryzacja krajoznawcza województwa wrocławskiego, z. 9 – gmina Środa Śląska, PTTK Wrocław.
- Maciejewski J., Załęski J., 1987. Inwentaryzacja krajoznawcza województwa wrocławskiego, z. 8 – gmina Malczyce, PTTK Wrocław.
- Maciejewski J., Załęski J., 1986. Inwentaryzacja krajoznawcza województwa wrocławskiego, z. 7 – gmina Miękinia, PTTK Wrocław.
- Majdecki L., 1981. Historia ogrodów, Warszawa.
- Maleczyński K. (red.), 1960. Historia Śląska, t. I, cz. 1 i 4, Wrocław.
- Matyszczuk D., 1991. Wieś i miasteczko – czy rzeczywiście u progu zagłady, [w:] Wieś i miasteczko u progu zagłady, Materiały Konferencji Naukowej Stowarzyszenia Historyków Sztuki, Wojnowice, marzec 1988, Warszawa, s. 53–59.
- Markowski S., 2007. Dwór Polski, Wyd. DK.
- Markowski S., Rydel M., 2003. Oblicza polskiego dworu, Wyd. Migut Media S.A.
- Michalkiewicz S. (red.), 1960–1985. Historia Śląska, Warszawa.
- Miłobędzki A., 1968. Zarys dziejów architektury w Polsce, Warszawa.
- Nowacki H., 1997. Folwark, Szreniawia.
- Nowa encyklopedia powszechna PWN, 1995. Warszawa.
- Oczapowski M., 1835. Gospodarstwo wiejskie obejmujące w sobie wszystkie gałęzie przemysłu rolniczego teoretyczno-praktycznie wyłożone, Warszawa.
- Pastorff M., 1876–1937. Schlesisches – Güter – Adressbuch.
- Pevsner N.B.L., 1976. Historia architektury europejskiej, Warszawa.
- Pilch J., 1978. Zabytki Architektury Dolnego Śląska, Wrocław.
- Pilch K., Pilch J., 1962. Zabytki Dolnego Śląska, Wrocław.
- Polski Atlas Etnograficzny, 1974. Warszawa.
- Poradnik budownictwa inwentarskiego – mechanizacja i organizacja prac w budynkach inwentarskich, 1984. Warszawa.
- Rospond S., 1970, 1985. Nazwy geograficzne Śląska, t. 1, t. 2, Warszawa.
- Rouget M., 1828. Budownictwo wiejskie, czyli doręcznik dla gospodarzy obejmujący wszelkie zasady i prawidła, które w stawianiu różnych budynków ekonomicznych i miesz-

- kalnych na wsi, dla nadania im większej dogodności i trwałości zachować potrzeba zebrane i ułożone z 12 objaśniającymi rycinami, Warszawa.
- Rouget M., 1827. Nauka budownictwa praktycznego, czyli doręcznik dla budujących, Warszawa.
- Rozbicka M., 2007. Małe mieszkanie z ogrodem w tle w teorii i praktyce popularnego budownictwa mieszkaniowego w międzywojennej Polsce, Warszawa.
- Różańska A., Krogulec T., Rylke J., 2002. Ogrody. Historia architektury i sztuki ogrodowej, Wyd. SGGW, Warszawa.
- Rutkowska-Płachcińska A., 1978. Gospodarka rolno-hodowlana w XIII–XV wieku, [w:] Historia kultury materialnej Polski w zarysie, Warszawa.
- Rutkowski J., 1947. Rys historyczny wsi na Śląsku, Warszawa.
- Rutkowski J., 1946. Historia gospodarcza Polski, Poznań.
- Skórski A., Roszkowska K., Gzell A., 1984. Budowa i modernizacja budynków w zagrodzie, Warszawa.
- Skuratowicz J. (red.), 1994. Majątki wielkopolskie, Szreniawa.
- Stępniewska B., 1993. Rezydencje na Śląsku w XVIII wieku, Wrocław.
- Stierlin H., 2007. Perły architektury pałacowej, Wyd. National Geographic.
- Suchodolski J., 1996. Regionalizm w kształtowaniu formy architektury współczesnej na obszarze Sudetów, Wrocław.
- Szerwiński E., 1936. Problema oswojenia nasłonecznionych sadowo-parkowej architektury, [w:] „Problemy sadowo-parkowej architektury”, pod red. M. Korzewa, L. Kunca, A. Karra i M. Prochorowej, Moskwa.
- Szulec H., 1963. Osiedla podwrocławskie na początku XIX wieku, Wrocław – Warszawa – Kraków.
- Szulec T. (red.), 2005. Chów i hodowla zwierząt, Wrocław.
- Śreniowski S., 1948. Historia ustroju Śląska, Katowice – Wrocław.
- Świtkowski P., 1793. Budowanie wiejskie dziedzicom dóbr y possessorom do uwagi i praktyki podane, Warszawa.
- Tazbir J., 1978. Kultura szlachecka w Polsce. Rozkwit – upadek – relikty, Warszawa.
- Tłoczek I., 1980. Polskie budownictwo drewniane, Wrocław.
- Trocka-Leszczyńska E., 1995. Wiejska zabudowa mieszkaniowa w rejonie sudeckim, Wrocław.
- Urban S. (red.), 1984. Rolnictwo na Dolnym Śląsku, Warszawa – Wrocław.
- Walczak W., 1970. Obszar przedwrocławski, Wrocław.
- Wesołowska H., 1969. Młynarstwo wiejskie Opolszczyzny od XVIII do XX wieku, Opole.
- Wilke Z., 1997. Dzieje młynarstwa, MNR w Szreniawie.
- Wolff A. (red.), 1958–1959. Instrukcje gospodarcze dla dóbr magnackich i szlacheckich XVII–XIX wieku, t. 1–2, Wrocław.
- Wrześniński W. (red.), 2006. Dolny Śląsk, Wrocław.
- Wurtemberg K., 1848. Zbiór architektonicznych pomysłów służących do upiększania i uzupełniania wiejskich budowli i zabudowań gospodarskich, Leszno–Gniezno.
- Zabierzowski A., 1856. Przewodnik praktyczny dla budujących zawierający zbiór wszelkich wiadomości dotyczących się budownictwa, Warszawa.
- Zabytki architektury i budownictwa w Polsce, 1971. z. 16 – woj. wrocławskie, Warszawa.
- Załęski J., 1983. Inwentaryzacja krajoznawcza województwa wrocławskiego, z. 3 – gmina Łagiewniki, PTTK Wrocław.
- Zubek R., 1931. Gospodarstwo folwarczne z końca XVIII wieku, [w:] Studia z historii społecznej i gospodarczej poświęcone prof. dr Franciszkowi Bujakowi, Lwów.

## Spis fotografii

Fot. 1. Dwór w Sieniawce (fot. J. Miller) .....	28
Fot. 2. Dwór w Miechowicach Oławskich (fot. autorka) .....	29
Fot. 3. Zamek w Nieszkowicach (fot. autorka).....	33
Fot. 4. Nieszkowice, ruina zamku (fot. autorka).....	34
Fot. 5. Stogi, dominująca bryła oficyny nad zabudową gospodarczą (fot. autorka).....	36
Fot. 6. Komorowice, oficyna dworska (fot. autorka).....	36
Fot. 7. Karszówek, oficyna dworska (fot. autorka).....	37
Fot. 8. Nieszkowice, oficyna dworska (fot. autorka) .....	37
Fot. 9. Pasterzyce, rządówka (fot. autorka).....	38
Fot. 10. Borek Strzeliński, rządówka (fot. autorka).....	39
Fot. 11. Psary, rządówka (fot. M. Ganowska).....	39
Fot. 12. Mańczyce, zabudowa mieszkalno-gospodarcza dla pracowników folwarcznych (fot. autorka) .....	42
Fot. 13. Żerniki Wielkie, budynki mieszkalne pracowników folwarcznych (fot. autorka) ..	42
Fot. 14. Chwalimierz, magiel (fot. autorka).....	43
Fot. 15. Karszówek, piec – piekarnia (fot. autorka).....	44
Fot. 16. Proszków, suszarnia nasion (fot. autorka) .....	48
Fot. 17. Pasterzyce, piwnica (fot. autorka) .....	49
Fot. 18. Marszowice, lodownia (fot. autorka).....	50
Fot. 19. Gałów, lodownia (fot. autorka).....	50
Fot. 20. Świątniki, lodownia typu amerykańskiego (fot. autorka).....	52
Fot. 21. Boreczek, studnia (fot. autorka) .....	54
Fot. 22. Brzezice, wnętrze stajni (fot. autorka).....	56
Fot. 23. Brzezice, głowa konia nad drzwiami stajni (fot. autorka).....	59
Fot. 24. Dębice, stajnia (fot. autorka) .....	60
Fot. 25. Chwalimierz, zespół stajni (fot. autorka).....	60
Fot. 26. Jezierzycze Małe, wnętrze obory poprzecznej (fot. autorka).....	62
Fot. 27. Kadłub, wnętrze obory podłużnej (fot. autorka).....	63
Fot. 28. Szukalice, obora (fot. autorka) .....	65
Fot. 29. Dębice, obora (fot. autorka).....	66
Fot. 30. Komorowice, owczarnie (fot. autorka).....	67
Fot. 31. Komorowice, wnętrze owczarni (fot. autorka).....	67
Fot. 32. Bartoszowa, chlewnia (fot. autorka).....	70
Fot. 33. Gębczyce, chlewik – kurnik – gołębnik (fot. autorka) .....	72
Fot. 34. Mańczyce, ruina kurnika (fot. J. Gubański) .....	73
Fot. 35. Ręków, gołębnik (fot. autorka) .....	74
Fot. 36. Tyniec nad Ślężą, spichlerz (fot. autorka) .....	76
Fot. 37. Muchowiec, spichlerz (fot. autorka).....	76
Fot. 38. Galowice, spichlerz (fot. autorka) .....	77
Fot. 39. Świątniki, spichlerz (fot. autorka) .....	78
Fot. 40. Krajno, stodoła (fot. autorka) .....	80

Fot. 41. Łojowice, stodoła (fot. autorka) .....	80
Fot. 42. Kadłub, wnętrze stodoły (fot. autorka).....	82
Fot. 43. Świątniki, stodoła (fot. autorka) .....	84
Fot. 44. Mańczyce, wozownia (fot. autorka) .....	86
Fot. 45. Krajno, budynek dawnej cukrowni (fot. autorka).....	91
Fot. 46. Jezierzyce Małe, gorzelnia (fot. J. Gubański) .....	95
Fot. 47. Kojęcín, ruina gorzelni (fot. J. Gubański) .....	95
Fot. 48. Borek Strzeliński, kuźnia (fot. autorka).....	97
Fot. 49. Jaksonów, kuźnia ze stolarnią (fot. autorka).....	97
Fot. 50. Karszówek, młyn wodny (fot. J. Gubański) .....	100
Fot. 51. Borek Strzeliński, młyn zbożowy (fot. J. Gubański).....	100
Fot. 52. Brzeście, zabudowania folwarczne na tle parku (fot. autorka).....	104
Fot. 53. Kwietno, widok na polany parkowe (fot. autorka).....	105
Fot. 54. Jakubowice, widok na pałac od strony parku (fot. autorka).....	105
Fot. 55. Kwietno, świątynia dumania (fot. M. Sowul) .....	106
Fot. 56. Chwalimierz, glorieta (fot. autorka) .....	107
Fot. 57. Łojowice, oranżeria (fot. autorka) .....	108
Fot. 58. Oleśnica Mała, widok oranżerii na tle kościoła przypałacowego (fot. autorka) ...	109
Fot. 59. Galowice, renesansowa brama wjazdowa (fot. autorka) .....	111
Fot. 60. Łojowice, główny wjazd na teren folwarku (fot. autorka) .....	111
Fot. 61. Szczepanów, ogrodzenie wewnątrzfolwarczne (fot. autorka) .....	112
Fot. 62. Mrozów, fragment ogrodzenia (fot. autorka).....	113
Fot. 63. Wojnowice, widok ogólny na zamek (fot. autorka).....	115
Fot. 64. Wojnowice, detal architektoniczny (fot. autorka).....	116
Fot. 65. Szczepanów, pałac (fot. autorka).....	117
Fot. 66. Jezierzyce Małe, wnętrze podwórza folwarcznego (fot. autorka).....	118
Fot. 67. Jezierzyce Małe, detal architektoniczny (fot. autorka).....	119
Fot. 68. Chwalimierz, wnętrze stajni (fot. autorka) .....	119
Fot. 69. Borek Strzeliński, panorama miejscowości (fot. autorka).....	123
Fot. 70. Siemianów, połączenie nowej zabudowy ze starą (fot. autorka).....	125
Fot. 71. Świątniki, fragment elewacji pałacowej w trakcie prac remontowych (fot. autorka).....	126
Fot. 72. Świątniki, pałac (fot. J. Gubański) .....	126

## j.ang

Phot. 1. The mansion-house in Sieniawka .....	28
Phot. 2. The mansion-house in Miechowice Oławskie .....	29
Phot. 3. The castle in Nieszkowice .....	33
Phot. 4. Nieszkowice, the ruin of the castle .....	34
Phot. 5. Stogi, the outhouse predominates over adjacent farm's buildings .....	36
Phot. 6. Komorowice, the outhouse .....	36
Phot. 7. Karszówek, the outhouse .....	37
Phot. 8. Nieszkowice, the outhouse .....	37
Phot. 9. Pasterzyce, the house of administrator .....	38
Phot. 10. Borek Strzebiński, the house of administrator .....	39
Phot. 11. Psary, the house of administrator .....	39
Phot. 12. Mańczyce, the group of old farm's houses .....	42
Phot. 13. Żerniki Wielkie, the line of old farm's houses .....	42
Phot. 14. Chwalimierz, the mangle's building .....	43
Phot. 15. Karszówek, the oven – bakery .....	44
Phot. 16. Proszków, the seed house .....	48
Phot. 17. Pasterzyce, the cellar .....	49
Phot. 18. Marszowice, the ice house .....	50
Phot. 19. Gałów, the ice house .....	50
Phot. 20. Świątniki, the American type of the ice house .....	52
Phot. 21. Boreczek, the well .....	54
Phot. 22. Brzezice, the stable's interior .....	56
Phot. 23. Brzezice, the horse's head is located above the main entrance into the stable .....	59
Phot. 24. Dębice, the stable .....	60
Phot. 25. Chwalimierz, the group of stables .....	60
Phot. 26. Jezierzyce Małe, the crosses cowshed's interior .....	62
Phot. 27. Kadłub, the longitudinal cowshed's interior .....	63
Phot. 28. Szukalice, the cowshed .....	65
Phot. 29. Dębice, the cowshed .....	66
Phot. 30. Komorowice, the group of sheepfolds .....	67
Phot. 31. Komorowice, the sheepfold's interior .....	67
Phot. 32. Bartoszowa, the piggery .....	70
Phot. 33. Gębczyce, the pigpen – henhouse – dovecot .....	72
Phot. 34. Mańczyce, the ruin of the henhouse .....	73
Phot. 35. Ręków, the dovecot .....	74
Phot. 36. Tyniec nad Ślężą, The granary .....	76
Phot. 37. Muchowiec, the granary .....	76
Phot. 38. Galowice, the granary .....	77
Phot. 39. Świątniki, the granary .....	78
Phot. 40. Krajno, the barn .....	80
Phot. 41. Łojowice, the barn .....	80



Phot. 42. Kadłub, the barn's interior .....	82
Phot. 43. Świątniki, the barn .....	84
Phot. 44. Mańczyce, the coach house .....	86
Phot. 45. Krajno, the building of ancient sugar factory .....	91
Phot. 46. Jezierzyce Małe, the distillery .....	95
Phot. 47. Kojęcín, the ruin of the distillery .....	95
Phot. 48. Borek Strzeliński, the smithy .....	97
Phot. 49. Jaksonów, the smithy with carpenter's shop .....	97
Phot. 50. Karszówek, the watermill .....	100
Phot. 51. Borek Strzeliński, the grain's mill .....	100
Phot. 52. Brzeście, the farm's buildings against a background of a park .....	104
Phot. 53. Kwietno, the view on the park's glades .....	105
Phot. 54. Jakubowice, the view on the palace from park's side .....	105
Phot. 55. Kwietno, the sanctuary of a reverie .....	106
Phot. 56. Chwalimierz, the garden Mouse .....	107
Phot. 57. Łojowice, the orangery .....	108
Phot. 58. Oleśnica Mała, the view of the orangery against a background of the palace's church .....	109
Phot. 59. Galowice, the Renaissance gateway .....	111
Phot. 60. Łojowice, the main entrance to the estate .....	111
Phot. 61. Szczepanów, the fence inside the old farm .....	112
Phot. 62. Mrozów, the fragment of the fence .....	113
Phot. 63. Wojnowice, the view on the castle .....	115
Phot. 64. Wojnowice, the architectural detail .....	116
Phot. 65. Szczepanów, the palace .....	117
Phot. 66. Jezierzyce Małe, the interior of farm's yard .....	118
Phot. 67. Jezierzyce Małe, the architectural detail .....	119
Phot. 68. Chwalimierz, the stable's interior .....	119
Phot. 69. Borek Strzeliński, the panorama of the village .....	123
Phot. 70. Siemianów, the combination modern and old buildings .....	125
Phot. 71. Świątniki, the fragment of the palace's elevation during renovation works .....	126
Phot. 72. Świątniki, the palace .....	126

## Spis rysunków

Ryc. 1. Orka (źródło: [Krescentyn 1571]) .....	16
Ryc. 2. Roboty polowe (źródło: [Krescentyn 1571]) .....	17
Ryc. 3. Rzut dworu w Sieniawce (oprac. na podstawie <i>Karty ewidencyjnej...</i> , źródło: Archiwum Konserwatora Wojewódzkiego we Wrocławiu) .....	28
Ryc. 4. Rzut dworu w Miechowicach Oławskich (oprac. na podstawie <i>Karty ewidencyjnej...</i> , źródło: Archiwum Konserwatora Wojewódzkiego we Wrocławiu).....	29
Ryc. 5. Rzut pałacu w Rachowie (oprac. na podstawie <i>Karty ewidencyjnej...</i> , źródło: Archiwum Konserwatora Wojewódzkiego we Wrocławiu) .....	30
Ryc. 6. Rzut pałacu w Stoszycach (oprac. na podstawie <i>Karty ewidencyjnej...</i> , źródło: Archiwum Konserwatora Wojewódzkiego we Wrocławiu) .....	31
Ryc. 7. Rzut pałacu w Jurczycach (oprac. na podstawie <i>Karty ewidencyjnej...</i> , źródło: Archiwum Konserwatora Wojewódzkiego we Wrocławiu) .....	32
Ryc. 8. Rozkład domu folwarcznego (oprac. na podstawie [ <i>Encyklopedia...</i> 1889–1890], t. 1, s. 354).....	35
Ryc. 9. Rzut dwojaka (oprac. na podstawie [ <i>Encyklopedia...</i> 1873], t. 1, s. 227).....	40
Ryc. 10. Rzut czworaka (oprac. na podstawie [ <i>Encyklopedia...</i> 1889–1890], t. 1, s. 313) .....	41
Ryc. 11. Rzut czworaka ze wspólną sienią (oprac. na podstawie [ <i>Encyklopedia...</i> 1873], t. 1, s. 228) .....	41
Ryc. 12. Pojedyncze mieszkanie pracownika folwarcznego (oprac. na podstawie [ <i>Encyklopedia...</i> 1873], t. 1, s. 227).....	41
Ryc. 13. Przykładowy rzut młeczarni (oprac. na podstawie [ <i>Encyklopedia...</i> 1889–1890]).....	45
Ryc. 14. Młeczarnia zaprojektowana wg sposobu Andersona (oprac. na podstawie [ <i>Encyklopedia...</i> 1873], t. 1, s. 248).....	46
Ryc. 15. Przekrój pionowy wędzarni (źródło: [ <i>Encyklopedia...</i> 1889–1890], t. 3, s. 574) .....	47
Ryc. 16. Rzut i przekrój lodowni posadowionej na gruncie suchym (oprac. na podstawie [ <i>Encyklopedia...</i> 1873], t. 1, s. 250).....	51
Ryc. 17. Rzut i przekrój lodowni typu amerykańskiego (oprac. na podstawie [ <i>Encyklopedia...</i> 1873], t. 1, s. 250).....	52
Ryc. 18. Cysterna I (źródło: [ <i>Encyklopedia...</i> 1873], t. 1, s. 252).....	54
Ryc. 19. Cysterna II(źródło: [ <i>Encyklopedia...</i> 1873], t. 1, s. 252) .....	54
Ryc. 20. Przekrój z posadzką drewniano-ceglaną (źródło: [ <i>Encyklopedia...</i> 1873], t. 1, s. 228) .....	57
Ryc. 21. Przekrój stanowiska z posadzką drewnianą (źródło: [ <i>Encyklopedia...</i> 1873], t. 1, s. 229) .....	57
Ryc. 22. Rzut stajni (oprac. na podstawie [ <i>Encyklopedia...</i> 1889–1890], t. 3, s. 361) .....	58
Ryc. 23. Przykładowe wnętrza stajni (źródło: [ <i>Encyklopedia...</i> 1889–1890], t. 3, s. 362) .....	58

Ryc. 25. Rzut obory podłużnej (oprac. na podstawie [ <i>Encyklopedia...</i> 1873], t. 1, s. 231) .....	62
Ryc. 26. Rzut obory litewskiej (oprac. na podstawie [ <i>Encyklopedia...</i> 1873], t. 1, s. 232) .....	63
Ryc. 27. Rzut obory przegrodowej (oprac. na podstawie [ <i>Encyklopedia...</i> 1873], t. 1, s. 232) .....	64
Ryc. 28. Przekrój obory belgijskiej (oprac. na podstawie [ <i>Encyklopedia...</i> 1873], t. 1, s. 232) .....	64
Ryc. 29. Rzut owczarni (oprac. na podstawie [ <i>Encyklopedia...</i> 1873], t. 1, s. 234) .....	68
Ryc. 30. Rzut chlewni przegrodowej – dawnego systemu (oprac. na podstawie [ <i>Encyklopedia...</i> 1889–1890], t. 1, s. 239) .....	69
Ryc. 31. Rzut chlewni (oprac. na podstawie [ <i>Encyklopedia...</i> 1889–1890], t. 1, s. 236) .....	69
Ryc. 32. Przekrój poziomy i pionowy kurnika (oprac. na podstawie [ <i>Encyklopedia...</i> 1873], t. 1, s. 239) .....	72
Ryc. 33. Rzut i przekrój spichlerza zwyczajnego (oprac. na podstawie [ <i>Encyklopedia...</i> 1873], t. 1, s. 246) .....	76
Ryc. 34. Rzut i przekrój spichlerza skrzynkowego (oprac. na podstawie [ <i>Encyklopedia...</i> 1873], t. 1, s. 246) .....	78
Ryc. 35. Rzut i przekrój spichlerza prostopadłego (oprac. na podstawie [ <i>Encyklopedia...</i> 1873], t. 1, s. 247) .....	79
Ryc. 36. Kształty otworów wentylacyjnych (oprac. na podstawie [ <i>Encyklopedia...</i> 1873], t. 1, s. 243) .....	81
Ryc. 37. Wiązanie na sochach pojedynczych (oprac. na podstawie [ <i>Encyklopedia...</i> 1873], t. 1, s. 243) .....	81
Ryc. 38. Wiązanie na sochach podwójnych pionowych (oprac. na podstawie [ <i>Encyklopedia...</i> 1873], t. 1, s. 244) .....	82
Ryc. 39. Wiązanie na sochach podwójnych pochyłych (oprac. na podstawie [ <i>Encyklopedia...</i> 1873], t. 1, s. 244) .....	83
Ryc. 40. Wiązanie buksztelowe (oprac. na podstawie [ <i>Encyklopedia...</i> 1873], t. 1, s. 244) .....	83
Ryc. 41. Pokrywanie stert okrągłych i prostokątnych matami (źródło: [ <i>Encyklopedia...</i> 1889–1890], t. 3, s. 374) .....	84
Ryc. 42. Rzut parteru browaru wiejskiego (oprac. na podstawie [ <i>Encyklopedia...</i> 1889–1890], t. 1, s. 137) .....	88
Ryc. 43. Rzut piwnicy browaru wiejskiego (oprac. na podstawie [ <i>Encyklopedia...</i> 1889–1890], t. 1, s. 137) .....	88
Ryc. 44. Gorzelnia, rzut piwnic (oprac. na podstawie [ <i>Encyklopedia...</i> 1889–1890], t. 1, s. 521) .....	93
Ryc. 45. Gorzelnia, rzut parteru (oprac. na podstawie [ <i>Encyklopedia...</i> 1889–1890], t. 1, s. 521) .....	93
Ryc. 46. Zestawienie parnika Henzego z kadzią zacierną (źródło: [ <i>Encyklopedia...</i> 1889–1890], t. 3, s. 307) .....	94
Ryc. 47. Gorzelnia, rzut piętra (oprac. na podstawie [ <i>Encyklopedia...</i> 1889–1890], t. 1, s. 522) .....	95

## jang

Pic. 1. The ploughing .....	16
Pic. 2. The work in the field .....	17
Pic. 3. The plan of the mansion-house in Sieniawka .....	28
Pic. 4. The plan of the mansion-house in Miechowice Oławskie .....	29
Pic. 5. The plan of the palace in Rachów .....	30
Pic. 6. The plan of the palace in Stoszyce .....	31
Pic. 7. The plan of the palace in Jurczyce .....	32
Pic. 8. The plan of the old farm's house .....	35
Pic. 9. The plan of the double farm's house .....	40
Pic. 10. The plan of the four farm's house .....	41
Pic. 11. The plan of the four farm's house with common hall .....	41
Pic. 12. The plan of the single farm's house .....	41
Pic. 14. The creamery has been projected in accordance with rules of Anderson .....	46
Pic. 15. The vertical section of the smokehouse .....	47
Pic. 16. The plans of the ice house is located on a dry land .....	51
Pic. 17. The plans of the American type of the ice house .....	52
Pic. 18. The tank I .....	54
Pic. 19. The tank II .....	54
Pic. 20. The vertical section of a position with a wooden-brick floor .....	57
Pic. 21. The vertical section of a position with a wooden floor .....	57
Pic. 22. The plan of the stable .....	58
Pic. 23. The model of the stable's interior .....	58
Pic. 24. The plan of the crosses cowshed .....	61
Pic. 25. The plan of the longitudinal cowshed .....	62
Pic. 26. The plan of the Lithuanian cowshed .....	63
Pic. 27. The plan of the cowshed with barriers .....	64
Pic. 28. The vertical section of the Belgian cowshed .....	64
Pic. 29. The plan of the sheepfold .....	68
Pic. 30. The plan of the piggery with barriers .....	69
Pic. 31. The plan of the piggery .....	69
Pic. 32. The horizontal and vertical sections of the henhouse .....	72
Pic. 33. The horizontal and vertical sections of the ordinary granary .....	76
Pic. 34. The horizontal and vertical sections of the box granary .....	78
Pic. 35. The horizontal and vertical sections of the perpendicular granary .....	79
Pic. 36. The shapes of air holes .....	81
Pic. 37. The demonstration roof truss of the barn .....	81
Pic. 38. The demonstration roof truss of the barn .....	82
Pic. 39. The demonstration roof truss of the barn .....	83
Pic. 40. The demonstration roof truss of the barn .....	83
Pic. 41. The demonstration stacks: rotund and rectangular .....	84
Pic. 42. The plan of the brewery's ground .....	88

Pic. 43. The plan of the brewery's basement .....	88
Pic. 44. The distillery, the plan of basement .....	93
Pic. 45. The distillery, the plan of ground.....	93
Pic. 46. The composition the Hanze's steamer with a tun .....	94
Pic. 47. The distillery, the plan of first floor .....	95

# BUILDINGS AND STRUCTURES OF GRANGES IN LOWER SILESIA

## Summary

This publication comes as a result of observation of buildings belonging to old manor and grange layouts as well as palace and grange layouts, which has been kept by the author of this work for many years. To some extent, this work is a continuation of issues addressed in *The Low-lying Old Farm of Lower Silesia from Half XVIII to XX Age* [Gubańska 2005], however, the author of this work focuses on single structures. Their outline has been drawn with much greater detail as well as their significance to a grange farm.

It is a well-known fact that in the past centuries the manor and grange layouts as well as palace and grange layouts constituted the only culture-producing centres in the rural areas. The origins of a part of them go back to the Middle Ages. Since founded, the grange structures distinguishable by their cubature and form, had shaped the architecture of the place they had been constructed. Owing to their dimensions (both spatial and vertical), they dominated the other country buildings. Over the centuries, new grange farms had been founded, whereas the already existing ones had been systematically renovated or even extended. Unfortunately, later on after World War II, the grange farms suffered decline. Due to a change in the political system, all private business had been nationalised. The nationalization also covered the old manor and grange layouts as well as palace and grange layouts. In the 1950s, majority of them started to be managed by the state-owned agricultural enterprises. Since then, the former landed estates faced the period of stagnation, systematic fall into ruin or even complete destruction.

The subject matter of the study in this monograph are the old manor and grange layouts as well as palace and grange layouts, comprised of dwelling residences of the then landowners together with the garden and park complexes generally surrounding them and the grange buildings proper serving the residential, livestock, storage and other farming functions. Single structures had been studied in detail mainly with respect to their location, plan, structure, construction material used to build them and their architectural form.

The first part of this work describes the issues of the Lower Silesian country in general. Followed by presenting types of respective dwelling-livestock-farming buildings belonging to selected manor and grange complexes as well as palace and grange complexes.

Buildings serving various functions have been distinguished:

- residential (with more detailed division into castles, manors and palaces);
- dwelling (composed of steward's dwellings, outbuildings and living quarters of farm helpers);
- auxiliary for the household (e.g. laundries, rooms with mangles, cellars, icehouses);
- livestock (e.g. stables, cowsheds, piggeries, sheepsheds, henhouses);

- storage (e.g. granaries, drying rooms, barns);
- production (e.g. breweries, distilleries, sugar plants, mills);
- landscape structures situated in the gardens and parks.

Finally, an attempt has been made at defining the meaning of both single constructions and the entire layouts for the cultural landscape of the countryside in Lower Silesia.

In the area under this study, not only dwelling residences of former landowners or single buildings face ruin, but also entire farming complexes. The degree of devastation is varying; starting from one construction slightly devastated and finishing with degradation of majority of buildings belonging to a given layout.

At present, when passing time has left its irremediable mark of destruction both on single buildings and entire spatial complexes of majority of Lower Silesian residential and grange complexes that managed to survive, it is imperative that suitable action is undertaken by their present owners or proper state administration authorities aimed at securing the existing buildings.

This work is an attempt at studying and documenting the historical virtues of old buildings having architectural and historic significance of the more and more unique landscapes due to the passing time. The source of great satisfaction for the author of this publication would be the fact if this work initiated conscious action aimed at protecting the historical manor and grange layouts as well as palace and grange layouts, not only in the Wrocław Plain under the study but throughout Lower Silesia and further on outside its boundaries.

Translated by Robert Ciechowicz

**Key words:** architecture, Lower Silesia, cultural landscape, country, palace and grange complexes

# BUDYNKI I BUDOWLE DOLNOŚLĄSKICH FOLWARKÓW

## Streszczenie

Niniejsza publikacja jest wynikiem wieloletnich obserwacji, jakie autorka prowadziła nad zabudowaniami wchodzącymi w skład dawnych założeń dworsko- oraz pałacowo-folwarcznych. Stanowi w pewnym stopniu kontynuację zagadnień, przedstawionych w *Folwarkach nizinnych Dolnego Śląska od połowy XVIII do XX wieku* [Gubańska 2005], jednak w tym przypadku skupiono się na pojedynczych obiektach. Znacznie szczegółowiej zarysowano ich sylwetę, a także znaczenie w gospodarstwie folwarczym.

Wiadomo, że w minionych stuleciach założenia dworsko- lub pałacowo-folwarczne często stanowiły jedyne ośrodki kulturotwórcze w jednostkach wiejskich. Część z nich swoim rodowodem sięga okresu średniowiecza. Od początku istnienia obiekty folwarczne, wyróżniające się kubaturą i formą, kształtowały architekturę miejscowości, w której występowały. Dzięki swoim gabarytom (powierzchniowym i wysokościowym) dominowały nad pozostałymi zabudowaniami wiejskimi. Na przestrzeni wieków zakładano nowe gospodarstwa folwarczne, a już istniejące systematycznie modernizowano lub nawet rozbudowywano. Niestety, po drugiej wojnie światowej nastąpił upadek gospodarstw folwarcznych. W związku ze zmianą ustrojową wszelka działalność prywatna została upaństwowiona. Dotyczyło to również dawnych założeń dworsko- i pałacowo-folwarcznych, które to w większości w latach 50. XX w. przeszły pod zarząd państwowych gospodarstw rolnych. Od tego momentu dla dawnych majątków ziemskich nastąpił czas stagnacji, systematycznego popadania w ruinę, a nawet całkowitej zagłady.

Przedmiotem badań niniejszej monografii są dawne założenia dworsko- lub pałacowo-folwarczne, których elementami składowymi są rezydencje mieszkalne ówczesnych właścicieli ziemskich wraz z reguły otaczającymi je zespołami ogrodowo-parkowymi oraz właściwymi budynkami folwarcznymi o funkcji mieszkalnej, inwentarskiej, magazynowej i pozostałej gospodarczej. Szczegółowemu opracowaniu poddano pojedyncze obiekty głównie pod względem lokalizacji, planu, konstrukcji, użytego materiału budowlanego oraz formy architektonicznej.

Na pierwszym etapie przybliżono ogólnie problematykę dolnośląskiej wsi. Następnie przedstawiono rodzaje poszczególnych budynków mieszkalno-inwentarsko-gospodarczych wchodzących w skład wybranych zespołów dworsko- lub pałacowo-folwarcznych.

Wyodrębniono zabudowania o różnej funkcji:

- rezydencjonalnej (z bardziej szczegółowym podziałem na zamki, dwory i pałace);
- mieszkalnej (w ich skład wchodziły rządówki, oficyny i tzw. czworaki);
- pomocniczej w gospodarstwie domowym (np. pralnie, magle, piwnice, lodownie);
- inwentarskiej (np. stajnie, obory, chlewnie, owczarnie, kurniki);
- magazynowej (np. spichlerze, suszarnie, stodoły);



- produkcyjnej (np. browary, gorzelnie, cukrownie, młyny);
- obiekty małej architektury występujące w obrębie ogrodów i parków.

Na koniec starano się sprecyzować znaczenie zarówno pojedynczych obiektów, jak i całych założeń w krajobrazie kulturowym dolnośląskiej wsi.

Na terenie objętym opracowaniem dewastacji ulegają nie tylko siedziby mieszkalne dawnych właścicieli ziemskich czy też pojedyncze budynki, ale również całe kompleksy gospodarcze. Stopień zniszczenia jest bardzo różnorodny: od nieznacznie uszkodzonego jednego obiektu, a skończywszy na degradacji większości zabudowań wchodzących w skład danego założenia.

W chwili obecnej, kiedy upływający czas wywarł już nieodwracalne piętno zniszczenia tak na pojedynczych budynkach, jak i całych kompozycjach przestrzennych większości zachowanych dolnośląskich zespołów rezydencjonalno-folwarcznych, należy jak najszybciej podjąć odpowiednie działania, mające na celu zabezpieczenie istniejących zabudowań przez aktualnych właścicieli bądź właściwe służby administracji państwowej.

W pracy starano się zbadać i udokumentować wartości historyczne zarówno zabytkowych obiektów architektonicznych, jak i historycznych, w miarę upływu czasu, coraz bardziej unikatowych krajobrazów. Dla autorki niniejszej publikacji największą satysfakcją byłoby, gdyby stanowiła ona początek świadomego działania w obronie zabytkowych założeń dworsko- lub pałacowo-folwarcznych nie tylko w obrębie opracowywanej Równiny Wrocławskiej, ale na całym Dolnym Śląsku, a także poza jego granicami.

**Słowa kluczowe:** architektura, Dolny Śląsk, krajobraz kulturowy, wieś, założenie pałacowo-folwarczne

# GEBÄUDE UND BAUWERKE DER NIEDERSCHLESISCHEN VORWERKE

## Zusammenfassung

Die vorliegende Publikation ist das Ergebnis der langjährigen Beobachtungen, die die Autorin über die Bauwerke – Teile der ehemaligen Hof- oder Palast-Vorwerksanlagen – geführt hat. Sie bildet einigermaßen die Fortsetzung der Fragenkomplexe, die in *Rittergüter des niederschlesischen Tieflands von der Hälfte des 18. Jh. bis zum 20. Jh.* [Gubańska 2005] präsentiert wurden. In diesem Fall aber hat man sich auf die einzelnen Objekte konzentriert. Viel sorgfältiger wurden ihre Gestalt, sowie ihre Bedeutung in der Vorwerkwirtschaft geschildert.

Es ist bekannt, dass die Hof- oder Palast-Vorwerksanlagen in den vergangenen Jahrhunderten oft die einzigen Kulturzentren in den Dörfern waren. Ein Teil davon reicht mit seinem Stammbaum ins Mittelalter zurück. Vom Anfang an gestalteten die mit ihrer Kubatur und Form sich auszeichnenden Vorwerksobjekte die Architektur der Ortschaft, in der sie zu treffen waren. Dank ihrem Baumas (Raum- und Hoch-) dominierten sie über übrigen Dorfbauwerken. Im Zeitraum von Jahrhunderten wurden neue Vorwerksgüter gegründet, und die schon existierenden wurden systematisch modernisiert oder sogar ausgebaut. Leider folgte nach dem zweiten Weltkrieg ein grosser Fall der Vorwerksgüter. Im Zusammenhang mit dem Systemwandel wurde jegliche private Tätigkeit verstaatlicht. Dies betraf auch die ehemaligen Hof- oder Palast-Vorwerksanlagen, die im größten Teil in den 50er Jahren des 20. Jahrhunderts unter die Verwaltung den volkseigenen Gütern gerieten. Seit dem Moment begann für die ehemaligen Landgüter die Zeit der Stagnation, des systematischen Verfallens, und sogar der vollen Vernichtung.

Der Gegenstand der Untersuchungen in der vorliegenden Monographie sind ehemalige Hof- oder Palast-Vorwerksanlagen, deren Elemente die Wohnresidenzen der damaligen Landbesitzer mit den sie in der Regel umgebenden Garten-Park-Anlagen sowie mit den Vorwerkgebäuden mit der Wohn-, Inventar-, Magazin- und anderer Wirtschaftsfunktion. Sorgfältig wurden einzelne Objekte beschrieben, hauptsächlich im Bezug auf die Lokalisation, den Plan, die Konstruktion, den gebrauchten Baustoff, sowie die architektonische Form.

Im ersten Teil wurde die Problematik des niederschlesischen Dorfes allgemein geschildert. Dann wurden die Arten der einzelnen Wohn-, Inventar-, Haushaltsbauten dargestellt, die die ausgewählten Hof- oder Palast-Vorwerksanlagen bildeten.

Es wurden Bauten mit verschiedener Funktion abgeordnet:

- Residenzfunktion (mit genauerer Gliederung in Schlösser, Höfe und Paläste);
- Wohnfunktion (diese bildeten: Verwaltungsräume, Hinterhäuser und sog. Gesindehäuser);
- Hilfsfunktion im Haushalt (z.B. Wäschereien, Wäscherollen, Keller, Eiskeller);

- Inventarfunktion (z.B. Pferdeställe, Viehställe, Schweineställe, Schafställe, Hühnerställe);
- Magazinfunktion (z.B. Speicher, Trocknereien, Scheunen);
- Produktionsfunktion (z.B. Brauereien, Brennereien, Zuckerfabriken, Mühlen);
- Objekte der kleinen Architektur im Bereich der Gärten und Parke.

Zum Schluss wurde versucht, die Bedeutung sowohl der einzelnen Objekte, als auch der ganzen Anlagen in der Kulturlandschaft des niederschlesischen Dorfes zu präzisieren.

Auf dem in der Bearbeitung eingeschlossenen Gebiet wurden nicht nur die Wohnsitze der ehemaligen Landbesitzer oder einzelne Gebäude, sondern auch ganze Haushaltskomplexe devastiert. Der Zerstörungsgrad ist sehr unterschiedlich: von einem unmerklich beschädigten Objekt bis zur vollen Degradierung der meisten Bauten, die die bestimmte Anlage bildeten.

Heute, wenn die Zeit ihre unabwendbaren Zerstörungsspuren auf den einzelnen Objekten sowie auf den ganzen Raumkompositionen der meisten erhaltenen niederschlesischen Residenz-Vorwerksanlagen gelassen hat, sollten aktuelle Besitzer oder der Dienst der Staatsadministration möglichst schnell entsprechende Schritte tun, die zum Ziel hätten, die existierenden Bauten zu schützen.

In der Arbeit wurde versucht, die historischen Werte der sowohl architektonischen als auch historischen Objekte, im Laufe der Zeit immer mehr gesuchten Landschaften zu untersuchen und zu dokumentieren. Für die Autorin der vorliegenden Publikation die grösste Satisfaktion wäre, wenn die Arbeit ein Anfang des bewußten Wirkens für die Verteidigung der historischen Hof- oder Palast-Vorwerksanlagen nicht nur im Bereich der bearbeiteten Breslauer Ebene, aber in ganz Niederschlesien, sowie hinter dessen Grenzen bildete.

Übersetzt von Aneta Iwaniuk

**Schlüsselwörter:** Architektur, Niederschlesien, Kulturlandschaft, Dorf, Palast-Vorwerksanlage